

PROBLEMY I POGLĄDY

*Marcin Fronia, Agnieszka Kafara, Edward Kirejczyk,
Konrad Prandacki (red.), Mirosław Wawrzyński*

POLSKA W 2050 R. WYZWANIA NA DRODZE DO PRZYSPIESZENIA

Polska nie jest samotną wyspą

Streszczenie

Polska coraz częściej jest charakteryzowana jako kraj wysokorozwinięty, jednakże istnieje szereg wyzwań mogących zepchnąć ją z obranej ścieżki rozwoju. Z tego powodu zasadnym jest analizowanie scenariuszy przyszłości. Badanie uwarunkowań wskazuje, że w wielu przypadkach mogą pojawić się istotne zagrożenia. Zalicza się do nich m.in. niekorzystną sytuację demograficzną oraz strukturę polskiej gospodarki (np. mało wydolne rolnictwo, niski udział sektora high-tech, itp.).

Ponadto ważnym czynnikiem określającym pozycję kraju jest otoczenie zewnętrzne, zwłaszcza członkostwo w Unii Europejskiej. Jest ono istotne ze względu na trudną sytuację polityczną i gospodarczą, zwłaszcza w strefie euro. Dlatego też, wszystkie przedstawione scenariusze rozwoju Unii Europejskiej zakładają, że najbliższe czterdziestolecie będzie okresem spadku znaczenia Europy na rynkach światowych. Ewolucja Unii Europejskiej będzie zależać m.in. od poziomu rozszerzenia integracji, oficjalnego wprowadzenia wielu prędkości współpracy oraz skłonności do jej pogłębiania.

Polska powinna dostosowywać swoją politykę do działań podejmowanych w Europie. Jednakże wiele inicjatyw jest niezależnych od sytuacji międzynarodowej. Pierwszoplanowym działaniem jest zdefiniowanie, w polskich warunkach, pojęcia rozwój i na tej podstawie zbudowanie jego długoterminowej wizji. Chodzi tu przede wszystkim o określenie warunków sprzyjających koniunkturze. Należą do nich m.in. zmiany kulturowe i edukacyjne zmierzające do: zwiększenia aktywności Polaków,

proinnovazione podejścia do świata, wzrostu możliwości pracy zespołowej, a zwłaszcza do wypracowania nawyku uczenia się przez całe życie.

Słowa kluczowe: Polska 2050, scenariusze rozwoju Unii Europejskiej, wyzwania cywilizacyjne przyszłości

Wprowadzenie

Prognozowanie ścieżki rozwoju świata do połowy obecnego stulecia, tj. w perspektywie czterdziestu lat powoduje liczne kontrowersje¹. Niektóre środowiska naukowe uważają, że jest to pozbawione podstaw ze względu na zbyt dużą ilość zmiennych, które należy wziąć pod uwagę tworząc potencjalne scenariusze rozwoju. Jednakże brak prób określenia ścieżki rozwoju Polski w perspektywie 2050 r. powoduje uniemożliwienie kreowania aktywnej polityki rozwoju kraju. Podkreślają to słowa z raportu Polska 2030. Wyzwania rozwojowe: *„Strategicznie pojmowana polityka rozwoju wymaga, aby decyzje podejmowane dzisiaj oceniać w kategoriach wpływu na przynajmniej jedno przyszłe pokolenie. Oznacza to rosnącą świadomość, że dążenie do równowagi między pokoleniami powinno stać się dominantą działań państwa i w państwie. Założeniem takiej perspektywy nie jest zamiar konfrontacji ani konfliktowania pokoleń, lecz – odwrotnie – lepsze zrozumienie potrzeby współpracy, świadomy wybór modelu redystrybucji opieki nad dziećmi i osobami starszymi, ograniczenie skali międzypokoleniowego zadłużenia (w długu publicznym i w systemie emerytalnym), wreszcie akceptacja odmienności wizji świata”*².

Analiza scenariuszy rozwoju najczęściej jest oparta na ewaluacji dotychczasowych trendów. Metoda ta pozwala na zastosowanie możliwie jak najbardziej obiektywnego podejścia do badanych zjawisk. Niesie to za sobą ryzyko pokazania jedynie trendów wynikających z dostosowania się do zjawisk zachodzących w otoczeniu, a więc pewnego rodzaju dryfowania wraz z większością. W długim okresie czasu takie rozwiązanie jest niewskazane, ponieważ scenariusze powinny pokazywać nowe szanse, niedostrzegane przez innych.

Ekstrapolacja trendów pozwala na utrzymanie pozycji kraju i istniejących trendów w dłuższej perspektywie czasu. Jednakże nie daje możliwości na wykorzystanie szans i ominięcie zagrożeń, jakie powstają „po drodze”. Z tego powodu bardziej pożądanym podejściem jest aktywne

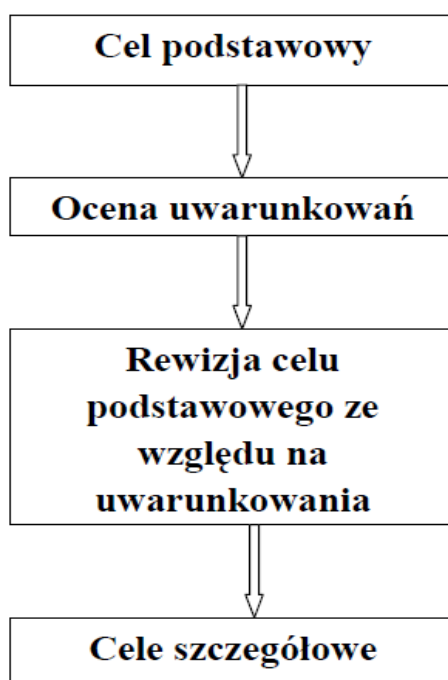
¹ Por. m.in.: Czy przewidywanie przyszłości może być niebezpieczne? (2007), Przyszłość, Świat – Europa – Polska, Biuletyn Komitetu Prognoz Polska 2000 Plus, nr 2/2007 s. 9-18.

² Polska 2030. Wyzwania rozwojowe (2009), red. M. Boni, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, s. 6.

kreowanie polityki rozwoju kraju i regularnie dokonywana ocena możliwości jej realizacji.

Tak więc podstawowym wyzwaniem jakie stoi przed władzą wykonawczą jest określenie celu rozwoju i optymalnej ścieżki jego realizacji. Zadanie to powinno być sprecyzowane w sposób zrozumiały dla ogółu społeczeństwa, co umożliwiłoby uzyskanie akceptacji większości społeczeństwa dla kierunku proponowanych zmian. Dlatego też zasadniczym pytaniem jest określenie dokąd, jako kraj, zmierzamy, a do tego jak szybko i w jakim kierunku zmienia się świat, jego otoczenie polityczne, gospodarcze, społeczne i instytucjonalne. Dopiero po ustaleniu celu działania można oceniać szanse jego realizacji i ewentualnie go modyfikować (por. rys. 1).

Rysunek 1. Proces kształtowania wizji rozwoju kraju



Źródło: Opracowanie własne.

Odpowiedź na powyższe pytanie nie musi być jednoznaczna. W większości przypadków pojawia się stwierdzenie o chęci zbudowania silnego państwa, mającego wpływ na działania podejmowane w regionie, a nawet w całej Europie. Jednakże brakuje określenia co należy rozumieć poprzez silne państwo. Czy ma ono cechować się znaczną potęgą militar-

ną, wpływami politycznymi, udziałem w produkcji przemysłowej, ilością posiadanych zasobów finansowych, lub też poziomem jakości życia (który tak czy inaczej jest ściśle powiązany z gospodarką oraz jej produktywnością)? Z drugiej strony, trudno już dzisiaj myśleć o rozwoju wyłącznie w kategoriach państwa, gdyż na globalnej scenie pojawili się nowi i silni aktorzy (międzynarodowe korporacje, organizacje oraz instytucje finansowe), których wpływ na politykę zagraniczną a także i wewnętrzną poszczególnych państwa w niektórych przypadkach (np. wynikających z funkcjonowanie w sieci międzynarodowych powiązań ekonomicznych, politycznych czy instytucjonalnych) jest większy niż wpływ wybranych przez ogół społeczeństwa przedstawicieli. Jakkolwiek pesymistycznie nie brzmiałyby te słowa, dzisiejszy świat wydaje się stać przed dylematem nie większym niż miało to miejsce w czasie, kiedy ogłoszono słynny raport Klubu Rzymskiego pt. *Granice Wzrostu*³. Jego dramatyczny język może dziś nieco razić, jednak zasadnicze przesłanie wydaje się niewiele tracić na aktualności. Dotyczy ono przede wszystkim przemyślenia celów rozwojowych oraz związanych z nimi priorytetów, zarówno w skali globalnej (w erze jeszcze większej globalnej współzależności szczególnie istotnej), jak i w skali poszczególnych społeczeństw i państw (odnosząc się do zasad leżących u podstaw lokalnych strategii rozwojowych). Przedstawiając niniejszy raport chcielibyśmy nawiązać do tej tradycji. Wybór odpowiedniego celu lub też ich kompilacji warunkuje drogę jaką powinna obrać Polska na najbliższe czterdzieści lat. Najważniejsze decyzje, tj. określenie kierunku rozwoju i podstawowych obszarów działania muszą zapaść już teraz, aby w perspektywie pokolenia przyniosły efekty w postaci trwałych zmian na lepsze.

Współczesna literatura najczęściej za długookresowy cel Polski uważa osiągnięcie średniego poziomu życia w Unii Europejskiej. Jednakże autorzy niniejszego opracowania uważają, że zagadnienie to powinno być analizowane w znacznie szerszym aspekcie, tj. z uwzględnieniem zmian w świecie (w szczególności gospodarczych). Nadal głównym elementem otoczenia zewnętrznego powinna być Unia Europejska, lecz koniecznym jest pokazanie jej położenia w globalnym układzie sił.

Z tego powodu podstawowym celem rozwoju kraju powinno być zmniejszenie dystansu cywilizacyjnego oddzielającego Polskę od wysoko rozwiniętych państw, stworzenie nowoczesnej gospodarki zdolnej do konkurowania w XXI wieku z innymi państwami, szczególnie z gospodarkami azjatyckimi oraz w wyniku tego procesu podnoszenie ogólnej jakości życia obywateli.

³ D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens III (1973), *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa.

Z zapisów konstytucji⁴ wynika, że podstawą rozwoju powinna stać się koncepcja trwałego (zrównoważonego) rozwoju. Regulacja ta dodatkowo wzmocniona jest o unormowania traktatowe UE⁵ oraz wytyczne ONZ⁶. W oparciu o wspomniane dokumenty należy założyć, że podejście to będzie coraz bardziej zyskiwać na znaczeniu, pomimo że współcześnie świat znajduje się na trajektorii nietrwałego rozwoju⁷. Trwały rozwój należy uwzględniać w projektach tworzenia polityki rozwojowej kraju. Jednakże w Polsce brakuje jej jasnego sprecyzowania. Powszechnie znane są popularne definicje omawianej koncepcji⁸, lecz opisują one jedynie w sposób ogólny ideę tego zjawiska. Brakuje jednak rzeczowych dyskusji nt. sposobów jej efektywnej realizacji w odniesieniu do konkretnych obszarów życia w naszym kraju. Z powodu owych braków trwały rozwój nadal nie jest wystarczająco znany większości obywateli, próżno doszukiwać się jego powszechności w programach nauczania. Powstaje pytanie, w jaki sposób obywatele, w tym przedstawiciele biznesu, kultury czy poszczególnych segmentów społecznych mają mieć świadomość jego celów? Odpowiedź na nie powinna być jednym z podstawowych zadań polityki rozwoju.

Autorzy niniejszego raportu są świadomi istnienia licznych opracowań dotyczących przewidywania przyszłych wyzwań rozwoju człowieka⁹. Również w tym opracowaniu zdecydowano się poświęcić temu zagadnieniu sporo uwagi. Odpowiedzią na te wyzwania może być próba analizy złożonych konsekwencji związanych z określonymi ścieżkami rozwoju, uwzględniająca wpływ zmieniających się uwarunkowań. Jednakże, ze względu na ograniczoną objętość tego tekstu zdecydowano się na przedstawienie tylko ogólnych rozwiązań, które stanowią rodzaj prognozy przyszłej ewolucji kraju. Zdaniem autorów niektóre działania są niezbędne niezależnie od kreowanej wizji rozwoju. Dopiero na ich podsta-

⁴ Art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.

⁵ Por. Art. 3 wersji skonsolidowanej Traktatu o Unii Europejskiej, Dz. U. C 83 z 30.3.2010.

⁶ Por. m.in. Millenijne Cele Rozwoju oraz deklaracje końcowe szczytów w Rio de Janeiro (1992) i w Johannesburgu (2002).

⁷ J. Sachs (2009), *Nasze wspólne bogactwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 15.

⁸ Np. definicja Komisji Brundtland, lub Art. 3 poz. 50 Ustawa z dnia 27.04.2001 r., *Prawo ochrony środowiska*, Dz. U. z 2001, Nr 62, poz. 627, z późn. zmianami.

⁹ Por. m.in. *Wyzwania przyszłości – szanse i zagrożenia* (2010), red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, B. Galwas, L. Kuźnicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa; L. W. Zacher (2006), *Gry o przyszłe światy*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa; *Zagrożenia przyszłości – krach czy rozwój* (2000), LAM, Warszawa.

wie możliwe jest budowanie bardziej zaawansowanych scenariuszy, które zostaną przedstawione w przyszłości, w rozszerzonym opracowaniu.

Opracowanie składa się z trzech części podzielonych na rozdziały. Pierwsza część dotyczy uwarunkowań rozwoju polskiej gospodarki w pierwszej połowie XXI w., druga scenariuszy rozwoju otoczenia zewnętrznego, a trzecia zawiera rekomendacje dla Polski.

Część pierwsza składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy jest poświęcony problemom demograficznym. Poruszono w nim m.in. zagadnienia depopulacji kraju, starzenia się społeczeństwa oraz związanego z tym spadku siły roboczej. W rozdziale tym nie tylko przytoczono analizy procesów demograficznych, ale przede wszystkim pokazano konsekwencje ich zaistnienia. W drugim rozdziale zwrócono uwagę na instytucjonalne aspekty otoczenia zewnętrznego Polski. Nasz kraj nie jest samotną wyspą, ale elementem wielu międzynarodowych powiązań. Do najważniejszych z nich należą konsekwencje wynikające z członkostwa w NATO i w UE. W rozdziale tym zamieściliśmy analizy dotyczące globalnego układu sił i odnoszące się do tej perspektywy analizy najważniejszych tendencji zmian, jakie mogą mieć w nim miejsce w perspektywie najbliższych czterech dekad. Rozdział trzeci jest poświęcony problemom rozwoju gospodarczego. Zwrócono w nim uwagę nie tylko na kwestie zmian technologicznych, które są częstym przedmiotem dyskusji futurologów, ale przede wszystkim starano się pokazać, że zmiana myślenia o gospodarce może być najbardziej brzemienne w skutkach elementem przemian. Rozdział ten stanowi również próbę oceny słabych i mocnych stron polskiej gospodarki.

Część druga składa się z dwóch rozdziałów. W rozdziale piątym omówiono zagadnienia wstępne i założenia dotyczące scenariuszy rozwoju Unii Europejskiej. Została ona uznana za najważniejszy element otoczenia zewnętrznego Polski i z tego powodu mający największy wpływ na funkcjonowanie kraju. W rozdziale szóstym zostały przedstawione trzy scenariusze rozwoju UE. Wszystkie one opierają się na założeniu o spadku znaczenia Wspólnoty w globalnym układzie sił, a w konsekwencji jej dryfie rozwojowym w ciągu kilku najbliższych dekad. Jednakże spadek ten może mieć różne tempo i różne dalsze konsekwencje. Założono prawdopodobieństwo trzech scenariuszy „Europejska dependencja”, „Europejski tygiel”, oraz „Pogłębiona europejska integracja”. Pierwszy z nich stanowi kontynuację dotychczasowej polityki UE, drugi zakłada dynamiczne rozszerzenie Wspólnoty, a trzeci pogłębienie integracji. Analiza scenariuszy została tym samym zorientowana na poszukiwanie potencjalnych możliwości wyjścia z dryfu przed rokiem 2050 i oceny warunków sprzyjających przyspieszonemu rozwojowi Europy. Właśnie w takim kontek-

ście autorzy raportu proponują upatrywać realnych szans na przyspieszony rozwój Polski w perspektywie długoterminowej.

Część trzecia zawiera propozycje zmian. Składa się ona z dwóch rozdziałów. Pierwszy z nich obejmuje problemy ogólne, nie mające odzwierciedlenia w scenariuszach rozwoju UE. Należą do nich rozważania nt. celu strategii, niezbędnych zmian społecznych (np. w zakresie edukacji) oraz zmian w podejściu do gospodarki. W ostatnim rozdziale opisano problemy, których rozwiązanie może być uzależnione od rozwoju Unii Europejskiej.

Prezentowany raport został opisany jako wspólne przedsięwzięcie członków Zespołu Młodych Naukowców przy Komitecie Prognoz „Polska 2000 Plus”. Z tego powodu nie wyróżniono autorów poszczególnych fragmentów, a przedstawione poglądy są efektem wspólnie wypracowanego stanowiska osób czasem radykalnie różniących się ze sobą. Autorzy wyszli tu z założenia, że skuteczne myślenie o przyszłości kraju w perspektywie długoterminowej musi być oparte na dążeniu do porozumienia i wzajemnym przepracowywaniu ścierających się ze sobą poglądów.

Niniejszym chcielibyśmy również złożyć podziękowania Komitetowi Prognoz za dotychczasowe wsparcie dla prac podejmowanych przez Zespół oraz stworzenie warunków do przygotowania tego raportu.

Wnioski

Współczesna sytuacja Polski daje unikalną szansę na osiągnięcie w długim okresie czasu trwałej pozycji państwa wysokorozwiniętego. Jednakże osiągnięcie takiego statusu wymaga ukierunkowania wysiłków na rzecz dalszego rozwoju kraju. Oznacza to konieczność wykreowania i wdrożenia aktywnej polityki rozwojowej, która powinna uwzględniać nie tylko aspekty gospodarcze, ale szerokie spektrum czynników. W szczególności należy zwrócić uwagę na uwarunkowania wynikające ze zmian demograficznych oraz przekształcania się otoczenia kraju. Dotyczy to głównie Unii Europejskiej, która przeżywa liczne kryzysy spychające ją z zakładanej ścieżki rozwoju.

Liczba ludności świata stale rośnie. Jednakże udział Europejczyków w tej grupie jest coraz mniejszy, co więcej, w wielu krajach UE, w tym i w Polsce spodziewany jest spadek liczby ludności. Zmniejszająca się dzietność, będąca przyczyną tych zmian, spowoduje starzenie się społeczeństwa. Konsekwencji tego zjawiska jest wiele. Do najważniejszych należy zaliczyć: konieczność zmian w systemie emerytalnym i opieki zdrowotnej (a nawet całej pomocy społecznej), zmniejszenie się udziału liczby osób w wieku produkcyjnym na rzecz osób starszych, zmianę postrzegania problemów kraju z perspektywy prorozwojowej na rzecz utrzymania *status*

quo i in. Nowa polityka musi sprostać tym wyzwaniom, w przeciwnym razie będziemy jako kraj zmierzać w kierunku dryfu rozwojowego.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest unikalną szansą podniesienia poziomu cywilizacyjnego kraju. Wynika to nie tylko z podkreślanych często zalet napływu szerokiego strumienia środków inwestycyjnych, ale przede wszystkim zmiany sposobu myślenia. W tym zakresie należy wymienić promocję procesów planowania, zwiększenie przejrzystości zasad funkcjonowania administracji publicznej, konieczność wdrożenia standardów wspólnotowych oraz całego *acquis communautaire*. W perspektywie najbliższych czterdziestu lat wydaje się, że korzyści z udziału we Wspólnocie będą nadal przewyższały jego koszty.

Analizując otoczenie zewnętrzne należy spojrzeć dalej niż sięgają granice UE. W zmieniającym się układzie sił gospodarczych należy coraz bardziej uważnie patrzeć na rosnące potęgi państw rozwijających się, które nie posiadają obciążeń socjalnych typowych dla państw Europy i Ameryki Północnej. W ten sposób tzw. biedne południe coraz częściej wygrywa walkę konkurencyjną poprzez zmniejszenie kosztów pracy i opieki społecznej. Europa nadal jest w stanie konkurować za pomocą produktów niszowych, wysoce wyspecjalizowanych i wymagających wiedzy. Jednakże biorąc pod uwagę dynamikę rozwoju liderów „Biednego Południa”, czyli państw BRIC i państw UE, a także poziomy zadłużenia tych dwóch grup, to należy mieć uzasadnione obawy odnośnie utrzymania wysokiej pozycji gospodarczej członków Wspólnoty Europejskiej.

Zasadnym wydaje się uznanie za cel rozwojowy Polski w perspektywie 2050 r. dążenie do trwałego zakwalifikowania się i utrzymania w grupie państw wysokorozwiniętych. Porównywanie pozycji gospodarczej Polski (zwłaszcza z perspektywy PKB) ze średnią UE (wszystkich państw i „starej piętnastki”) jest nieuzasadnione, ponieważ w przypadku rozszerzenia o kolejne kraje, ogólne PKB *per capita* będzie maleć i tym samym niwelować różnicę pomiędzy Polską i UE. Podobna tendencja może nastąpić w krajach należących do Wspólnoty przed 2004 r., gdzie w krótkim okresie czasu nastąpi proces zmniejszania się tego wskaźnika ze względu na kryzys zadłużenia, a w długim okresie, z powodu konieczności uwzględnienia dużej ilości imigrantów, będących podstawową siłą roboczą w sektorach najmniej opłacanych.

Międzynarodowe opracowania (np. raporty OECD) pokazują, że Unia Europejska nie ma szans powrotu na ścieżkę rozwoju sprzed 2008 r. w ciągu obecnej dekady. Ponad dziesięcioletnie opóźnienie w stosunku do reszty świata spowoduje, że w kolejnych okresach również Europa będzie w niekorzystnym położeniu wobec innych globalnych potęg gospodarczych. Z tego względu zasadnym wydaje się rozpatrywanie jedynie

pesymistycznych scenariuszy jej rozwoju. W tym duchu zostały przedstawione trzy podstawowe warianty rozwoju UE, opisane jako:

- „europejska dependecja” pokazująca skutki realizacji obecnej polityki rozwoju wspólnoty, zmierzająca do powstania słabej i zależnej od innych mocarstw Unii Europejskiej. Przyczyną tej sytuacji będzie brak wyraźnego jednego centrum, jako skutecznie działającego ośrodka władzy.
- „europejski tygiel”, opisujący konsekwencje szerokiego rozszerzania Wspólnoty, podejmowanego z przyczyn politycznych, a nie na podstawie kryteriów konwergencji. Nowe kraje wniosą zarówno swoje wartości oraz liczące się głosy do systemu politycznego UE, staną się poważnym partnerem gospodarczym, jak też pozostaną pomostem dla kontaktów Europy ze wschodnimi i południowymi sąsiadami. Wpłyną jednak na dotychczasowy sposób funkcjonowania UE na tyle, że w perspektywie najbliższych czterech dekad koszty takiego rozszerzenia nie wzmocnią jej pozycji wobec dwóch centrów globalnego układu sił (Azji na czele z Chinami oraz Ameryki Północnej na czele ze Stanami Zjednoczonymi).
- „pogłębiona europejska integracja”, to scenariusz częściowego zamykania się w sobie UE, czyli zatrzymanie procesu rozszerzania UE w celu maksymalnego wykorzystania potencjału gospodarczego i politycznego obecnych członków (wariant ten zakłada jeszcze włączenie małych krajów, jak Kosowo czy Macedonia, przyjmuje też możliwość włączenia Chorwacji), pogłębienie procesów integracyjnych wewnątrz Unii oraz skuteczne przezwyciężenie kryzysów wewnątrzunijnych: kryzysu legitymizacji, eurosceptycyzmu europejskich elit politycznych oraz braku wspólnych polityk (przede wszystkim polityki zagranicznej oraz polityki bezpieczeństwa i obrony, ale również pogłębienie współpracy w zakresie ujednoczenia systemów finansów publicznych).

Ostatni z tych wariantów daje największe szanse na odzyskanie przez Unię Europejską wysokiej pozycji na gospodarczej mapie świata. Jednakże wymaga znacznych wysiłków, włącznie z utratą części praw suwerennych. Obecnie takie działanie wydaje się bardzo wątpliwe. Jednakże w perspektywie czterdziestu lat może być ono najbardziej skutecznym lekarstwem. Ponadto warto zwrócić uwagę, że realizacja tego scenariusza nie zakłada osiągnięcia trwałej wysokiej pozycji cywilizacyjnej, a jedynie wejście na odpowiednią ścieżkę rozwoju.

Biorąc pod uwagę powyższe scenariusze, a także uwarunkowania gospodarcze, społeczne i środowiskowe należy stwierdzić, że stworzenie i zastosowanie odpowiedniej polityki rozwoju kraju jest koniecznością, ponieważ zdanie się jedynie na mechanizmy rynkowe spowoduje stagna-

cję rozwoju, a tym samym utratę pozycji na rzecz doganiających Polskę krajów rozwijających się.

W tak odległej perspektywie, nie można przewidzieć wszystkich zjawisk jakie mogą wydarzyć się w trakcie realizacji strategii. Dlatego też, opracowywanie polityki rozwojowej powinno pokazywać główny kierunek zmian i najważniejsze czynniki jego osiągnięcia. W przedstawionej przez członków Zespołu Młodych Naukowców przy Komitecie Prognoz „Polska 2000 Plus” wizji rozwoju Polski do 2050 r. wyróżniono dwa rodzaje działań jakie powinny być podjęte. Do pierwszej grupy zaliczono inicjatywy, które powinny być zrealizowane prawie niezależnie od otaczającej rzeczywistości. Są to zmiany o znaczeniu fundamentalnym, głównie odnoszące się do społecznych aspektów funkcjonowania Polaków. W drugiej grupie znalazły się te działania na które w dużej mierze są uzależnione od członkostwa w Unii Europejskiej.

W przypadku pierwszej grupy czynników podkreślono, że nowa strategia powinna być budowana ponad podziałami politycznymi i społecznymi, tak aby jak najwięcej osób utożsamiało się z nią. Takie podejście gwarantuje również jej trwałość, tzn. trwanie pomimo zmian w układzie sił politycznych. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że warunek ten jest niezmiernie istotny. Tak więc stworzenie strategii wspólnie z ugrupowaniami opozycyjnymi stanowi kluczowy element dla jej przetrwania.

Podstawowym warunkiem do wkroczenia na ścieżkę rozwoju zmierzającą do trwałego osiągnięcia poziomu kraju wysokorozwiniętego jest gruntowna przebudowa społeczna. Ma ona na celu wytworzenie akceptacji na rzecz pozytywnego podejścia do życia, tj. chęci własnego rozwoju i ciągłego budowania oraz tworzenia. Czynnikiem to umożliwiającym jest edukacja, która powinna być formą zachęty do uczenia się przez całe życie. Obecny system nastawiony jest głównie na zapamiętywanie, co powoduje, że absolwent szkoły lub studiów posiada dużą wiedzę, lecz skromne zdolności do jej analizy i wykorzystywania w innych sytuacjach.

Edukacja to również podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych. Współcześnie, zmiany wywołane rewolucją technologiczną powodują, że pracownik, zwłaszcza biurowy jest zmuszony do ciągłej nauki nowych programów. W przypadku osób wykorzystujących informacje w pracy zawodowej umiejętności te powinny być na bardzo wysokim poziomie ze względu na konieczność wyszukiwania danych w coraz większych zbiorach. Stąd też nie tylko umiejętności techniczne, ale przede wszystkim zdolność oceny posiadanych informacji powinny być przedmiotem edukacji. Ponadto rolą szkoły powinno być zaszczepienie w młodych ludziach kultu pracy i wiary we własne umiejętności.

Uczenie się przez całe życie nie jest tylko pustym hasłem, ale koniecznością w coraz szybciej zmieniającym się świecie. To unijne hasło

jest szczególnie istotne w Polsce, która silnie będzie narażona na konsekwencje starzenia się ludności. Zaszczepienie w starszych ludziach potrzeby nauki i korzystania z nowinek technicznych będzie dużym wyzwaniem, ale również będzie stanowić o sile kraju.

Poza edukacją zmiany społeczne muszą dotknąć relacji obywatel-państwo. Z jednej strony koniecznym jest zmiana nastawienia mieszkańców do instytucji państwowych i dóbr publicznych na bardziej patriotyczną. Z drugiej, konieczną jest poprawa funkcjonowania tych instytucji. Dotyczy to wszystkich szczebli sprawowania władzy, od stanowienia prawa począwszy, na rzetelnej obsłudze na poziomie samorządu terytorialnego skończywszy.

Wyżej wymienione reformy społeczne powinny nastąpić w pierwszej kolejności, tak aby w połowie stulecia istniała silna grupa społeczna utożsamiająca się z nimi. W tym samym czasie powinny zostać podjęte decyzje odnośnie wizji rozwoju gospodarczego, tj. określenia priorytetowych działań.

W opinii autorów, pomimo powszechnego poglądu o wkroczeniu Europy w fazę postindustrialną, do połowy stulecia nadal wiodącym źródłem wytwarzania dochodu narodowego będzie produkcja dóbr. Polska gospodarka praktycznie jest nieobecna poza UE i obszarem byłego ZSRR. Na rynkach unijnych eksport obejmuje żywność i te produkty przemysłowe, których produkcja w krajach „starej Unii” lub import z innych kontynentów jest nieopłacalny. Dotyczy to zwłaszcza produktów o niskiej relacji ceny do wagi lub objętości: środków transportu i części do nich, mebli, artykułów AGD i RTV (niemal wyłącznie telewizory), materiałów budowlanych itp. Polska mieści się w pierwszej trójce producentów sprzętu AGD, mebli i autobusów w Europie. Znaczącą pozycją jest też produkcja części samochodowych. Montaż telewizorów z wykorzystaniem ekranów produkowanych w Azji lub nawet najbardziej zaawansowanych silników samochodów, opracowanych we Włoszech, trudno uznać za produkty wysokich technologii. Polskie biura konstrukcyjne i projektowe lub ośrodki badawcze, w branżach w których nie istnieją biura konstrukcyjne (np. chemia i biochemia) niemal nie mają udziału w wytwarzaniu tych produktów. Pewną szansą na zmianę tej sytuacji mogły być eksport broni, modernizowanej przy udziale krajowych ośrodków badawczych i konstrukcyjnych.

Praktycznie polski eksport dóbr przemysłowych, to eksport taniej (choć nieźle wykwalifikowanej) siły roboczej, ulokowanej na terenie UE. Taka specjalizacja kryje w sobie więcej zagrożeń niż szans. Zagrożeniem jest przede wszystkim przenoszenie przez międzynarodowe korporacje produkcji do tych krajów UE i stowarzyszonych, w których produkcja jest

jeszcze tańsza niż w Polsce: Rumunii, Bułgarii, w przyszłości być może biedniejszych państw byłej Jugosławii i Ukrainy.

Z powyższych powodów Polska nie powinna, wzorem innych państw, nastawiać się na rozwój wysokich technologii w obszarach masowej produkcji (oczywiście nie należy całkowicie rezygnować z produkcji w tym dziale), ale poszukać własnej ścieżki rozwoju. Konkurowanie z innymi krajami w zakresie produkcji elektroniki nie wydaje się być zasadne. Natomiast wytwarzanie dóbr niszowych (także z segmentu high tech), wymagających kreatywnego podejścia może być polską domeną.

Polską specyfiką powinno być też rolnictwo. Wynika to nie tylko z możliwości produkcyjnych kraju, ale z ilości osób zatrudnionych w tym sektorze. Bariery w tym zakresie są stosunkowo niskie kwalifikacje rolników, blokujące np. masową produkcję żywności ekologicznej. Poważne myślenie o rozwoju cywilizacyjnym państwa musi uwzględniać tę grupę społeczną.

Należy podkreślić, że przytłaczająca większość gospodarstw rolnych produkuje prawie tylko na potrzeby własne. Rodzinom zatrudnionym w tych gospodarstwach nie grozi głód, mają też dach nad głową. Ich problemem jest brak gotówki. Stąd entuzjastyczna reakcja polskiej wsi na niewielkie w sumie dopłaty unijne. Co gorsza gospodarstwa te ulegają dalszym podziałom własnościowym. Wzrost średniej wielkości gospodarstw rolnych po 1990 r. o ok. 2 ha na jednostkę był jednorazowy i wynikał z prywatyzacji PGR.

Zmiana tej sytuacji przez migrację ze wsi do miast jest bardzo trudna. Podstawowe bariery to znowu brak kwalifikacji ludności rolniczej i wysokie bezrobocie na wsi. Nowe miejsca pracy są co prawda tworzone poza rolnictwem, ale niemal wyłącznie w wielkich miastach (Warszawa, Poznań, Trójmiasto, Wrocław, Kraków), ale tam oprócz braku kwalifikacji (ilu rolników jest w stanie świadczyć usługi księgowe w języku angielskim?) stanowi koszt zakupu lub wynajmu mieszkania.

Z tego powodu strategia rozwoju rolnictwa powinna nie tylko pokazywać ścieżki modernizacji rolnictwa i przetwórstwa żywności, ale również zawierać realne rozwiązania w zakresie wyjścia znacznej części ludzi mieszkających na wsi z sektora produkcji rolnej do innych branż. Może to nastąpić m.in. poprzez intensywne szkolenia i pracę przez Internet oraz wsparcie dla tworzenia pozarolniczych miejsc pracy na wsi.

Usługi należy uważać za ważne uzupełnienie powyższych dwóch sektorów. Ich udział w wytwarzaniu dochodu narodowego będzie polegał głównie na zaspokajaniu popytu wewnętrznego. Co prawda wraz z rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych coraz częściej spotykanym zjawiskiem jest wytwarzanie usług ponad granicami, np. obsługa rachunkowa zagranicznych firm lub działalność w sektorze turystycznym

(w tym drugim przypadku należy przewidywać, że bilans stale będzie ujemny). Jednakże dynamiczny rozwój usług na rynku wewnętrznym jest możliwy jedynie w przypadku zwiększenia PKB *per capita*. Z powodu różnic w dochodach na mieszkańca pomiędzy Polską a innymi państwami wysokorozwiniętymi¹⁰, narodowe strategie rozwoju nie powinny być oparte na rozwoju usług, ponieważ społeczeństwo jest zbyt ubogie aby rozwinąć ten sektor. Dodatkowo, z przyczyn historycznych, społeczeństwo jest przyzwyczajone do indywidualnego zaspokajania potrzeb, a nie poprzez określonych usługodawców. W przypadku eksportu usług bariera dochodowa nie ma tak istotnego znaczenia, ponieważ odpowiednio ich odbiorcą są bogatsze społeczeństwa. Za przykład mogą posłużyć Indie, które obecnie są światowym liderem w tej dziedzinie. Jednakże taka działalność wymaga odpowiednich kwalifikacji związanych nie tylko z fachowymi umiejętnościami, ale również ze zdolnością do komunikacji w językach obcych.

Za priorytetowe należy uznać podjęcie działań w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego. Poprzez to zagadnienie należy rozumieć nie tylko często podkreślane zapewnienie dostaw surowców energetycznych, ale również możliwości produkcji energii i jej przesyłu. Ze społecznego punktu widzenia ważne również jest zapewnienie odpowiednio niskich cen tego dobra. Przerwy w dostawach energii mogą mieć katastrofalne skutki dla gospodarki i obywateli.

Członkostwo w Unii Europejskiej wymaga również zmiany priorytetów prowadzenia polityki zagranicznej. Pierwsze przejawy w postaci zwiększenia znaczenia problemów gospodarczych można już zaobserwować. Podobne pozytywne sygnały można dostrzec w zakresie relacji z Unią Europejską, gdzie pomimo presji ze strony innych krajów członkowskich następuje twarda walka o uznanie polskiej racji stanu. Jednakże warto podkreślić, że w przeważającej większości przypadków brakuje metodycznego podejścia do dialogu z Unią Europejską i przekonania partnerów do polskich poglądów. Koniecznym więc jest zintensyfikowanie działań negocjacyjnych na wstępnym etapie tworzenia wspólnotowych przepisów oraz podczas negocjacji społecznych. Jest to szczególnie istotne w sektorach odbiegających od stereotypu (np. w energetyce), ponieważ w większości przypadków polska specyfika pozostaje niezrozumiała dla pozostałych partnerów.

W wielu przypadkach polska polityka będzie uzależniona od rozwoju Unii Europejskiej. Poszczególne państwa członkowskie (z wyjątkiem najsilniejszych) mają niewielkie znaczenie na globalnej arenie. Dlatego

¹⁰ Według klasyfikacji ONZ, opartej na wskaźniku HDI Polska jest zaliczana do państw wysokorozwiniętych.

też, Unia jedynie jako całość może odgrywać istotną rolę w świecie. Polska powinna więc dostosować swoje działania do poziomu integracji europejskiej. W zależności od trzech przedstawionych scenariuszy krajowe działania powinny być odmienne. Dotyczy to głównie polityki imigracyjnej oraz społecznej, w szczególności w zakresie ubezpieczeń emerytalnych i ochrony zdrowia.

W wielu przypadkach, zwłaszcza odnośnie scenariusza pogłębionej europejskiej integracji należy założyć, że pogłębienie integracji będzie na tyle duże, że Polska powinna nie tylko podporządkować się wspólnym politykom, ale wręcz stać się jednym z inicjatorów przemian. W innych sytuacjach należy spodziewać się rozmycia siły oddziaływania wspólnotowej polityki i samodzielnie podejmować odważne decyzje, często wykraczające ponad uzgodnienia.

W zależności od scenariusza Polska powinna dostosować swoją strategię dochodzenia do euro. W przypadku braku zacieśniania polityki fiskalnej, dążenie do wspólnej waluty wydaje się być niebezpiecznym krokiem, który narazi kraj na perturbacje związane z zadłużeniem innych państw członkowskich. Podobnych niekorzystnych zjawisk można się spodziewać w przypadku dalszego rozszerzania Wspólnoty. Natomiast w przypadku ujednoczenia polityki fiskalnej przyjęcie wspólnej waluty wydaje się być bardzo pożądanym.

Polityka rozszerzenia również wymaga przemyślenia. Ze względu na zmniejszanie się liczby ludzi w wieku produkcyjnym, należy spodziewać się szerszego napływu imigrantów. Oznacza to konieczność przeddefiniowania polityki imigracyjnej. W przypadku scenariusza „europejski tygiel” położenie nacisku na rozwój partnerstwa wschodniego wydaje się zasadnym. W innych przypadkach należy je uznać za zbędny wysiłek, który przyniósłby większe efekty w przypadku poświęcenia energii problemom gospodarczym. Zdecydowanie polityka imigracyjna jest zbyt restrykcyjna, zwłaszcza wobec Polaków pozostających na wschodzie i mających problemy z udowodnieniem swojej polskości.

Oceny w zależności od scenariusza wymagają również działania w zakresie polityki ochrony środowiska oraz spójności. W wielu przypadkach należy się spodziewać, że w ciągu czterdziestu lat podejście do omawianych zagadnień zmieni się w Europie kilkakrotnie. Z tego powodu trudno jest podać dokładną receptę dotyczącą tych problemów.

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić, że istnieje konieczność budowy aktywnej polityki rozwojowej Polski. Inicjatywa ta powinna być długofalową, umożliwiającą podjęcie niezbędnych zmian społecznych. Autorzy niniejszego opracowania nie łudzą się, że za pomocą jednego dokumentu (lub ich zestawu) można zmienić nastawienie obywateli do wielu zagadnień, ale stoją na stanowisku, że zmiana ta może być zrea-

lizowana jedynie w sposób programowy, a nie wynikający z działania sił rynkowych. Przy czym dominująca rola rynku nie powinna być odrzucona, a jedynie uzupełniona o działalność państwa w tych obszarach, gdzie rynek tylko częściowo wykorzystuje potencjał rozwojowy kraju.

Część I. UWARUNKOWANIA ROZWOJU KRAJU W PERSPEKTYWIE 2050 R.

1. Zmiany demograficzne, społeczne i kulturowe

1.1. Zmiany demograficzne

Dziś nie liczba ludności decyduje o potędze ekonomicznej danego obszaru. Jednak to ludzie ze swoim wigorem, odwagą i motywami działania, możliwościami decydują o szybkości rozwoju państwa i regionu geograficznego. Stąd kwestie związane z demografią były, są i będą kluczowe dla teraźniejszości i budowania przyszłości. Obok wiedzy opisującej kulturę i stopień rozwoju cywilizacji ludności, ważne jest dysponowanie wiedzą opisującą trendy w niej zachodzące, jak na przykład liczba nowonarodzonych dzieci, osób w wieku produkcyjnym, czy w wieku poprodukcyjnym. Istotnym parametrem jest przeciętna, oczekiwana średnia długość życia. Te ostatnie czynniki pozwalają w pewnym stopniu prognozować zjawiska społeczne mogące zaistnieć w przyszłości.

Analizując kwestie demograficzne w perspektywie 2050 r. dla społeczeństw Unii Europejskiej, w tym także Polski, szybko wyłaniają się istotne zagrożenia stanowiące o jej przyszłości na rynku globalnym. W tej perspektywie prezentują się one w ciemnych barwach, co wiąże się z prawdopodobieństwem znacznie mocniejszych niż obecnie napięć społecznych związanych ze starzeniem się społeczeństwa, brakiem ludzi młodych przydatnych do pracy oraz pandemicznym bezrobociem osób słabo wykształconych, co przekłada się na ich niskie kwalifikacje i wykluczenie z formalnego rynku pracy. Na tę kwestię nakładają się inne negatywne patologie społeczne jak m.in. alkoholizm, narkomania, zorganizowana przestępczość, prostytutka i handel „żywym towarem”, zaniedbania wychowawcze dzieci, a w skrajnym przypadku porzucanie ich.

Europa jest kontynentem liczącym 56 państw (50 ogólnie uznanych światowo i sześć częściowo). W 2011 r. ramach Unii Europejskiej funkcjonuje 27 państw połączonych politycznie i gospodarczo, w tym 17 monetarnie. Żyje w nich ponad 500 mln ludzi (Eurostat podaje, że 1 stycznia 2010 r., w 27 państwach Unii żyło 501,044 mln¹¹. Tak duża populacja może wydawać się znacząca dla Ziemi w zestawieniu z populacją Stanów Zjedno-

¹¹ Population projections 2010-2060, Eurostat – News release 80/2011, 8 June 2011.

czonych (313,2 mln), Indonezji (245,6 mln), Brazylii (około 203,4 mln), czy Rosji (około 138,7 mln). Jednocześnie jest ona daleko mniejsza od Chin (ponad 1,337 mld ludzi) oraz Indii (ponad 1,189 mld)¹².

Państwa Unii cechują się niskimi wskaźnikami dzietności i nic nie wskazuje, aby ten trend miał ulec radykalnej poprawie. We wszystkich krajach unijnych wskaźnik ten przekraczał 1,30 w 2008 r., natomiast prawie większość miała go poniżej 2,0 (oprócz Irlandii – 2,07) a średnia wynosiła 1,60, z tendencją do minimalnego wzrostu do 1,70 w najbliższych latach¹³. Proporcja ta oznacza, że ludność Unii nie może już przyrastać w dużym stopniu. Jej liczebność podnosi się bardziej ze względu na ogólne wydłużanie się długości życia mieszkańców.

Utrzymanie się niskiego wskaźnika dzietności w następnych 40 latach doprowadzi do powstania dużego ujemnego przyrostu naturalnego i spadku populacji w przypadku, kiedy nie zostanie ona zrekompensowana imigracją ludzi z krajów pozaunijnych.

Tabela 1. Zmiany demograficzne w Polsce 1990-2009, kilka podstawowych parametrów

Rok	1990	2000	2009
Ludność ogółem na 31 XII	38 073	38 254	38 167
Ludność w wieku - w %			
przedprodukcyjnym (0-17 lat)	29,0	24,4	19,0
Produkcyjnym (18-59/64 lata)	58,2	60,8	64,5
- poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej)	12,8	14,8	16,5
Przeciętne dalsze trwanie życia - mężczyźni	66,2	69,7	71,5
- kobiety	75,2	78,0	80,1
Małżeństwa (w tys.)	255,4	211,2	250,8
na 1000 ludności	6,5	5,5	6,6
Rozwody (w tys.)	42,4	42,8	65,3
na 1000 ludności	1,1	1,1	1,7
Współczynnik dzietności	1,99	1,37	1,40

Źródło: Rocznik statystyczny 2010, GUS, Warszawa 2010.

Taki spadek nie będzie rozkładał się równomiernie. W krajach, gdzie jest on na poziomie niższym niż obecnie dojdzie do większej depopulacji. Obejmie ona głównie państwa dawnego bloku Europy Wschodniej. Ten wskaźnik dla Polski utrzymuje się na dość stabilnym poziomie i w 2009 r. wynosił 1,40.

¹² Dane szacunkowe na lipiec 2011, z portalu CIA – The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/> dostęp 10 czerwca 2011 r.

¹³ Kobiety w wieku reprodukcyjnym 15-49 lat. Dane za: Demography Report 2010 (2011), European Commission, s. 1, 26.

Prognoza demograficzna GUS na lata 2008-2035 podaje, że ludność Polski spadnie z 38,1 mln w 2008 r. do 35,993 mln w 2035 r. i ma tendencję zniżkową¹⁴. Spadek populacji w Polsce na lata 2007-2060 jest przedstawiony w tabelach 2 i 3 w oparciu o nowe wyliczenia dokonane przez Departament Statystyki ZUS, bazujące na prognozie GUS z 2008 r. z uwzględnieniem podziału na ekonomiczne grupy wieku.

Tabela 2. Prognoza demograficzna dla Polski na lata 2007-2060, populacja (w tys.) stan na koniec roku, z podziałem na ekonomiczne grupy wieku

Rok	2007	2010	2030	2050	2060
Populacja ogółem z tego:	38 116	38 092	36 796	33 000	30 605
- w wieku przedprodukcyjnym	7 488	7 107	6 253	4 864	4 404
- w wieku produkcyjnym	24 545	24 571	21 254	16 713	14 786
- w wieku poprodukcyjnym	6 082	6 414	9 289	11 423	11 415

Źródło: opracowano na podstawie Prognozy wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Departament Statystyki, Warszawa, marzec 2010, s. 11.

Tabela 3. Prognoza demograficzna dla Polski na lata 2007-2060, udziały poszczególnych grup ekonomicznych w całej populacji, stan na koniec roku

Rok	2007	2010	2030	2050	2060
- w wieku przedprodukcyjnym	19,6%	18,7%	17,0%	14,7%	14,4%
- w wieku produkcyjnym	64,4%	64,5%	57,8%	50,6%	48,3%
- w wieku poprodukcyjnym	16,0%	16,8%	25,2%	34,6%	37,3%

Źródło: opracowano na podstawie Prognozy wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Departament Statystyki, Warszawa, marzec 2010, s. 11.

Natomiast prognoza demograficzna ONZ (dane w tabeli 4) opracowana dla Polski szacuje, że w 2035 r. będzie żyło w naszym kraju, w zależności do scenariusza od 32,9 mln (wariant niski), przez 35,2 mln (wariant średni), aż do 37,5 mln (wariant wysoki) osób¹⁵. Piętnaście lat póź-

¹⁴ J. Witkowski, L. Nowak, M. Waligórska (2008), Przyszłość demograficzna Polski w świetle najnowszej prognozy ludności, w: Kontrola Państwowa, nr 6 listopad-grudzień 2008, s. 26.

¹⁵ Prognoza demograficzna ONZ, w: World Population Prospects: The 2008 Revision (2009), United Nations, <http://esa.un.org/unpp> [dostęp 24.01.2011].

niej wielkości te ulegną dalszej redukcji do odpowiednio: 27,9 mln (wariant niski), 32,0 mln (wariant średni) oraz 36,6 mln (wariant wysoki)¹⁶. Scenariusz wariantu wysokiego jest bardzo mało realny. Prognoza ONZ z 2008 r. wyraźnie różni się w stosunku do tej opracowanej w Departamencie Statystyki ZUS w 2010 r.

Tabela 4. Prognoza demograficzna ONZ dla Polski na lata 2008-2050 obliczona przy różnych wariantach współczynnika dzietności (populacja w tysiącach)

Rok oraz warianty dzietności	Średni	Wysoki	Niski	Stały
2010	38 038	38 038	38 038	38 038
2030	36 187	38 008	34 302	35 664
2035	35 241	37 554	32 897	34 504
2040	34 204	37 139	31 356	33 201
2050	32 013	36 567	27 958	30 277

Źródło: dane wyliczone przez kalkulator na stronie ONZ. Prognoza demograficzna ONZ, [w:] The 2008 Revision, <http://esa.un.org/unpp> [dostęp 24.01.2011].

Natomiast w tych państwach, gdzie wskaźnik dzietności wciąż jeszcze przekracza dzisiejszą średnią unijną nastąpi łagodniejsza depopulacja. Według unijnej prognozy demograficznej jej populacja będzie rosła z 501 mln ludzi (1 stycznia 2010 r.) do 525 mln w 2035 r., osiągając apogeum 526 mln około 2040 r., a następnie zacznie spadać do 517 mln w 2060 r.¹⁷

W perspektywie 50 lat wzrośnie zaludnienie w 14 krajach członkowskich, a w 13 spadnie. Najbardziej w: Irlandii (plus 46 proc.), Luksemburgu (plus 45 proc.), na Cyprze (plus 41 proc.), Wielkiej Brytanii (plus 27 proc.), Belgii (plus 24 proc.) i Szwecji (plus 23 proc.). Najwięcej zaś spadnie w: Bułgarii (minus 27 proc.), Łotwie (minus 26 proc.), Litwie (minus 20 proc.), Rumunii i Niemczech (oba po minus 19 proc.). Największą populacją będzie mogła się poszczycić Wielka Brytania (79 mln), Francja, (74 mln), Niemcy (66 mln), Włochy (65 mln), Hiszpania (52 mln)¹⁸. Europa pod względem ludności i jej strukturą wiekową stanie się kontynentem bardziej niż dziś marginalnym oraz bardzo starym demograficznie w stosunku do świata.

Spadek populacji części krajów unijnych, a nawet szerzej krajów Europy, będzie oznaczał ich ogólny spadek w proporcji do ludności świata.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Population projections 2010-2060, op. cit.

¹⁸ Ibidem.

ta. Wzrośnie ona z poziomu 6,829 mld ludzi w 2009 r. do około 9,150 mld w 2050 r. (prognoza średnia), zwłaszcza dzięki dużemu przyrostowi w krajach rozwijających się¹⁹. Populacja całej Europy ulegnie redukcji i będzie ona stanowiła małą część światowej. Kiedy w 2000 r. ludność Europy jeszcze odpowiadała 11,9 proc. ludności świata, to w 2050 r. spadnie szacunkowo do 7,2 proc. W 2050 r. najwięcej ludzi będzie zamieszkiwało Azję 57,3 proc. (wobec 60,5 proc. w 2009 r.) oraz Afrykę 21,7 proc. (13,4 proc. w 2009 r.). Spadnie również, słabiej niż w Europie, zaludnienie w Ameryce Północnej do poziomu 4,8 proc. z 5,2 proc. w 2009 r.²⁰. Europa pod względem ludnościowym i jego strukturą wiekową stanie się kontynentem bardziej marginalnym w stosunku do świata.

Pierwszą poważną bolączką, która jest już obecnie odczuwalna, a stopniowo będzie dalej narastać, jest kwestia starzenia się ludności Europy²¹. W ciągu 40 lat przekształci się ona w kontynent osób zaawansowanych wiekowo. Według prognoz wykonanych na zlecenie Parlamentu Europejskiego średnia wieku w 2004 r. wynosiła 39 lat. Do 2050 r. podniesie się o kolejne 10 lat i będzie wynosiła 49 lat²². Przybędzie sporo osób w wieku ponad 60 lat, a znacząco spadnie ilość osób poniżej 14 roku życia. Te zmiany wpłyną znacząco na strukturę populacji oraz piramidę wieku. W tym ostatnim przypadku przeformuje się ona w twój podobny do „grzyba o dużym i ciężkim nakryciu”, który swoim „ciężkim kapeluszem” może spokojnie „wbić w ziemię własną, młodą podstawę”.

Ta przebudowa wiekowa, dziejąca się po raz pierwszy w historii ludzkości, oznacza redukcję liczby młodych ludzi w wieku do 14 lat ze 100 mln osób w 1975 r. do 66 mln w 2050 r.²³. Z kolei liczba osób w wieku produkcyjnym, którą szacowano na poziomie 331 mln w roku 2010, będzie spadać, aby zejść do poziomu około 268 mln osób w 2050 r. (o 64 mln mniej – około 19 proc.)²⁴. Dla europejskiego rynku pracy będzie to oznaczało zmniejszenie liczby własnych silnych i zdrowych „rąk do pracy” oraz konieczność ich poszukiwania na rynkach zewnętrznych. Społeczeństwa tych krajów będą musiały powszechnie zaakceptować

¹⁹ Obliczenia według wariantu średniego, za: World Population Prospects: The 2008 Revision (2009), s. 6.

²⁰ World Population Growth, 1950–2050 (2011), Population Reference Bureau, <http://www.prb.org/educators/teachersguides/humanpopulation/populationgrowth.aspx?pe=1> [dostęp 16 maja 2011 r.].

²¹ Szerzej na ten temat por. m.in.: Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa (2008), Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.

²² Projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie demograficznej przyszłości Europy (2007/2156(INI), (2007) Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, Parlament Europejski, s. 4.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

szersze niż dotąd otwarcie własnych rynków pracy dla emigrantów przybywających do Europy z państw Azji i Afryki. Kwestia ta jeszcze bardziej może dotknąć Polskę, ze względu na gorsze krajowe wskaźniki dzietności niż niska średnia unijna.

Z powyższym zjawiskiem starzenia się społeczeństwa jest połączone wydłużanie się średniej oczekiwanej długości życia człowieka. Szacuje się, że w okresie 2004-2050 r. podniesie się ona o sześć lat dla mężczyzn oraz o pięć dla kobiet²⁵. Wzrost tego parametru doprowadzi do znacznego przyrostu ludzi mających ponad 80 lat. Szacunki Parlamentu Europejskiego podają, że wielkość ta wzrośnie z 4,1 proc. w 2005 r. do 11,4 proc. w 2050 r.²⁶. Efektem tego będzie równoczesne podniesienie się średniego europejskiego wskaźnika obciążenia demograficznego – proporcji liczby osób mających ponad 65 lat do liczby osób w wieku 14-65 lat. Wskaźnik zgodnie z prognozami zmieni się z 25 proc. w 2004 r. na 53 proc. w 2050 r.²⁷.

Pokaźny zasób ludzi mających więcej niż 65 lat poważnie wpłynie na obciążenie i wzrost wydatków publicznych związanych m.in. z emeryturami, opieką zdrowotną oraz społeczną. Wydatki te mogą wzrosnąć w latach 2004-2050 przynajmniej o 10 proc. Już dziś najdrożej kosztuje opieka medyczna pacjentów w ich ostatnich sześciu miesiącach życia. Wzrost tych kosztów w przyszłości oznacza, że społeczeństwa unijne nie mogą liczyć na redukcję wielu, i tak już obecnie dużych, obciążeń fiskalnych we własnych krajach, a przy tym będzie to prowadziło do dalszego i poważnego wzrostu długu publicznego poszczególnych krajów, co jednocześnie wpłynie na ograniczenie konkurencyjności wielu produktów i usług wytwarzanych w Unii.

1.2. Zmiany na rynku pracy

W związku z dużymi obciążeniami socjalnymi, zdrowotnymi, które już dziś są nakładane na osoby legalnie zatrudnione, dla wielu osób w przyszłości, które nie zdobędą odpowiednio wysokiego dla potrzeb rynku poziomu edukacji umożliwiającego wykonywanie wysokowydajnej oraz mającej dużą wartość dodaną pracy, „zderzą” się one z potężną barierą strukturalnej niemożności podjęcia legalnej, dobrze płatnej pracy, właśnie ze względu na jej zbyt wysokie koszty „jutro”.

W globalnym świecie i gospodarce postindustrialnej miliony „tani i prostych miejsc pracy” przemieściło się do gospodarek państw rozwijających się (Azja, Ameryka Środkowa, Południowa, Afryka) ulegając wyparciu przez prace wymagające dłuższego kształcenia, więk-

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

szych kwalifikacji intelektualnych i zawodowych, jednocześnie wykonywane przez mniejsze grono wysokowydajnych i wysoko wykwalifikowanych pracowników wiedzy (fizycznych i umysłowych). W najbliższych latach proces ten ulegnie dalszemu wzmocnieniu w przypadku coraz większego tworzenia gospodarek usługowych oraz redukcji udziału przemysłu narodowego w tworzeniu wzrostu gospodarczego. Jednocześnie w przyszłości przedsiębiorstwa przemysłowe w coraz większym stopniu będą bazować na pracy wysoko zmechanizowanej, automatycznej przy niewielkim udziale bezpośredniej pracy wysokokwalifikowanych robotników-techników.

Ta kwestia już „stoi w drzwiach” Unii Europejskiej, gdzie duża część młodych w wieku 15-24 lat nie może znaleźć pracy w swoim kraju (przykład Hiszpanii z 40 proc. populacją takich ludzi). Według badań Międzynarodowej Organizacji Pracy bezrobocie w tej grupie wiekowej wynosi ogólnie 21 proc. Zjawisko to jest powszechne także w Polsce, gdzie w styczniu 2011 r. było zarejestrowanych prawie 500 tys. bezrobotnych, którzy nie ukończyli 25 roku życia. Na dzisiejszym (2011 r.) rynku pracy w Unii posiadanie dyplomu szkoły wyższej nie gwarantuje znalezienia dobrze płatnej, stabilnej i etatowej pracy. W takiej matni znajdują się ludzie o niskim wykształceniu, kwalifikacjach oraz młodzi uczący się, dopiero co wchodzący na rynek pracy (szczególnie w wieku 15-24 lata). Zjawisko to bardzo mocno uderza w tych, którzy dość wcześnie porzucili „ławę szkolną” zaprzestając dalszej nauki. Stan endemicznego bezrobocia wśród tych grup społecznych będzie się umacniał i rozszerzał do 2050 r. z powodu braku łatwych, nieskomplikowanych miejsc pracy, które mogą być obsadzone przez osoby o podstawowych umiejętnościach i niskich kompetencjach. Duża część tych stanowisk funkcjonowała w gospodarkach feudalnych i industrialnych aż do połowy XX wieku.

Na skutek kumulowania się powyższych trendów i kwestii społecznych jest bardzo możliwe utrzymanie się w krajach unijnych wysokiego stopnia bezrobocia. Możliwe, że średnia 8-10 proc. bezrobocia będzie „standardem unijnym” w 2050 r. Olbrzymie koszty opieki socjalnej, zdrowotnej dla osób starszych finansowane z wysokich podatków staną się jednocześnie dla dużych grup społecznych o niskich kwalifikacjach i wykształceniu dużą barierą w uzyskaniu dostępu do legalnej, dobrze płatnej pracy. Na skutek silnej bariery fiskalnej dojdzie w krajach unijnych do wykluczenia milionów biednych ludzi w uczestnictwie w życiu publicznym. Padną oni ofiarą rozbudowanego systemu „pomocy – opieki społecznej i zdrowotnej”, z którego będą czerpali minimalne świadczenia, uzupełniane doraźną pracą w szarej strefie, ale której nie będą mogli opuścić ze względu na bariery instytucjonalne jak np. kwestie fiskalne, brak odpowiedniego wykształcenia oraz rodzinne wzorce kulturowe. Poważna

liczba osób w wieku poprodukcyjnym stanie się dużym „hamulcem” przy wprowadzaniu skutecznych reform systemów podatkowych (redukcji obciążeń podatkami).

Z powodu wysokich kosztów pracy, wzrostu wkładu intelektualnego używanego do obsługi wysokowydajnych urządzeń, dla sporej części społeczeństw krajów unijnych, która nie zdobyła się (lub nie mogła) na trud podniesienia swoich intelektualnych kompetencji zawodowych, wykluczenie społeczne może okazać się powszechne. Takie endemiczne wykluczenie z rynku pracy wielu mieszkańców państw unijnych oraz utrzymywanie tych milionów dzięki różnym formom pomocy społecznej stanie się poważną kwestią społeczną. Duża część z nich będzie żyła z pracy w „szarej strefie”, na pograniczu prawa, tworząc przy tym różne ogniska zapalne dla szeregu patologii.

Paradoksalnie upowszechnienie sterowania prokreacją oraz spadek dzietności w krajach europejskich (w tym i w Polsce) może oznaczać w najbliższych 40 latach pewien spadek i złagodzenie kwestii bezrobocia. Jednak nie można oczekiwać, że ulegnie ono całkowitemu zanikowi ze względu na strukturalne bezrobocia dotykające wyżej wymienione grupy społeczne, które w dalszym ciągu pozostaną wykluczone z legalnego rynku tanich i prostych miejsc pracy.

Miliony osób z powodu wysokich kosztów pracy na rynku unijnym 2050 r. będą nieprzydatne i wykluczone. Kwestia ta bardziej dotknie mężczyzn niż kobiety, ponieważ w przypadku gospodarek postindustrialnych, przy dominującym sektorze usług może okazać się, że przyszłe rynki pracy będą w niewielkim, może nawet większym stopniu, ale jednak zdominowane przez pracujące kobiety. Ciężkie prace wymagające tężyzny fizycznej w dużym stopniu już zostały wyparte przez maszyny i zautomatyzowane technologie. W przyszłości niewiele miejsc pracy będzie wciąż wymagało dużego wkładu fizycznego – mężczyzn. Co więcej proste i wymagające bezpośrednich nakładów fizycznych manualne czynności uległy już w dużej mierze przeniesieniu do kraju rozwijających się (Azja, Afryka, Ameryka Południowa).

W przypadku rynku usług znacznie ważniejszą rolę odgrywa praca intelektualna, koncepcyjna, gdzie wielu mężczyzn niezbyt chętnie podwyższa swoje umiejętności myślenia. Jest to proces ogólnoswiatowy, obejmujący w dużym stopniu demokratyczne kraje wysokorozwinięte, gdzie można powszechnie dostrzec na wielu uniwersytetach dominację kobiet na licznych kierunkach, a mężczyźni są mniejszością. W Polsce obecnie już blisko 60 proc. kobiet studiuje w szkołach wyższych, a mężczyźni stanowią mniejszość. Oznacza to, że w przyszłości nastąpi zdominowanie rynku pracy intelektualnej, koncepcyjnej przez kobiety z dyplomami szkół wyższych.

Sytuacja, w której na rynku pracy może być więcej kobiet niż mężczyzn, już pojawiła się w Stanach Zjednoczonych w 2010 r. Na tamtejszym rynku pracy, po raz pierwszy w dziejach zarysowała się, co prawda niewielka, ale jednak supremacja żeńska. Na taką sytuację miał duży wpływ światowy kryzys finansowy z 2008 r., który silnie wpłynął na gospodarkę kraju, co z kolei wiązało się m.in. ze znacznie większą redukcją miejsc pracy zajmowanych przez mężczyzn (zarówno w przemyśle i usługach) niż przez kobiety. Przedsiębiorstwa zwolniły w ramach cięcia kosztów, upadłości 75 proc. mężczyzn wobec 25 proc. kobiet. Mężczyźni jako więcej zarabiający szybciej tracili pracę. Na skutek tych czynników pozostało więcej pracujących kobiet.

Z powodu wyżej wymienionych czynników (bardziej powszechne wyższe wykształcenie i niższe koszty pracy kobiet) jest możliwe, że w następnych latach dojdzie w krajach wysoko rozwiniętych, w tym także w Polsce do większego niż dziś piastowania przez kobiety stanowisk dotychczas zastrzeżonych dla mężczyzn. Staną się one także znaczącą siłą polityczną, w większym niż dotychczas stopniu wpływającą na zarządzanie państwem, przedsiębiorstwami i innymi organizacjami.

1.3. Zmiany społeczne

Kolejną kwestią, będącą następstwem zmian w strukturze demograficznej oraz ostrej konkurencji z gospodarkami rozwijającymi się, jest konieczność wprowadzenia rewolucyjnej przebudowy w Europie obecnego systemu zabezpieczenia społecznego. Poważny wzrost liczby osób mających powyżej 80 lat w 2050 r., oraz spadek liczby ludzi młodych będzie oznaczał konieczność całkowitego zniesienia systemu repartycyjnego w Europie i zastąpienie go nowymi rozwiązaniami emerytalnymi. Wprowadzone reformy muszą uwzględniać duży spadek ludzi w wieku produkcyjnym, istniejące bezrobocie oraz spory wzrost osób w wieku poprodukcyjnym, przy długim życiu w stanie bycia poza pracą zawodową (najpierw długa nauka, a potem długi okresu emerytalny). Jedną z obecnie wprowadzanych reform w krajach Unii Europejskiej (Niemcy, Wielka Brytania, Francja, kraje skandynawskie) jest stopniowe przesuwanie wieku emerytalnego oraz zrównanie go. W najbliższych latach proces ten będzie się upowszechniał w obu wymiarach. Prawdopodobnie w 2050 r. na emeryturę będą mogli przechodzić osoby, które ukończą 70 i więcej lat. Granica wieku przejścia na emeryturę może być w przyszłości powiązana ze statystyczną oczekiwaną długością życia w danym kraju i możliwe, że zostanie z tego powodu zróżnicowana właśnie ze względu na wyraźnie dłuższe życie kobiet. Z tego powodu kobiety będą mogły nabywać to prawo parę lat później niż mężczyźni, czyli odwrotnie niż ma to miejsce obecnie w wielu krajach.

Duża grupa osób w wieku poprodukcyjnym (powyżej 65 roku życia), obecnie sięgająca 16 proc. ludności państw unijnych wzrośnie w najbliższych 40 latach do około 27,8 procent²⁸. Osoby w wieku dojrzałym i poprodukcyjnym staną się więc znaczną siłą polityczną. Konsekwencją może być powstanie siły skutecznie hamującej reformy dążące do odwrócenia „wiekowego terroru *status quo*”. Przy czym w przypadku osób starszych zarówno dziś, jak i w przyszłości, znaczenia nabierać będzie wyraźnie zarysowana dominacja kobiet nad mężczyznami. Obecnie kobiety żyją w krajach europejskich średnio o kilka lat dłużej niż mężczyźni, w Polsce różnica ta wynosi ponad osiem lat. Trend ten utrzyma się także w 2050 r. W związku z tym w 2050 r. prawdopodobna jest znacznie większa i bardziej aktywna partycypacja kobiet zarówno w życiu politycznym i gospodarczym, niż ma to miejsce obecnie, co może w zdecydowany sposób wpłynąć na inne tworzenie polityk rozwojowych od stanu, kiedy dominują mężczyźni.

Kolejne, wyraźnie dostrzegalne zjawisko w państwach unijnych jest związane ze spadkiem prawnie zawieranych małżeństw. Dodatkowo narasta tendencja do coraz późniejszego ich zawierania. Według Eurostatu wskaźnik nowo zawieranych małżeństw (na 1000 osób) spadł z 6,3 w 1990 r. do 4,9 w 2007 r. Trend ten nie jest jeszcze zauważalny w Polsce, ale i w tym przypadku może nastąpić jego zmiana, tak jak nastąpił spory wzrost urodzeń dzieci w związkach pozamałżeńskich (przy jednoczesnym spadku dzietności).

To zjawisko obejmuje także Polskę, gdzie model życia rodzinnego bazujący na związkach partnerskich upowszechni się w drugiej połowie XXI wieku, a prawnie zawartych małżeństw będzie mniej niż dziś (około 80 proc. dzieci w 2009 r. urodziło się w formalnie zawartym małżeństwie). Kobiety w Polsce według danych GUS obecnie rodzą pierwsze dziecko nieco później niż kilkanaście lat temu, częściej w grupie 25-29 lat niż w grupie 20-24 lata. Jest także coraz więcej kobiet, które na pierwsze dziecko decydują się dopiero w wieku 30-34 lata. Oznacza to, że doszło u kobiet do wyraźnego podwyższenia średniego wieku rodzenia dziecka, który wyniósł 28,3 roku w 2009 r. w stosunku do 26,1 roku w 2000 r. Z tym zjawiskiem jest powiązane drugie, a mianowicie znacząco wzrósł poziom wykształcenia rodzących kobiet w Polsce. Na początku lat 90. tylko 6 proc. rodzących miało wykształcenie wyższe, a w 2000 r. było ich już 19 proc., aby w 2009 r. wzrosnąć do 34 proc. Spadł natomiast w tym samym czasie odsetek rodzących kobiet z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia z 18 proc. do 12 proc. w 2000 r. oraz 7 proc. w 2009 r.

²⁸ G. Lanzieri (2011), Population and social conditions, Eurostat 23/2011, s. 5.

W najbliższych 40 latach dalej będzie rosnać w Polsce liczba rodzących kobiet z wykształceniem wyższym, a spadnie ich ilość z wykształceniem podstawowym lub bez. Istnieje jednak wyraźna korelacja między wykształceniem kobiety a liczbą posiadanych przez nią dzieci. Im ma ona wyższy poziom edukacji tym przeważnie rodzi mniej dzieci (często jedno lub nawet wcale). Przy tym coraz więcej kobiet decyduje się na urodzenie dziecka, a następnie wychowuje go samotnie. Jest to także już wyraźnie dostrzegalne w Polsce w dużych miastach, rzadziej w miasteczkach oraz już najmniej na wsi. Skala tego zjawiska uległa od początku transformacji ustrojowej w Polsce potrojeniu i ma tendencję do wzrostu. O ile w 1990 r. było 6,2 proc. takich urodzeń, to w 2008 r. było ich 19,9 proc. (23 proc. w miastach, ok. 16 proc. na wsi) oraz także około 20 proc. w 2010 r. Dlatego istotne jest w najbliższych latach tworzenie różnych form taniej i powszechnej opieki nad dzieckiem w różnym wieku dla młodych, pracujących matek. Brak publicznego wsparcia w opiece nad dzieckiem będzie tylko wzmacniał czynnik depopulacji Polski w 2050 i latach kolejnych.

Polska pod względem urodzeń dzieci w związku pozamałżeńskim pozostaje w tyle w porównaniu ze średnim wskaźnikiem unijnym. Według Eurostatu liczba takich dzieci w krajach unijnych uległa podwojeniu w latach 1990-2008 do średniego poziomu 35,1 proc. w 2008 r. Są kraje, gdzie parametr ten przekroczył 50 proc. nowych urodzeń. Takie wielkości odnotowano w: Estonii (59 proc.), Szwecji (54,7 proc.), Słowenii (52,8 proc.), Francji (52,6 proc.) oraz Bułgarii (51,1 proc.). Inne kraje odnotowują podobnie wysokie wskaźniki np. w Danii 46 proc. Najmniej dzieci w związkach pozamałżeńskich rodzi się w: Grecji (5,9 proc.), na Cyprze (8,9), we Włoszech (17,7 proc.) oraz w Polsce (19,9 proc.). W najbliższych dekadach należy oczekiwać dalszego wzrostu tego parametru zarówno na obszarze Unii i nieco wolniej w Polsce, gdzie w 2050 r. może on wzrosnąć do 35-45 proc. urodzeń.

Z opisanym wyżej zjawiskiem powiązany jest problem rozpadu rodzin. Małżeństwa oraz związki partnerskie posiadające dziecko (rzadziej dzieci), już dziś wykazują spory stopień niestabilności trwania – łatwiej i szybciej ulegają rozwiązaniu oraz tym samym rozwiązaniu, a nawet całkowitemu zanikowi (małżonkowie, partnerzy nie chcą się więcej znać). Oznacza to, że w przypadku takich rozstań wzrasta liczba rodzin niepełnych, gdzie matka w dominującym stopniu pełni funkcję głowy rodziny samotnie wychowując dziecko (rzadziej dwójkę lub trójkę), bez utrzymywania bliższych relacji z biologicznym ojcem. Dla takiej niepełnej rodziny sytuacja ta oznacza wyraźne pogorszenie się sytuacji materialnej, a często może oznaczać stan życia w biedzie lub ubóstwie.

Z drugiej strony kobiety oraz mężczyźni z rozwiązanych związków wchodząc w następne mogą mieć nowe dzieci. Istnieje przy tym już od lat

poważny problemem, że wielu rodziców (dominują ojcowie) uchyla się od partycypacji w kosztach utrzymania i wychowywania własnego potomstwa, przerzucając te koszty na rodzica z dzieckiem. Uchylenie się przez rodzica od zobowiązań alimentacyjnych będzie oznaczało przesunięcie kosztów finansowania takich rodzin (niektórych trwale niepełnych) przez sektor publiczny m.in. koszty wychowania i edukacji takich dzieci. W przyszłości problem ten może się jeszcze nasilić ze względu na nieradzenie sobie przez państwa z tym zjawiskiem już dziś (np. w Polsce).

Następną kwestią dotykającą szereg krajów unijnych i coraz powszechniej spotykaną jest wzrost liczby osób żyjących w pojedynkę tzw. singli. W szeregu państw wysoko rozwiniętych spotyka się obecnie duży procent żyjących w jednoosobowych gospodarstwach domowych (w Europie żyje w ten sposób około 160 mln osób – 32 proc.). Życie w pojedynkę (singlowanie) ulegnie nasileniu w związku z różnymi czynnikami kulturowymi, instytucjonalnymi jak np. dominacją indywidualnego, konsumpcyjnego stylu życia, który jest ukierunkowany na zaspokajanie jednostkowych potrzeb (upowszechnianego przez media i kulturę popularną). Innym, sprzyjającym czynnikiem jest duże obciążenie wynikające z pracy zawodowej dla wielu młodych osób z wysokimi kompetencjami zawodowymi, pracujących dla firm działających na rynkach międzynarodowych, globalnych. Taki tryb i styl pracy w Polsce może stać się standardem ze względu na upowszechnienie się gospodarki postindustrialnej (wzrost całodobowo dostępnej sfery usługowej) oraz duże na nią oddziaływanie i liczne powiązania gospodarki światowej. Wyczerpująca i bardzo angażująca czasowo praca (więcej niż standardowe 8 godz.) już dziś, a jutro jeszcze bardziej, nie będzie sprzyjała zawiązywaniu trwałych więzów społecznych, które mogą się przekształcić w silne więzy prywatne, rodzinne. Zjawisko to grozi większą atomizacją życia społecznego, tymczasowością i fragmentaryzacją więzi społecznych, przekładającymi się na wzrost postaw egoistycznych, roszczeniowych, których adresatem może być sektor publiczny. W niektórych przypadkach może to prowadzić do zanegowania zasad demokratycznych rządzących państwem, domagania się rządów silnej ręki, co stanowi przyzwolenie na rządy autorytarne, które się o wszystko „troszczą” broniąc zdobyczy socjalnych przed innymi „darmozjadami”.

Dzisiejszy singiel jest osobą w dużym stopniu dobrze wykształconą, dysponującą sporymi przychodami, dominują tu kobiety z wyższym wykształceniem. O ile w przypadku osób w wieku produkcyjnym nie stanowi to większego kłopotu, a wręcz przeciwnie u części pracodawców stanowi dużą zaletą (większa dyspozycyjność i większe oddanie pracy), to w przypadku osób w wieku poprodukcyjnym może to przemienić się w poważną kwestię związaną ze sprawami bytowymi, socjalnymi tych osób.

W przypadku nieprzewidzianych okoliczności życiowych (zdrowotnych oraz socjalnych) takie osoby praktycznie pozostają zdane na własne siły i zasoby, co może się okazać dla nich zbyt dużym ciężarem do udźwignięcia. Spadek przychodów związany z przejściem na emeryturę oznacza także w ich przypadku wyraźne pogorszenie się warunków socjalnych i bytowych oraz brak możliwości wsparcia przez pozostałych członków rodziny, których się nie posiada. W Europie 2050 roku problem ten stanie się poważną kwestią społeczną, której rozwiązanie, będzie istotnym zagadnieniem i obciążeniem budżetowym. Zjawisko to dotyczy również Polski. Obecne symulacje związane z prognozowaniem przychodów osób przechodzących na emeryturę w latach 2050-60 pokazują, że przyszła stopa zastąpienia będzie wynosiła w granicach 25-35 proc. ostatnich przychodów (kobiety mniej, panowie więcej), kiedy do 2007 r. wynosiła ona około 56 proc.

W 2050 r. kwestia zdrowia będzie równie istotna jak dzisiaj²⁹. Obecnie szereg przewlekłych chorób jest wywoływanych m.in. przez palenie tytoniu czy konsumpcję alkoholu oraz nadmiar jedzenia. W przyszłości nie należy oczekiwać dużych, pozytywnych zmian w tych obszarach. Jednakże kwestią coraz bardziej widoczną i zataczającą coraz szersze kręgi w rozwiniętych społeczeństwach jest epidemia otyłości. Dotyka ona w poważnym stopniu społeczeństwo USA, w mniejszym Europę (Niemcy, Wielka Brytania). Niemniej zjawisko to przybiera na sile od kilkunastu lat i jest związane ze znacznie większym niż konieczne dziennym konsumowaniem pustych kalorii oraz ograniczaniem aktywności fizycznej. Z epidemią otyłości wiążą się różnego typu przewlekłe i ciężkie choroby jak: cukrzyca, choroby serca, miażdżyce, zwyrodnienia stawów. Problem ten może stać się jeszcze większym kłopotem w 2050 roku niż ma to miejsce obecnie, generując szereg różnych, nieprzewidzianych dziś kosztów dla systemu opieki zdrowotnej oraz opieki socjalnej. W Polsce zjawisko to jest już wyraźnie widoczne u wielu dzieci (w dużych miastach) oraz u osób w późniejszym wieku.

Drugą poważną kwestią zdrowotną, która już dziś trapi szereg młodych par – około 15 proc. (kobiet i mężczyzn) – jest bezpłodność. W przyszłości zjawisko to może się pogłębić na skutek pogarszania się warunków środowiska naturalnego, wzrostu stosowania różnych środków chemicznych w żywności, ubraniach, środkach czystości itp. Niebagatelną rolę ma na to także stres wywołany sporymi obciążeniami pracą zawo-

²⁹ Nt. wyzwań w zakresie ochrony zdrowia por. m.in.: P. Szukalski (2007), Potencjał ludnościowy Europy i jego zmiany w perspektywie roku 2050, w: Europa w perspektywie roku 2050, Polska Akademia Nauk, Kancelaria PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa, s. 75-79.

dową i powiązanych z tym przemęceniem. Kwestia ta będzie miała także swój duży wpływ na spadek dzietności u kobiet.

Obok powyższych kwestii, już dziś w krajach wysokorozwiniętych, ze względu na sporą populację osób liczących ponad 65 lat poważnym obciążeniem dla służby zdrowia i opieki społecznej stanowi wysoki koszt leczenia osób z chorobami neurodegeneracyjnymi popularnie określanymi jako demencja, otępienie – choroby starzejącego się mózgu. Nie ma na nie skutecznych leków, a sposoby zahamowania są minimalne. Powodem ich rozprzestrzeniania się jest wydłużenie się życia. Najbardziej jej znaną odmianą jest choroba Alzheimera. W Polsce około 250 tys. osób cierpiało na tę chorobę w 2011 roku. W 2050 roku liczba osób z Alzheimem znacząco podniesie się, ze względu na znaczny przyrost osób w wieku powyżej 80 lat. Już dziś ocenia się, że połowa osób mający 80 i więcej lat jest zagrożona tą chorobą. Głównym jej objawem jest wyraźne obniżenie się sprawności intelektualnej chorego, który ma kłopoty z zapamiętywaniem prostych komunikatów (zaniki pamięci) i wykonywaniem prostych czynności. Prowadzi ona do niemożności komunikowania się z innymi oraz uniemożliwia samodzielne życie. Otępienie pojawia się najczęściej u osób po 65 roku życia, ale zdiagnozowano ją nawet u osób ponad 40-letnich.

2. Otoczenie instytucjonalne

Jako metodę, której przyjęcie w odniesieniu do analizy otoczenia zewnętrznego i jego wpływu na perspektywę rozwojową Polski do roku 2050 wydaje się zasadne i strategicznie uzasadnione, przyjęto „diagnozę wyzwań (sploty problemów wymagających jakiejś reakcji ze strony ośrodków decyzji na poziomie międzynarodowym, transnarodowym i narodowym), ustalenie stopnia ich aktualności (czy już dziś czy też dopiero w przyszłości staną się aktualne) i momentu przekształcenia się wyzwań w zagrożenia o rozmaitych poziomach ryzyka lub w szanse”³⁰.

Analiza otoczenia zewnętrznego oparta została na megatrendach, których wpływ na sytuację międzynarodową w perspektywie długookresowej powinien rosnąć i których stopień współzależności oraz intensywno-

³⁰ W. Lamentowicz (2007), Europa wobec globalizacji, w: Europa w perspektywie roku 2050, Polska Akademia Nauk, Kancelaria PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”. Warszawa, s. 103. Przyjęcie za koncepcyjny punkt wyjścia analizy otoczenia zewnętrznego w prognozie rozwojowej dla Polski w perspektywie roku 2050 założeń zbieżnych z analizą progностyczną dla Europy w roku 2050 jest świadome i pozwala na zachowanie metodologicznej kongruencji. Prognoza dla Polski nie musi mimo to oznaczać (i nie oznacza) dokładnego powtórzenia w mniejszej skali prognozy dla Europy, zwraca jednak uwagę na zasadność ciągłości istotnych dla niej elementów właściwych dla prognozowania strategicznego.

ność występowania w czasie związanych z nimi efektów zmian będą miały wpływ na budowane na ich podstawie scenariusze rozwoju Polski. W analizie przyjęto następujące megatrendy, organizujące potencjalne konfiguracje scenariuszy rozwoju otoczenia zewnętrznego:

1. Wzrost znaczenia globalnych nierówności.
2. Zmiany układu sił globalnych oraz globalnych współzależności.
3. Zmiany form globalnej komunikacji.

Poniżej dokonano wstępnej analizy najważniejszych elementów tak rozumianych megatrendów, których znaczenie dla dalszego funkcjonowania otoczenia zewnętrznego może mieć dla Polski wpływ w perspektywie długookresowej.

2.1. Wzrost znaczenia globalnych nierówności

W klasycznej już pracy o nowych aspektach procesów globalizacji Saskia Sassen zwraca uwagę na trzy zasadnicze cechy, charakteryzujące zmiany aktywności ekonomicznej od końca XX wieku do chwili obecnej:

- (a) wzrost nierówności w zdolnościach do osiągnięcia zysku przez różne sektory gospodarcze i w zdolnościach do zarobkowania różnych typów pracowników,
- (b) występowanie tendencji polaryzacyjnych wynikających z organizacji branż usługowych i uelastycznienia stosunków zatrudnienia,
- (c) marginalizacji części ludności miejskiej, zwłaszcza w takim stopniu, w jakim wynika ona z nowych procesów strukturalnych wzrostu gospodarczego, a nie z procesów prowadzących do marginalizacji w wyniku wykluczenia społecznego³¹.

Prognozy odnoszące się do zahamowania globalnych nierówności lub też możliwości powodzenia globalnej polityki redystrybucji nie wydają się optymistyczne w perspektywie roku 2050. Milenijne cele rozwoju, mające ograniczyć skalę ubóstwa oraz pomóc wypracować globalny model upowszechniania dobrobytu, niestety nie zostaną osiągnięte zgodnie z założeniami ONZ, czyli do roku 2015. Nie jest także pewne, czy po roku 2015 uda się wypracować kolejną wizję integrującą działania na rzecz poprawy rozwoju społecznego. Impas na poziomie instytucjonalnego tworzenia kolejnych wyzwań w obrębie systemu Narodów Zjednoczonych widać także na przykładzie fiaska rozmów klimatycznych w Kopen-

³¹ S. Sassen (2007), *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 129-159.

hadze (w roku 2009³²) oraz braku zgody co do nowych propozycji, które wiązałyby państwa zobowiązaniami do podejmowania działań ograniczających negatywne skutki industrializacji. Brak takiej zgody co do wypracowania podobnych porozumień likwiduje narzędzia systematycznego monitorowania sytuacji na świecie.

Wśród badaczy trendów rozwojowych coraz silniej narasta przekonanie, że strategiczne analizy rozwojowe powinny w końcu wyjść poza wąskie podejście odnoszące się głównie do jednej miary rozwoju gospodarczego jaką jest PKB, na rzecz bardziej regionalnie zindywidualizowanych analiz mechanizmów gospodarowania, uwzględniających najważniejsze czynniki ekonomiczne, środowiskowe i społeczne³³, stanowiące o specyfice poszczególnych krajów³⁴. Tendencje charakteryzujące rozwój globalnych nierówności można podzielić następująco:

- ekonomiczne (wzrost liczby osób wykluczonych ekonomicznie, szczególnie na obszarach peryferyjnych z malejącym dostępem do zasobów naturalnych, jak woda),
- kulturowe (wzrost liczby osób pozbawionych kompetencji kulturowych, umożliwiających np. migrację zarobkową, głównie na obszarach znajdujących się na peryferiach globalnego społeczeństwa informacyjnego),
- technologiczne (wykluczenie z nowych form komunikacji i dostępu do informacji – dostęp do nich tworzy nowe hierarchie społeczne).

³² Szerzej na ten temat np. w: M. Fronia, J. Szczyciński, M. Snarska, P. Tryjanowski (2010), Zmiany klimatu w polityce rozwojowej. Kopenhaga i co dalej?, w: GDRG Policy Papers, Nr 3 (7)/2010, K. Prandecki, M. Sadowski (2010), Międzynarodowa ewolucja ochrony środowiska, LAM, Warszawa, s. 115-117.

³³ Od 20 lat jedną z najbardziej znanych miar rozwoju społecznego, zorientowanych na szerszy kontekst porównywania jakości życia pomiędzy poszczególnymi krajami jest Human Development Index (HDI), publikowany w corocznych raportach UNDP.

³⁴ Dość powiedzieć, że podobnie jak model rozwoju szwedzkiego państwa dobrobytu oparty na analizach Gunnara Myrdala był silnie skontekstualizowany do warunków gospodarczych i kulturowych tego kraju, tak i neoliberalny model rozwoju gospodarczego, jeszcze do niedawna intensywnie promowany przez główne międzynarodowe instytucje finansowe w programach strukturalnego dostosowania, nie jest możliwy do wdrażania na zasadzie jednej matrycy dla wszystkich. Paradoksalnie Myrdal i Hayek otrzymali od Banku Szwecji im. Alfreda Nobla nagrodę w dziedzinie ekonomii, w tym samym 1974 roku. Dziś ich propozycje budzą różnorodne kontrowersje, co pokazuje jak bardzo poparcie dla pewnych idei związane jest także z kontekstem otoczenia międzynarodowego. Celem strategicznych prognoz i scenariuszy powinno być zatem poszukiwanie właściwych dla odpowiednio rozebranego potencjału rozwojowego danego kraju takich mechanizmów rozwojowych, które są wolne od ekonomicznych ideologii, a zamiast tego zorientowane na ogólną poprawę jakości życia ludności zamieszkującej dane terytorium.

Można przypuszczać, że w perspektywie długookresowej także Polska stanie przed wyzwaniem radzenia sobie ze skutkami rosnących nierówności ekonomicznych, kulturowych i technologicznych.

Dziś coraz trudniej opierać szacunki dotyczące perspektyw rozwojowych wyłącznie na analizie przyrostu PKB. Trudno w ten sposób zaobserwować, w jakim tempie rosną globalne nierówności nie tylko w krajach które rozwijają się najwolniej, ale również w USA, której gospodarka dla wielu analityków była przez długi czas punktem odniesienia. Według afiliowanego przy Columbia University National Center for Children in Poverty 42% amerykańskich dzieci wychowuje się w gospodarstwach domowych o niskim dochodzie, a co piąte dziecko – w żyjących w biedzie. Sytuacja się pogarsza: liczba dzieci żyjących w biedzie wzrosła o 33% względem roku 2000, gdy w tymże czasie populacja dzieci w ogóle zwiększyła się jedynie o około 3%³⁵. Według raportu UNICEF z 2007 roku dotyczącego ubóstwa dzieci Stany Zjednoczone zajęły ostatnią pozycję wśród 24 najbogatszych krajów³⁶.

Nierówności widoczne są także dzięki miarom odnoszącym się do rosnącej dysproporcji w dochodach. Współczynnik Giniego wynosi w Chinach 0,42 (dane dla roku 2007) i w Wietnamie 0,37 (2004), podczas gdy w Polsce 0,36 (2005), a w Słowenii tylko 0,24 (2005). Zdaniem niektórych analityków wynik ten wskazuje, iż dotychczasowe procesy reformowania gospodarki polskiej doprowadziły do sukcesywnego narastania nierówności, nawet w większej mierze niż w krajach, które obrały strategię stopniowej transformacji posocjalistycznej³⁷.

Studium *Spirit Level* z 2010 roku, autorstwa epidemiologów Richarda Wilkinsona i Kate Pickett przedstawia argumenty na rzecz tezy o konsekwencji zmniejszania nierówności dla stawania się poszczególnych społeczeństw mocniejszymi³⁸. Dyskusja na temat sposobów przeciwdziałania rosnącym nierównościom wykracza poza zakres niniejszego raportu. Wydaje nam się jednakże istotne podkreślić, iż w strategicznym myśleniu o rozwoju w perspektywie najbliższych kilku dekad nie można absolutnie pominąć znaczenia oraz konsekwencji tych procesów dla analizy dynamiki zmian rozwojowych.

Zaniedbanie czynników społecznych i środowiskowych wobec bezwzględnej dominacji czynnika gospodarczego przyczyniło się w ciągu

³⁵ Por. <http://www.nccp.org/>

³⁶ Por. Child poverty in perspective: An overview of child well-being in rich countries (2007), UNICEF Innocenti Research Centre. Zob. też: www.unicef-irc.org/publications/pdf/rc7_eng.pdf.

³⁷ G. Kołodko (2010), Świat na wyciągnięcie myśli. Warszawa: Prószyński i S-ka, s. 61.

³⁸ R. Wilkinson, K. Pickett (2010), *Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*. Penguin Group.

ostatnich kilku dekad do coraz większego wzrostu globalnych nierówności. Na powodzenie pozytywnych scenariuszy rozwoju poszczególnych państw, w tym Polski, będzie zatem miało w dużym stopniu odpowiednie wykorzystanie różnorodnych potencjałów rozwojowych, opartych na strategicznie rozumianym zrównoważonym gospodarowaniu, uwzględniającym trzy wymienione wyżej czynniki (ekonomiczny, społeczny, środowiskowy).

Hipoteza o skuteczności zrównoważonej strategii rozwojowej jako pożądanej długoterminowej perspektywy dla Polski powinna być rozpatrywana w odniesieniu do poszczególnych wariantów scenariuszy rozwoju, przedstawionych w kolejnej części raportu.

2.2. Zmiana układu sił globalnych

Na skutek połączenia i przenoszenia procesów produkcji i konsumpcji coraz większego znaczenia nabiera wpływ wydarzeń i procesów z innej części świata na lokalną sytuację na drugiej półkuli. W roku 2009 Chiny prześcignęły Niemcy pod względem wskaźników eksportu, niektóre prognozy (m.in. Goldman Sachs) wskazują natomiast, że w roku 2020 zrównają się w tempie rozwoju ze Stanami Zjednoczonymi, które następnie prześcigną w perspektywie następnych kilku lat.

Hipoteza wielobiegunowego, policentrycznego układu sił globalnych zakłada powstanie jednego z silniejszych ośrodków (tzw. nowe centrum) w Azji Południowej. O ile powodzeniem zakończy się tworzenie azjatyckiego odpowiednika Międzynarodowego Funduszu Walutowego, to centrum to może uzyskać dużą samodzielność względem pozostałej części gospodarki światowej. Niewykluczone, że w niektórych krajach (w tym w USA), w których dominuje zachodni model rozwoju pojawią się elementy izolacjonizmu, zorientowanego na reformie i odbudowie gospodarek zdolnych do konkurencji w nowym układzie sił. Reorganizacja stosunków globalnych wymusi bowiem analizę własnych zasobów strategicznych, które mogą zredefiniować pozycję danego kraju w nowym układzie stosunków międzynarodowych. Hipoteza mniej optymistyczna oznacza, że podstawą nowych stosunków handlowych stanie się posiadanie lub dostęp do zasobów strategicznych (kluczowe: woda, żywność, informacja, zasoby energetyczne), o których mowa w dalszej części analizy.

Zmiana układu sił globalnych ma także wpływ na zmianę charakteru instytucji państwa, szczególnie w kontekście wzrostu znaczenia korporacji transnarodowych. Państwo stało się jednym z uczestników procesów konkurencji w globalnym układzie sił. Dalszy rozwój relacji państwo-aktorzy pozapaństwowi będzie miał wpływ na określenie zestawu wartości, które kształtują te relacje (np. utowarowienie vs. upodmiotowienie). Zmiany spowodowane poprzez te relacje wpłyną na kształt infrastruktury instytucjonalnej (przyspieszenie technologiczno-komunikacyjne, elektro-

niczne), o ile forma komunikacji z nimi zostanie wymuszona odgórnie (jak np. przechodzenie na komunikację elektroniczną z bankami, urzędami itd.). Pozostaje wtedy problem zapóźnienia technologicznego na peryferiach i w grupach technologicznie niezaawansowanych (co wzmacnia tendencje do podziału świata na różne prędkości i powstawania nowych granic, które trudno będzie można przekroczyć). Nie są to jednak granice geograficzne, a kompetencyjne, w których przekraczaniu najważniejsze znaczenie przypadnie wspieraniu kapitału intelektualnego.

Sytuacja najbliższego otoczenia zewnętrznego pozwala na sformułowanie hipotezy umiarkowanie optymistycznej. Polska jest członkiem Unii Europejskiej, z kolei na północy znajduje się najbardziej politycznie i gospodarczo stabilny region świata, o konkurencyjnym modelu poprawy dobrobytu społecznego (kraje skandynawskie).

2.3. Zmiany form globalnej komunikacji

Zmiany form procesów globalnej komunikacji sprawiły, że rzeczywistymi jednostkami w handlu międzynarodowym nie są kraje, lecz firmy i sieci firm. Wraz z rosnącym usieciowieniem globalnych relacji ekonomicznych dynamika rynków krajowych staje się zależna od zdolności krajowych firm i sieci firm do konkurencji w skali globalnej. Manuel Castells zwraca uwagę na kilka aspektów skutecznego wykorzystywania cech globalnego społeczeństwa sieci, które miałyby za zadanie wspomagać rozwój poszczególnych krajów:

- (a) upowszechnienie internetu samo w sobie nie gwarantuje jeszcze za trudnienia. Do tego potrzebny jest oddolny projekt społeczeństwa informacyjnego.
- (b) strategie rozwoju gospodarczego wymagają powstania biznesu zdolnego do konkurencji.
- (c) skuteczne wykorzystanie strategii „glokalnych” powinno odnosić się do właściwego rozpoznania specyfiki i tożsamości regionalnej (czyli tego, co może stanowić o realnej sile własnej tożsamości, gwarantującej sukces na globalnym rynku towarów i usług). Dostęp do globalnego społeczeństwa informacyjnego powinien wpływać na rozwój regionalny oraz tworzenie nowych miejsc pracy w regionie³⁹.

Doświadczenie procesów rozwoju otoczenia zewnętrznego Polski wskazuje na to, że nieoczekiwane zjawiska zachodzą bardzo łatwo i nie raz na trwałe, i że w takich przypadkach tworzą się rzeczywistości, z którymi wcześniej nikt się nie liczył. Przekonanie, że wszystkie kraje prędzej

³⁹ Por. M. Castells (2008), *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa; M. Castells (2008), *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

czy później obiorą kierunek rozwoju krajów OECD jest nie tylko iluzją, ale i iluzją ahistoryczną. Nawet poważna redefinicja zachodniego modelu rozwoju w perspektywie roku 2050 nie oznacza końca historii, pojęcia, które paradoksalnie miało stać się symbolem ostatecznego zwycięstwa ideologii przypisanej do tego modelu. Długookresowa prognoza rozwoju otoczenia zewnętrznego, uwzględniająca zmiany w wielobiegunowym układzie sił globalnych musi brać pod uwagę pojawienie się modeli rozwoju konkurencyjnych wobec dotychczas promowanych w krajach Zachodu (do takiej tezy zmusza m.in. tempo obecnego rozwoju Chin, Indii czy Brazylii, które łącznie z Rosją tworzą grupę państw BRIC). Polska w perspektywie długookresowej będzie musiała wypracować odpowiednie (tj. sprzyjające jej własnemu rozwojowi) relacje z tymi państwami, prawdopodobnie jako aktywny członek obozu europejskiego. Wyzwaniem, od którego będzie zależało powodzenie Polski w globalnych sieciach współzależności ekonomicznych będzie m.in. globalna konkurencyjność jej regionów. Tak sformułowane założenie jest oczywiście związane z dodatkowym rezultatem rewolucji informacyjnej, jakim jest dominacja wiedzy nad kapitałem i pracą, jako czynnikami produkcji. Polska może w perspektywie długookresowej zwiększyć swoje zaangażowanie w rozwój współpracy z sąsiednimi państwami.

2.4. Kryzysy w otoczeniu zewnętrznym i ich konsekwencje

Pytania o naturę, przyczyny i skutki kryzysów globalnych będą jeszcze przez długi czas stanowić inspirację dla interdyscyplinarnych analiz i prognoz. Twierdzenie, iż uda się je całkowicie wyeliminować bliskie jest myśleniu utopijnemu.

2.4.1. Kryzysowy potencjał adaptacyjny

Cel rozwojowy Polski, jakim miałyby się stać przyspieszenie rozwoju cywilizacyjnego miałyby za zadanie przede wszystkim minimalizację negatywnych skutków kolejnych kryzysów globalnych, odczuwalnych dla społeczeństwa polskiego. Odpowiednia strategia rozwoju długookresowego w kontekście kryzysów w otoczeniu zewnętrznym Polski powinna uwzględniać jej potencjał radzenia sobie z ich skutkami. Na potrzeby niniejszej analizy nazywamy go kryzysowym potencjałem adaptacyjnym. Zaliczamy do niego m.in.:

- (a) analizę strategicznych zagadnień rozwojowych w ujęciu całościowym (*comprehensive approach*);
- (b) relację pomiędzy możliwościami wykorzystania zasobów własnych a zapotrzebowaniem na zewnętrzne zasoby strategiczne, w odniesie-

niu do perspektywy długookresowego rozwoju (*strategic resources management approach*);

- (c) ocenę społecznego poparcia dla realizacji długo- i średniookresowych strategii rozwojowych (jest to jeden z istotnych wniosków, jakie dla powodzenia scenariuszy zmian przyniosły badania Foresight Polska 2020)⁴⁰.

Radzenie sobie z ryzykiem kryzysów otoczenia zewnętrznego staje się nieodłącznym elementem stylu życia, kształtującym codzienność znacznych grup ludności zmuszonych do przetwarzania takich informacji, jakie są one w stanie zdobyć w celu możliwie efektywnego wykorzystania dostępu do zasobów, które znajdują się w ich zasięgu i są w stanie odpowiedzieć na ich potrzeby. Kryzysowy potencjał adaptacyjny proponujemy podzielić na:

- (a) materialny potencjał adaptacyjny: rozumiany jako pozostający do dyspozycji jednostek lub grup ogół zasobów infrastrukturalnych, ekonomicznych i naturalnych na danym terytorium, które mogą zostać skutecznie zmobilizowane i wykorzystane w ramach działań adaptacji do skutków kryzysu.
- (b) kulturowy potencjał adaptacyjny: oparty na wspólnocie i więziach społecznych ogół zasobów, stanowiących dyspozycje do podejmowania określonych działań związanych z radzeniem sobie z potencjalnymi bądź realnymi skutkami kryzysu (np. umożliwiających budowanie kapitału kompetencyjnego).

Jednym z elementów budowania kryzysowego potencjału adaptacyjnego w długim okresie jest wypracowanie odpowiednich relacji pomiędzy państwem a rynkiem. Jak wskazuje Zdzisław Sadowski, dla skutecznego przeciwdziałania autodestrukcyjnemu działaniu mechanizmów rynkowych niezbędne jest przystąpienie do wspólnej realizacji w skali świata postulatów strategii trwałego rozwoju, która zakłada skojarzenie pozytywnego działania rynku z rozumnym sterowaniem, nastawionym na tworzenie nowego ładu ekologiczno-społecznego⁴¹. Pewna część pracy w tym zakresie została już wykonana, bowiem założenia strategii trwałego rozwoju zostały ujęte w odpowiednich zapisach regulacyjnych Unii

⁴⁰ Por. Narodowy Program Foresight Polska 2020. Dyskusja założeń scenariuszy (2009), red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.

⁴¹ Z. Sadowski (2009), Współczesny kryzys światowej gospodarki a długofalowe implikacje dla rozwoju świata i Polski, w: Przyszłość. Świat – Europa – Polska, Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Nr 1 (19); L. Michnikowski (2006), Społeczeństwo przyszłości a trwały rozwój, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Polska Akademia Nauk, Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, Warszawa.

Europejskiej⁴². Z kolei o wiele większym wyzwaniem jest wypracowanie równowagi pomiędzy mechanizmami rynkowymi a działalnością i funkcjonowaniem państwa. Karl Polanyi w swojej pracy *Wielka transformacja*⁴³, opublikowanej po raz pierwszy w roku 1944, przez pewien czas marginalizowanej, a obecnie znowu zyskującej zainteresowanie specjalistów od prognozowania i myślenia strategicznego, zwrócił uwagę na niemożliwość całkowitego pozostawiania rynku poza państwem. To państwo i rynek muszą wypracować mechanizmy współdziałania i równowagi. W przeciwnym razie jednym ze skutków dominacji państwa może stać się biurokratyczny autorytaryzm, natomiast całkowita dominacja rynku nad państwem prowadzi do utraty wpływu nad coraz większą ilością obszarów życia poddawanych procesom niekontrolowanej spekulacji na rynkach finansowych. Biorąc za punkt wyjścia stan obecny otoczenia zewnętrznego Polski trudno przewidywać, czy i kiedy udałoby się osiągnąć ów stan równowagi, niemniej wydaje się, iż w obliczu coraz bardziej złożonych doświadczeń kryzysu pierwszej dekady XXI wieku dążenie do tak zorientowanej równowagi powinno stanowić cel długoterminowych strategii rozwojowych. W takim kontekście należy także rozpatrywać skuteczność modernizacji struktury gospodarczej (przy poważnym potraktowaniu faktu, że PKB nie księguje kosztów zanieczyszczenia środowiska naturalnego i związanych z tym skutków na poziomie globalnym), umacniania kapitału kompetencyjnego i przełamywania rosnących granic kompetencyjnych w wielokulturowym, zdigitalizowanym globalnym społeczeństwie sieci (podejmując działania umożliwiające włączanie tych członków społeczeństwa, którzy nadal pozostają poza jego obszarem, wskutek wykluczenia kompetencyjnego). Wymaga ona zdecydowanego wsparcia działań edukacyjnych oraz wspierających innowacyjność, uwzględniając konieczność wykorzystywania dla rozwoju m.in. rosnącej globalnej współzależności przepływu informacji oraz czynników sprzyjających dyfuzjom innowacji.

2.4.2. Kryzys legitymizacji w Unii Europejskiej

Portugalia, Islandia, Grecja, Hiszpania (tzw. grupa PIGS) najdotkliwiej odczuły skutki ostatniego kryzysu finansowego. Oprócz nich z poważnymi problemami borykają się Włochy, a nawet przytaczana jako wzorzec rozwoju Finlandia. Z kolei, Belgia w 2011 roku pobiła światowy rekord okresu funkcjonowania państwa bez formalnie zatwierdzonego

⁴² Dla porządku warto jeszcze raz wspomnieć o zapisie art. 5 polskiej Konstytucji, który również umieszcza realizację tej strategii w ramach priorytetów funkcjonowania państwa polskiego.

⁴³ K. Polanyi (2010), *Wielka transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

rządu⁴⁴ (choć w tym samym czasie skutecznie poradziła sobie z obowiązkami podczas kadencyjnego przewodnictwa w Radzie UE, zwanego prezydencją). Cztery dekady przed rokiem 2050 Unia Europejska walczy z kryzysem legitymizacji, który dużym stopniu polega na malejącym zaufaniu do skuteczności i efektywności ładu instytucjonalnego Wspólnoty. Procesowi temu towarzyszy stopniowy wzrost nastrojów nacjonalistycznych i populistycznych, związanych głównie z ogólnym pogorszeniem sytuacji gospodarczej po kryzysie finansowym.

Najbardziej pesymistyczny scenariusz dotyczący przyszłości systemu instytucjonalnego Unii Europejskiej w perspektywie długookresowej oznaczać może stopniową utratę jego wydolności i związanej z tym wiarygodności wobec społeczności międzynarodowej. Może tak się stać wskutek rosnących podziałów pomiędzy grupami państwa członkowskich o różnych prędkościach w ramach samej Unii. Nie bez powodu do najważniejszych polityk rozwojowych w swojej nowej strategii do roku 2020 Unia Europejska zaliczyła politykę spójności⁴⁵.

Trudno jednoznacznie przewidzieć, jaki będzie rezultat eksperymentu ze wspólną europejską walutą w roku 2050. Będzie on jednak odgrywał istotną rolę w każdym z opisanych w drugiej części raportu scenariuszy rozwoju Unii.

Jak dotąd UE nie podejmuje na szerszą skalę pytania o konsekwencje przeobrażeń wewnątrzpopulacyjnych, związanych ze znacznym przyrostem liczby migrantów (działania dotyczą głównie spraw uszczelniania granic, czym zajmuje się agencja Frontex, jedyna agenda unijna, której główna siedziba mieści się na terenie Polski). Hipoteza umiarkowanie optymistyczna zakładałaby dalsze funkcjonowanie UE w 2050, kulturowo jeszcze bardziej zróżnicowanej. Powodzenie tej hipotezy w dużej mierze zależy od możliwości zagospodarowania migrantów spoza UE na wewnętrznym rynku pracy przy jednoczesnym utrzymaniu pozycji UE w gronie najbardziej konkurencyjnych gospodarek w nowym układzie sił globalnych.

2.5. Konflikty zbrojne

Prognozy dotyczące zmian w globalnym układzie po załamaniu się świata dwubiegunowego i wyłaniania się różnych konfiguracji świata

⁴⁴ W czerwcu 2011 mija rok, odkąd Belgia nie utworzyła prawdziwego rządu po wyborach. Światowy rekord długości kryzysu politycznego do czasu pobicia go przez Belgię wynosił 289 dni i należał do Iraku.

⁴⁵ Warte podkreślenia jest również to, że autorzy raportu Grupy Refleksji pt. Europa 2030 piszą, iż „w perspektywie roku 2030, aby utrzymać spójność społeczną i walczyć ze zmianą klimatu, obywatele europejscy będą potrzebowali wysoce konkurencyjnej i zrównoważonej społecznej gospodarki rynkowej”. Por. Europa 2030. Wyzwania i szanse. Sprawozdanie dla Rady Europejskiej sporządzone przez Grupę Refleksji dotyczące przyszłości UE do roku 2030 (2010), Grupa Refleksji, Stuttgart, s. 7.

wielobiegunowego, nowych centrów potęgi muszą brać pod uwagę kwestie dotyczące możliwości zachowania stabilizacji i równowagi w określonych częściach świata.

Dalszym zmianom będzie podlegała forma prowadzenia konfliktów zbrojnych. Regularne wojsko w coraz większej liczbie krajów zachodnich zastępują armie zawodowe, złożone z żołnierzy uzbrojonych w ciągle unowocześniany sprzęt bojowy oraz z kolejnych osiągnięć robotyki wojskowej, niewymagającej bezpośredniego udziału człowieka w walkach zbrojnych. Coraz rzadziej mamy do czynienia ze zhierarchizowaną i centralnie dowodzoną strukturą armii, a nawet regularnymi siłami zbrojnymi. Z kolei w krajach najsłabiej rozwiniętych zmiany idą w kierunku prywatnych armii najemników, wykorzystywanych do ochrony dostępu do zasobów, ochrony dyktatorów czy interesów sektora prywatnego eksploatującego lokalną tanią siłę roboczą. Nad operacjami zbrojnymi będą coraz bardziej przeważać techniki destabilizacji i zastraszania, zaczerpnięte ze strategii terrorystycznych, partyzanckich czy przeciwpartyzanckich, co sprawia, że dotychczasowy podział na konflikty lokalne i globalne bywa coraz trudniejszy do ustalenia.

Osobną kategorią są konflikty o zasoby⁴⁶. Według raportu United Nations Environment Programme z 2009 roku ponad 40 proc. wewnątrzpaństwowych konfliktów ma obecnie związek z dostępem do zasobów naturalnych⁴⁷. Ponadto, na podstawie danych zebranych przez Uppsala University i Międzynarodowy Instytut Badań nad Pokojem w Oslo (PRIO), konflikty związane z dostępem do zasobów naturalnych są dwukrotnie bardziej podatne na ponowną eskalację w ciągu pierwszych pięciu lat od ich zakończenia. Mimo to, tylko niecałe 25 proc. porozumień pokojowych nawiązywało do kwestii zasobów naturalnych, pozostawiając w ten sposób terytoria będące obszarem konfliktu narażone na jego ponowną eskalację.

W perspektywie najbliższych czterech dekad identyfikujemy następujące obszary potencjalnych konfliktów o charakterze pozamilitarnym, mogących mieć wpływ na zewnętrzne otoczenie Polski:

- (1) konflikty o zasoby energetyczne dla Europy;
- (2) dostęp do zasobów czystej wody,
- (3) konflikty instytucjonalne w obrębie Unii Europejskiej, w tym w kwestiach m.in.:
 - a. przyszłej polityki migracyjnej,

⁴⁶ Por. M. Fronia (2010), *Adaptacja do negatywnych skutków zmian klimatycznych*, w: K. Górak-Sosnowska, J. Jurewicz, *Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce*, Warszawa, s. 351-364.

⁴⁷ Annual Report (2009), UNEP, Nairobi, s. 92.

- b. wspólnej polityki rolnej, w tym odnoszące się do żywności genetycznie modyfikowanej (wzrost znaczenia „zielonych” konsumentów, zdolnych do narzucania pewnych norm i uprawnień),
 - c. ochrony środowiska, w tym egzekucji postanowień dotyczących przestawiania gospodarek na mniej szkodliwe dla środowiska,
 - d. kierunku reform gospodarczych państw członkowskich UE w sytuacji coraz bardziej widocznego podziału na Europę kilku prędkości.
 - e. wspólnej polityki zagranicznej w sytuacji osłabienia relacji transatlantycznych i przesunięcia aktywności w polityce międzynarodowej USA na relację z Chinami (lub całym BRIC).
- (4) nieoczekiwane zdarzenia cyber-terrorystyczne, w tym ich wpływ na polaryzację opinii publicznej w kwestiach bezpieczeństwa wewnętrznego.

Współcześnie coraz mniejszą rolę niż w przeszłości odgrywają czynniki geograficzne oraz siła militarna, określane jako *hard power*. W przyszłości coraz większą rolę będą miały kwestie pozapolityczne, które staną się wypadkową potęgi państwa. Będą one wykraczać poza tradycyjne kategorie, jak liczba ludności, wielkość terytorium, zasoby militarne. Przykład Japonii (trzeciej gospodarczej potęgi świata) i Tajwanu pokazuje, że na możliwości rozwojowych państw rosnący wpływ będą miały takie kwestie jak dostęp do technologii, siły roboczej i strategicznych zasobów surowcowych oraz odpowiednie zdolności zarządzania wiedzą, składające się na tzw. *soft power* oraz *smart power* poszczególnych państw.

3. Zmiany gospodarcze

Przewidywanie zmian gospodarczych w perspektywie roku 2050 jest niezwykle trudne. Większość zmian należy wiązać z szybkim postępem technologicznym, będącym efektem wynalezienia mikroprocesora, którego zastosowanie nie zostało jeszcze wyczerpane. Wynalazek ten okazał się przełomem, porównywalnym z wynalezieniem druku z ruchomych czcionek J. Gutenberga w dziedzinie informacji i rewolucji przemysłowej w produkcji - jednocześnie. Jednakże oprócz stworzenia nowej technologii kluczowym czynnikiem jest przekonanie społeczeństwa o słuszności jej zasadności. Z tego powodu na wstępie należy przyjrzeć się zmianom w podejściu do gospodarki.

3.1. Zmiany w sposobie myślenia o gospodarce

Nowe trendy zmian cywilizacyjnych zostały dostrzeżone już około czterdziestu lat temu. Proces ten nadal trwa. Zjawiska, które obecnie uznawane są za nowe mają duże szanse na upowszechnienie się w ciągu

najbliższych czterdziestu lat. Jednakże nie oznacza to, że na pewno wystąpią. Do najbardziej popularnych obecnie trendów należą idee gospodarki opartej na wiedzy i jej rozwinięcie czyli gospodarka oparta na mądrości, społeczeństwa informacyjnego (sieciowego), zerowego wzrostu i rozwoju trwałego.

Teoretyczne podstawy tych koncepcji są dobrze znane. Z tego powodu nie ma potrzeby ich szczegółowego opisywania. Warto jednak zwrócić uwagę na tendencje z nich wynikające.

Pierwsza, najważniejsza z nich, to rola informacji w gospodarce. Dostęp do tego dobra już współcześnie jest jednym z ważniejszych czynników warunkujących powodzenie w działalności gospodarczej. W perspektywie najbliższych czterdziestu lat jego wartość będzie rosła, a nawet może on stanowić podstawową siłę napędową⁴⁸. Dostęp do informacji jest podstawą dla funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. Jednakże zasób ten jest istotny również dla gospodarki opartej na wiedzy (mądrości) oraz rozwoju trwałego.

Jego analiza powinna następować co najmniej w czterech podstawowych wymiarach:

- technologicznym – tj. dostępność urządzeń służących gromadzeniu, przetwarzaniu, przechowywaniu i udostępnianiu informacji, mnogość kanałów przesyłania danych oraz możliwość łączenia ich w rozmaite konfiguracje,
- ekonomicznym – czyli sektor informacyjny gospodarki zawierający te gałęzie produkcji i usług, które zajmują się wytwarzaniem i dystrybucją informacji oraz technik informacyjnych. W społeczeństwie informacyjnym obserwujemy duży udział tych dziedzin gospodarki w PKB,
- społecznym – wysoka liczba osób korzystających zarówno w pracy, szkole jak i w domu z technologii informatycznych, z wysokim poziomem wykształcenia w tym społeczeństwie,
- kulturowym – przez wysoki poziom kultury informacyjnej rozumiemy wysoki poziom akceptacji informacji jako dobra strategicznego i towaru, a także wysoki poziom kultury informatycznej, czyli opanowanie umiejętności związanych z obsługą urządzeń informatycznych⁴⁹.

Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych jest coraz bardziej dynamiczny. Zdolność do wykorzystania odpowiednich narzędzi komunikacyjnych i baz danych staje się dzięki temu jednym z podstawo-

⁴⁸ St. Juszczak, (2000), Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, str. 11-12.

⁴⁹ M. Łuszczuk, A. Pawłowska, (2000), Stan zaawansowania społeczeństwa informacyjnego w Polsce, Wyd. Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Sprawy Międzynarodowe nr 2(LIII), Warszawa, str. 87-88.

wych elementów przewagi konkurencyjnej. Trudno jest się wypowiadać w zakresie infrastruktury służącej przechowywaniu i przesyłowi danych. Już obecnie mówi się o hologramowych, trójwymiarowych wyświetlaczach, procesorach opartych na grafenie oraz dyskach twardych zbudowanych z uranu. Dzięki zastosowaniu nowych materiałów komputery będą mniejsze, przy zwiększonych możliwościach przetwarzania i przechowywania danych.

Zwiększenie możliwości technicznych spowoduje również konieczność nowego zarządzania informacją, która już obecnie prawie w każdej dziedzinie przekracza możliwości poznawcze człowieka. Z tego powodu umiejętności odpowiedniego odsiewania danych i ich uwiarygodniania będą miały coraz większe znaczenie. Tak więc zmiany technologiczne w tym obszarze wiążą się również z potrzebą wyszkolenia nowych pracowników zdolnych do analizy i wyszukiwania danych oraz szybkiego dostosowywania się do nowej sytuacji, w tym uczenia się.

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że Internet będzie podstawowym medium przekazywania informacji. Z tego powodu spodziewać się można zwiększenia udziału osób posiadających dostęp i powszechnie z niego korzystających. Zawsze jednak pozostanie pewna grupa osób wykluczonych. Ten stan będzie wynikał z różnych przyczyn. Po pierwsze może to mieć źródło w ograniczeniach technicznych (brak dostępu do urządzeń nowej generacji). Po drugie, barierą może być brak umiejętności obsługi wspomnianych urządzeń. Po trzecie, przyczyną wykluczenia może być niechęć jednostek do korzystania ze zdobyczy cywilizacji. Tak jak obecnie są osoby, które nie odczuwają potrzeby posiadania prawa jazdy lub telewizora, tak w przyszłości na pewno znajdą się tacy, którzy nie będą chcieli korzystać ze światowej sieci. Jednakże te wyjątki nie przesądzą o powszechności dostępu do Internetu i wzrostu znaczenia tej formy komunikacji.

Warto zwrócić uwagę, że wykorzystanie Internetu będzie postępowało nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale również pomiędzy urządzeniami. Już współcześnie komputer samodzielnie, automatycznie nas powiadamia o konieczności zaktualizowania określonych programów. W przyszłości komunikacja internetowa będzie jeszcze bardziej zaawansowana. W 2011 r. kierowca może, za pomocą technologii SMS, dostać powiadomienie od opony jadącego samochodu o spadku ciśnienia. W przyszłości możliwym jest, że samochód nie tylko sam się zdiagnozuje (już obecnie komputery pokładowe zapamiętują szereg informacji nt. występujących usterek), ale również sam umówi się i pojedzie na naprawę.

Od kilku lat trwają badania prowadzone na zamówienie armii amerykańskiej, dotyczące możliwości samodzielnego poruszania się pojazdów w ruchu ulicznym. Przeprowadzane testy wypadły na tyle dobrze, że

w ciągu kilku lat należy spodziewać się ich powszechnego wojskowego zastosowania, a następnie cywilnego. Do połowy stulecia wydaje się bardzo realne, że środki transportu będą zautomatyzowane, a podróżujący będzie jedynie określał adres docelowy.

Efektym tego procesu będzie dalszy rozwój idei społeczeństwa informacyjnego, które jest nastawione na masowe wytwarzanie, przechowywanie i wykorzystywanie danych. Od skuteczności takich działań będzie zależeć zdolność do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych.

Warto podkreślić, że idea społeczeństwa informacyjnego nie jest sama sobie celem, ale ma służyć osiągnięciu innych korzyści, w tym gospodarczych. Zostało to przedstawione m.in. w znanej definicji, która traktuje to zjawisko jako „...społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz przetwarzanie informacji jest podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa”⁵⁰. Jednakże zmiany związane z upowszechnianiem dostępu do informacji powodują nie tylko rozwój gospodarki, ale i szeroko pojęte przemiany społeczne. Zdolność do posługiwania się zdobyczami technologicznymi wymaga odpowiedniej edukacji, umiejętności i skłonności do wykorzystywania nowych narzędzi komunikacji.

Informacja jest istotnym czynnikiem współczesnych gospodarek państw rozwiniętych. Jednakże dopiero jej wykorzystanie w formie wiedzy lub mądrości daje realne szanse na rozwój cywilizacyjny kraju. To dzięki twórczemu wykorzystaniu danych można stworzyć nowe technologie, które przy odpowiednim wypromowaniu mogą stać się rozwiązaniem określonych potrzeb lub problemów. Wyraźnie podkreśla to J. Fazlagić, stwierdzając, że: „*W takiej gospodarce wiedza jest nadrzędnym czynnikiem produkcji, co oznacza, że o sukcesie w biznesie i jakości życia decyduje innowacyjność obywateli i organizacji, w których oni funkcjonują*”⁵¹. Takie podejście powoduje, że jednym z podstawowych zjawisk, na które należy zwrócić uwagę jest nie tylko zdolność do pozyskania informacji, ale również jej twórczego przetworzenia. Wymaga to przebudowania systemu edukacji, który będzie uwzględniał konieczność uczenia się przez całe życie. Kadra zarządzająca powinna nie tylko posiadać nową wiedzę i umiejętności, ale także zmienić sposób myślenia, pozbyć się starych

⁵⁰ T. Goban-Klas, P. Sienkiewicz (1999), *Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania*. Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków, s. 53.

⁵¹ J. Fazlagić (2010), *Knowhow w działaniu. Jak zdobyć przewagę konkurencyjną dzięki zarządzaniu wiedzą*, Wyd. Helion, Gliwice, s. 13.

rozwiązań oraz przyzwyczajęń i zastąpić je nowymi, adekwatnymi do nowych problemów⁵².

Wyzwaniem, które od niedawna jest przedmiotem aktywnych badań porównawczych jest również środowisko naturalne i jego tempo degradacji. Aktywne działania gospodarcze na rzecz ochrony środowiska są podejmowane już od początku lat siedemdziesiątych (wcześniej również można doszukać się podobnych rozwiązań, lecz nie miały one istotnego wpływu na gospodarkę). Jednakże pomimo coraz większych wysiłków nie udaje się powstrzymać zagrożeń środowiskowych. Wiele z nich, ze względu na powszechność występowania oddziałuje już w skali globalnej. Zaliczyć do nich należy: zmiany klimatyczne, degradację bioróżnorodności oraz wyczerpywanie się zasobów. Współczesna nauka skupia swoją uwagę przede wszystkim na pierwszych dwóch zagadnieniach tworząc szereg rozwiązań, mających wpływ również na gospodarkę. Do najbardziej znanego należy zaliczyć pakiet klimatyczno-energetyczny UE, którego implementacja będzie miała znaczące konsekwencje dla europejskich przedsiębiorstw i społeczeństw.

Jednakże ostatni z tych elementów tj. gospodarka zasobami może mieć największy wpływ na kształt przyszłej gospodarki. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na następujące tendencje:

- obserwowany wzrost konsumpcji powoduje szybsze tempo zużywania surowców,
- tempo konsumpcji surowców (szczególnie rzadkich) jest znacznie szybsze od odkrywania ich nowych złóż,
- zasoby surowców rzadkich nie są rozłożone równomiernie, co powoduje, że niektóre państwa posiadają kontrolę nad ich przepływem (głównie Chiny).

Problem gospodarowania zasobami dotyczy również dóbr występujących w dużych ilościach. W szczególności zauważyć można wyczerpywanie się ropy naftowej, ale również zasobów odnawialnych np. drewna i wody.

Powyższe czynniki mogą spowodować wzrost zainteresowania trzema trendami:

- wydłużeniem cyklu życia produktów,
- ograniczaniem konsumpcji dóbr materialnych,
- wzrostem nakładów na innowacje surowco- i energooszczędne.

⁵² H. Tomaszewska (2004), Przewodnik po gospodarce opartej na wiedzy, „Technologia i przemysł”, nr 2, s. 74.

Pierwszy z nich wydaje się najmniej prawdopodobny, ponieważ leży w sprzeczności z interesami przedsiębiorstw i korporacji transnarodowych, które skutecznie promują konsumpcyjny styl życia. Zmiana tego nawyku może nastąpić jedynie w obliczu radykalnego załamania się gospodarki spowodowanego brakiem dostępu do surowców. Jednakże nawet w takim przypadku bardziej realną wydaje się całkowita zmiana postaw społecznych, tj. ograniczenie konsumpcji, niż tylko zmiana nastawienia do sprzedaży.

Za najbardziej prawdopodobny należy uznać trzeci z powyższych trendów. Czyli innowacyjność produkcji poprzez zwiększenie jej efektywności oraz zastępowanie surowców nieodnawialnych odnawialnymi. Ta zmiana będzie następować stopniowo, lecz z czasem może przybierać na sile. Jednakże mało prawdopodobnym jest, aby całość globalnej gospodarki w połowie stulecia uwzględniała problemy środowiskowe.

Z pewnością w nadchodzących latach będziemy obserwować wzrost poziomu recyklingu, który w wielu przypadkach okaże się najtańszą metodą pozyskiwania surowców. Wymagać to będzie stworzenia nowych mechanizmów segregacji i zagospodarowywania odpadów oraz technologii odzysku poszczególnych pierwiastków.

Prośrodowiskowe podejście do gospodarki jest już widoczne w teoriach gospodarczych. Spośród tych rozwiązań na szczególną uwagę zasługuje koncepcja trwałego rozwoju. Jest ona istotna nie tylko z powodu jej zaawansowania teoretycznego, ale również ze względu na jej obecność w wielu systemach politycznych. W tym zakresie warto ponownie podkreślić, że jest ona jednym z podstawowych celów rozwojowych Unii Europejskiej oraz Polski⁵³.

Trwały rozwój opiera się na założeniu, że dalszy rozwój cywilizacji ludzkiej doprowadzi do załamania wzrostu ze względu na wystąpienie barier środowiskowych związanych z wyczerpywaniem się zasobów, zmianami klimatycznymi oraz przekroczeniem zdolności środowiska do absorpcji zanieczyszczeń. Z tego powodu konieczne jest podjęcie działań wyprzedzających umożliwiających ich ominięcie. W tym celu konieczne jest całościowe podejście do problematyki rozwoju, uwzględniające nie tylko problemy środowiskowe, ale również społeczne i gospodarcze. Ponadto analiza problemów i ich rozwiązań musi być przeprowadzana w długim okresie czasu tak, aby podjęte rozwiązania uwzględniały potrzeby obecnej i przyszłych pokoleń.

Koncepcja trwałego rozwoju wiąże się z wieloma kontrowersjami. Dotyczą one m.in. horyzontu czasowego, w którym powinny być prowadzone działania, zastosowania zasady trwałości oraz zasady przeczności.

⁵³ Por. Art. 3 TUE i Art. 5 Konstytucji RP.

Te czynniki, a także podkreślanie w analizach teoretycznych konieczności wprowadzania ograniczeń, w szczególności w zakresie konsumpcji powodują, że idea ta nie cieszy się zbyt dużą popularnością. W wielu przypadkach uznaje się ją za utopijną. Jednakże nie ma alternatywnej propozycji działań. Pewnego rodzaju nowością w podejściu do trwałego rozwoju, obserwowaną w ostatnim czasie jest traktowanie tej koncepcji nie w kontekście przeciwdziałania zagrożeniom, ale tworzenia nowych szans rozwoju poprzez innowacyjne podejście do świata. W tym duchu zostały stworzone wszelkie pozytywne projekty zastosowania tej koncepcji w praktyce (np. mnożnik cztery i jego rozwinięcie⁵⁴, Blue Economy⁵⁵, itp.). Takie nowe podejście daje większą szansę na zastosowanie narzędzi trwałego rozwoju w rzeczywistości gospodarczej poszczególnych państw.

W perspektywie połowy stulecia wydaje się mało prawdopodobnym, aby trwały rozwój uzyskał status dominującej koncepcji rozwoju cywilizacyjnego. Wynika to z wymienionych wcześniej kontrowersji oraz niechęci człowieka do podejmowania długoterminowych zobowiązań. Bardziej jesteśmy zainteresowani bieżącymi korzyściami niż przyszłymi znacznie większymi zyskami. Jednakże należy się spodziewać, że ideologie podkreślające jakość życia będą zyskiwać na znaczeniu. Już obecnie można zauważyć, że w wielu przypadkach zasady te znalazły zastosowanie na poziomie mikroekonomii, w postaci społecznej odpowiedzialności biznesu. Ewolucja w kierunku zwiększenia efektywności wykorzystania zasobów i poszukiwania substytutów surowców rzadkich jest nie do uniknięcia. Jej siła jest trudna do określenia, lecz w każdym przypadku będzie miała duży wpływ na gospodarkę.

Podsumowując te krótkie rozważania nt. nowych trendów w ekonomii warto zwrócić uwagę, że wszystkie one podkreślają znaczenie innowacji oraz wartości niematerialnych, które do tej pory były pomijane jako źródło bogactwa. Dotyczy to szeroko pojętej jakości życia, charakteryzującej się takimi cechami jak: dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej, pewność i odpowiednie warunki zatrudnienia, możliwość korzystania z czasu wolnego, życia w czystym środowisku itp. W efekcie należy się spodziewać nowego podejścia do oceny dobrobytu poszczególnych państw, a więc odejścia od podstawowego wskaźnika jakim jest PKB na rzecz bardziej złożonych wskaźników.

⁵⁴ W maju 2010 r. E. U. von Weizsäcker przedstawił nową propozycję nazwaną mnożnik pięć. Zakłada ona transformację gospodarki w kierunku 80% redukcji zapotrzebowania na zasoby. Idea ta jest rozwinięciem hasła mnożnik cztery z pochodzącego z końca lat dziewięćdziesiątych. E. U. von Weizsäcker, K. Hargroves, M. H. Smith, Ch. Desha, P. Stasinopoulos (2009), Factor Five, Earthscan.

⁵⁵ G. Pauli (2010), The Blue Economy, Paradigm Publications, Taos. Publikacja ta została w 2009 r. przyjęta jako oficjalny raport Klubu Rzymskiego.

3.2. Wybrane uwarunkowania gospodarcze Polski

Czynnikiem napędzającym zmiany w gospodarce jest postęp technologiczny. Najprawdopodobniej będzie się on odbywać w podobny sposób jak obecnie, czyli przy biernym udziale Polski. We współczesnych teoriach gospodarczych często zwraca się uwagę, że jest to zależność dwustronna. Innowacyjność i produktywność przedsiębiorstw coraz częściej staje się czynnikiem decydującym o możliwościach wychodzenia na światowe rynki⁵⁶, a jednocześnie występuje zjawisko uczenia się dzięki eksportowi (*learning by exporting*). Również w tej dziedzinie polska gospodarka napotyka na oczywiste bariery. Eksport polskich dóbr przemysłowych zależy przede wszystkim od polityki międzynarodowych koncernów, lokujących tu swoje zakłady i zamówienia produkcyjne. Zaś polscy przedsiębiorcy w ostatnim dwudziestolecu realizowali większe zyski dzięki (kolejno, chronologicznie) importowi, prywatyzacji a następnie operacjom finansowym. Natomiast eksport stanowił tylko ich uzupełnienie. Jednocześnie wymaga on dostępu do światowych, a co najmniej europejskich sieci dystrybucji, oraz posiadania prestiżowych znaków towarowych i handlowych, do czego ciągle polskim przedsiębiorcom daleko. Dlatego najbardziej prawdopodobny wydaje się wariant, w którym Polska w tej dziedzinie powoli będzie zbliżać się do starych krajów Unii. Zjawisko to prawdopodobnie w większym stopniu polegać będzie na uruchamianiu w Polsce ośrodków związanych z badaniami i rozwojem przez zachodnie koncerny, w mniejszym na zwiększeniu innowacyjności polskich przedsiębiorców. Na przenoszenie do Polski działalności badawczo – rozwojowej można mieć nadzieję w związku z równomiernym rozmieszczeniem ludzi utalentowanych w populacji, niższymi kosztami w Polsce, stopniowym wzrostem zaufania do naszego kraju na świecie oraz stopniowym wzrostem rangi nauki polskiej. Ta ostatnia będzie prawdopodobnie powoli wzrastać, jednak powiązania z europejskim systemem nauki i edukacji (proces boloński, kolejne Framework Programs, itp.), oraz zwyczaj finansowania nauki z budżetu państw i Unii jako całości, na pewno zmniejszą szybkość tego postępu. Nie ma natomiast przesłanek pozwalających liczyć na gwałtowny przełom w tej dziedzinie.

Innowacyjność polskich przedsiębiorstw będzie hamowana z dwóch powodów: niskiej skłonności Polaków do tworzenia innowacji. Pierwszym jest obecny system edukacji i wychowania, który ogranicza inicjatywy wybiegające ponad przeciętność, co powoduje, że w życiu zawodowym wiele jednostek pomimo posiadania dobrych pomysłów nie jest zde-

⁵⁶ Najpopularniejszą z nich wydaje się model Merlitz, jak łatwo weryfikowalny liczbowo. M. J. Melitz, (2003), The Impact of Trade on Intra-industry Reallocations and Aggregate Industry Productivity, *Econometrica*, 71(6): 1695-1725.

terminowana do wprowadzania ich w życie. Wydaje się, że to ograniczenie jest bardziej dotkliwym niż brak kapitału. Tylko wyraźna promocja aktywności i innowacyjności może doprowadzić do poprawy sytuacji. Jednakże do tego potrzeba szeregu zmian systemowych w postaci zachęt dla innowatorów, a także zmian sytuacji gospodarczej. W tym drugim przypadku, w oparciu o wcześniej przytoczone teorie (model Melitza i *learning by exporting*)⁵⁷, należy stwierdzić, że ze względu na pierwszy czynnik, tj. ostrożność w podejmowaniu inicjatyw i ryzyka, w Polsce większe znaczenie ma ta druga teoria. Dlatego też, krajowe przedsiębiorstwa powinny zwiększać swoją obecność na rynkach światowych w branżach zaawansowanych technologicznie, ponieważ w innym przypadku inwestycje w postęp będą przynosić znacznie mniejsze korzyści niż jest to oczekiwane. Wydaje się jednak, że takie myślenie należy bardziej do kategorii życzeniowych, niż realnych inicjatyw. Obecnie większe zyski uzyskuje się przeznaczając pieniądze i potencjał intelektualny na marketing i operacje finansowe, niż na innowacyjność produktową i technologiczną.

Tempo rozwoju gospodarczego Polski może w przyszłości być zbliżone do tego z lat 1990-2010. Zagrożenie spowolnieniem tempa rozwoju może wynikać z wyczerpania się prostych rezerw rozwojowych i wzrostu znaczenia ośrodków pozaeuropejskich, oraz Rosji i Ukrainy. Istotnym hamulcem rozwoju gospodarki polskiej będzie ograniczanie środków pro-rozwojowych i przekazywanie ich na cele socjalne. Skalę tego zjawiska trudno jednak oszacować, gdyż decyzje mają charakter polityczny a nie gospodarczy. Nie ma w każdym razie podstaw do przypuszczeń, że spadnie dalej należący do najniższych w Europie odsetek ludzi pracujących⁵⁸. Raczej wprost przeciwnie – można mówić o zagrożeniu związanym z coraz większą liczbą ludzi w wieku emerytalnym.

Za utrzymaniem tempa rozwoju zbliżonego do obecnego przemawiają:

- ciągłe istnienie prostych rezerw w polskiej gospodarce,
- szybki postęp techniczny w nadchodzących dziesięcioleciach,
- stosunkowo niski poziom inwestycji zagranicznych, możliwy do podniesienia,
- potrzeba odrobienia zaległości infrastrukturalnych i konsumpcyjnych w stosunku do Europy Zachodniej,

⁵⁷ Ich ciekawe porównanie zostało przedstawione w: J. J. Michałek (2011), Ekspert a rozwój gospodarczy: co może wynikać dla Polski z nowej teorii handlu i analizy na poziomie firm, w: *Wizja przyszłości Polski*, tom II, *Gospodarka i środowisko*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa, s. 120-135.

⁵⁸ Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15-64 lata jest w Polsce o około 8% niższy, niż średnio w UE. *Rocznik statystyczny pracy* (2010), GUS, Warszawa, s. 351.

- stopniowe wyrównywanie się poziomu gospodarowania w krajach UE, związane z przepływami kapitału na rynki dające większy dochód.

Trudno wskazać czynniki, które mogłyby znacząco przyspieszyć obecne tempo rozwoju gospodarczego. Przyspieszenie wzrostu PKB mogłaby przynieść redukcja obciążeń budżetowych związanych z wydatkami socjalnymi, przyspieszona akumulacja kapitału polskiego lub długotrwały przyrost inwestycji zagranicznych, do poziomu kilkukrotnie wyższego niż obecnie. Czynniki te są ze sobą dość ściśle powiązane. Znacząca redukcja obciążeń budżetowych z pewnością przyspieszyłaby akumulację polskiego kapitału i stymulowałaby przyrost inwestycji zagranicznych. Historia polityczna ostatniego dwudziestolecia wskazuje jednak, że politycy nie są skłonni wprowadzać niezbędnych zmian w tym zakresie, mówiąc o „sztywnych wydatkach budżetowych”, a związane z nimi oczekiwania społeczne narastają, choćby z przyczyn demograficznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe czynniki, najbardziej prawdopodobny w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat wydaje się przeciętny roczny przyrost PKB na głowę mieszkańca w tempie nieznacznie wolniejszym, niż w ostatnim dwudziestoleciu. Prognoza ta jest jednak obciążona dużym ryzykiem, gdyż oprócz czynników gospodarczych, będą na nią oddziaływały również wspomniane w rozdziale pierwszym zjawiska demograficzne.

Najbardziej charakterystyczną cechą polskiej gospodarki wydaje się obecnie niedostatek kapitału. W tej dziedzinie niemożliwe są rewolucyjne zmiany. Powoli wzrastać będą zasoby kapitałowe, jak inwestycje zagraniczne Polaków. W roku 2050 Polska najprawdopodobniej nadal będzie importerem kapitału netto.

Słabą stroną polskiej gospodarki jest ciągle niska kultura pracy, choć nie sposób nie zauważyć wielkiego postępu w tej dziedzinie, w związku z przejściem do gospodarki rynkowej. Widać też, że pozytywne zmiany bardziej wiążą się ze zmianą pokoleniową. Pozwala to mieć nadzieję na szybką poprawę kultury pracy do roku 2050, w związku z wymianą co najmniej dwóch pokoleń. Tendencję tę niewątpliwie nasili rosnący poziom wykształcenia młodych Polaków i dość powszechna wymiana międzynarodowa dająca szansę na czerpanie pozytywnych wzorców z innych kultur.

Znacznie słabszą stroną polskiej gospodarki jest bardzo niski poziom innowacyjności⁵⁹. Problemu tego nie rozwiąże się poprzez zwiększanie nakładów budżetowych na naukę. Aby nakłady takie były skuteczne, konieczne jest wytworzenie popytu na postęp techniczny i stworzenie

⁵⁹ Por. The Global Innovation Index 2011. Accelerating Growth and Development, (2011), ed. Soumitra Dutta, INSEAD, Fontainebleau.

warunków do konsumpcji nowych odkryć i wynalazków. Poziom innowacyjności polskiej gospodarki w roku 2050 można prognozować w trzech wariantach:

- utrzymanie stanu obecnego, czyli brak zmian,
- wzrost innowacyjności w filiach międzynarodowych koncernów, mniejszy w przedsiębiorstwach rdzennie polskich,
- wzrost innowacyjności do poziomu porównywalnego z obecnym w Austrii lub Francji.

Najbardziej prawdopodobny wydaje się drugi z tych wariantów. Jednakże istnieją przesłanki dające szanse na realizację trzeciej ścieżki. Potwierdza to najnowszy raport ONZ pt. *Creative Economy*, gdzie Polska jako eksporter dóbr kreatywnych została sklasyfikowana na 17 miejscu w świecie (dane z 2008 r.)⁶⁰.

Jedną z najważniejszych stron polskiej gospodarki wydaje się być obecnie jej wizerunek, a ściślej całkowity brak jakichkolwiek działań, a nawet koncepcji jego wykreowania. Sytuacja ta jest o tyle niekorzystna, że z jednej strony stereotypy w postrzeganiu kraju, społeczeństwa i gospodarki zmieniają się najwolniej, z drugiej nakłady w tej dziedzinie są relatywnie niższe i wręcz niedostrzegalne w porównaniu np. z wydatkami na cele socjalne. Możliwości dalszego rozwoju sytuacji są trzy:

- całkowita bierność i brak wizerunku Polski na świecie,
- postrzeganie kraju i gospodarki jako trudnej do identyfikacji części UE, przy rozpoczęciu działań na rzecz tworzenia marki narodowej,
- wizerunek Polski jako sprawnej i skutecznej części UE, początek tworzenia marki narodowej.

Na razie brak przesłanek, aby przyjąć inną niż najgorszą wersję przyszłych wydarzeń.

Czynnikiem, który w istotny sposób może warunkować rozwój gospodarczy jest środowisko naturalne. Podstawowym warunkiem jest dostęp do zasobów (dóbr i energii). Przykład Chin, będących największym globalnym eksporterem surowców rzadkich, pokazuje jak wielkość eksportu tych dóbr może wpływać na światową gospodarkę. Warto zwrócić uwagę, że w gospodarce coraz częściej wartość jest nadawana nie tylko zasobom nieodnawialnym, ale również odnawialnym (w tym florze i faunie), a nawet czynnikom niematerialnym np. pięknu krajobrazu⁶¹. Powoduje to, że zmienia się podejście do dóbr wolnych, a wszystko co może

⁶⁰ *Creative Economy Report 2010*, (2010), UNCTAD, United Nations, s. 132.

⁶¹ W celu udowodnienia wartości krajobrazu wystarczy porównać dochody płynące z turystyki na obszarach atrakcyjnych krajobrazowo i nie mających takich walorów.

mieć cechy rzadkości zostaje wycenione w pieniądzu. Jednakże, z gospodarczego punktu widzenia, środowisko nie powinno być utożsamiane tylko z zasobami, ale również innymi problemami, które mogą spowodować koszty. Do największych wyzwań w tym zakresie zalicza się:

- zmiany klimatyczne,
- degradację różnorodności biologicznej,
- wpływ degradacji środowiska na zdrowie człowieka,
- zarządzanie zasobami⁶².

Powyższe problemy dotkną sektor gospodarczy zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. W tym pierwszym przypadku możemy wymienić wspomniane już koszty pozyskania surowców i energii oraz koszty transportu, utylizacji i składowania odpadów, klęsk urodzaju i nieurodzaju, katastrof naturalnych, itp. W drugim przypadku należy wspomnieć o kosztach działań dostosowawczych np. do coraz bardziej restrykcyjnego prawa, rosnących kosztach ubezpieczeń, kosztach konsultacji środowiskowych oraz kosztach świadomości ekologicznej klientów coraz częściej świadomie wybierających produkty przyjazne środowisku.

Powszechnie uważa się, że zmiany klimatyczne stanowiąc będą największe wyzwanie ludzkości w pierwszej połowie XXI w.⁶³. Krytyczna analiza raportów w tej sprawie, dostępnych w ogromnej liczbie, wskazuje, że są one skutkiem zarówno działania człowieka, jak i niezależnych od ludzi cykli klimatycznych. Jednakże nawet w sprawie tej części zjawiska, za którą odpowiada ludzkość, nie postępują żadne znaczące działania. Najlepiej świadczą o tym inicjatywy polityczne na rzecz redukcji CO₂ i innych gazów cieplarnianych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że nie przyniosą one większych efektów, ponieważ wymaga to globalnej współpracy, a taka nie wydaje się realną przed wystąpieniem namacalnych dowodów zmian klimatycznych. Przy utrzymaniu dotychczasowych trendów wzrostu temperatury zjawiska negatywne będą powszechnie zauważalne najwcześniej za dwadzieścia lat. Nawet zakładając, że w tym momencie państwa uzgodnią wspólną strategię walki z globalnym ociepleniem, to jej realizacja będzie procesem wieloletnim, a więc do połowy stulecia nie należy spodziewać się zdecydowanych działań w tym zakresie. Zamiast redukcji emisji gazów cieplarnianych

⁶² Nt. zagrożeń środowiska por. K. Prandecki, M. Sadowski (2010), Międzynarodowa ewolucja ochrony środowiska, LAM, Warszawa 2010, s. 11-41.

⁶³ Szerzej nt. zmian klimatycznych por. m.in. K. Prandecki (2008), Globalne ocieplenie jako problem współczesnej cywilizacji, Przyszłość. Świat–Europa–Polska, nr 2/2008, s. 36-48, Z. Kundzewicz (2010), Zmiany klimatu i ich konsekwencje oraz możliwości przeciwdziałania, Przyszłość. Świat–Europa–Polska, nr 2/2010, s. 17-34, L. Kuźnicki (2008), Idea globalnego ocieplenia klimatu w konfrontacji z wiedzą o rozwoju życia na Ziemi, Przyszłość. Świat–Europa–Polska, nr 2/2008, s. 35-40.

bardziej prawdopodobnym jest zastosowanie technologii określanych jako inżynieria klimatyczna, czyli np. zainstalowanie w kosmosie specjalnych ekranów chroniących ziemię przed promieniowaniem, zazielenienie oceanów, sztuczne wytwarzanie chmur, itp. Może to spowodować kolejną falę postępu technologicznego i rozwiązania problemów środowiskowych. Jednakże istnieje uzasadniona obawa, że nieumiejętne korzystanie z takich narzędzi przyczyni się do ich pogłębienia.

Degradacja bioróżnorodności w krótkim okresie czasu jest prawie niemożliwa do zatrzymania. Współcześnie w wielu miejscach świata podejmuje się działania na rzecz zachowania unikalnych walorów przyrodniczych Ziemi. Skutki tych inicjatyw są trudne do oceny. Ogólnie należy je uznać za pozytywne zjawisko. Jednakże towarzyszy mu całkowity brak zainteresowania ochroną gatunków uznawanych za powszechnie występujące, co prowadzi do ich gwałtownego wymierania. Proces ten wydaje się niemożliwym do powstrzymania, o czym świadczą znikome efekty wysiłków UE i ONZ⁶⁴. Dodatkowe trudności sprawiają takie zjawiska jak zmiany klimatyczne, lub przekształcenia krajobrazu. Ich skutkiem będą m.in. zmiany tras wędrówek organizmów migrujących. W wielu przypadkach doprowadzi to do masowego ich wymierania. Pierwsze przypadki tego typu już miały miejsce⁶⁵. Ponadto zmiany klimatyczne poprzez ograniczenie dostępu do wody pitnej oraz przesuwanie się stref zimna spowodują dalsze straty w tym zakresie. Dotyczyć one będą nie tylko często wymienianych organizmów polarnych, które już obecnie mają trudności w funkcjonowaniu na coraz cieplejszych terenach (np. niedźwiedzie polarne, renifery), ale również organizmów górskich, gdzie strefy temperaturowe i występowania szaty roślinnej gwałtownie się przesuwają. Problem ten dotyczy również organizmów wodnych, które wbrew pozorom nawet w ciepłych akwenach odznaczają się niską odpornością na zmiany temperatury. W Polsce problemy redukcji bioróżnorodności będą wynikały głównie z działalności człowieka, a nie zjawisk globalnych. Powoduje to pewien optymizm, ponieważ szczyt presji pochodzenia antropogenicznego przypadła na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. W późniejszym okresie, w wyniku transformacji ustrojowej, udział przemysłu ciężkiego i wydobywczego zaczął spadać, powodując

⁶⁴ Por. m.in. Our life insurance, our natural capital: an EU biodiversity strategy to 2020 (2011), Communication from the Commission to the European Parliament, The Council, The Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Brussels, 3.5.2011, COM(2011) 244 final.

⁶⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/noworoczne-fajerwerki-zabily-tysiace-ptakow,1,4097587,wiadomosc.html> [dostęp 6.01.2011].

zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko. W perspektywie 2050 r. można przewidywać utrzymanie się tego trendu⁶⁶.

Wpływ człowieka na degradację bioróżnorodności jest ogromny. W szczególności dotyczy to gospodarki leśnej (masowe wycinanie naturalnych ekosystemów) oraz intensywnej gospodarki morskiej (rabunkowe połowy ryb i owoców morza stanowią obecnie problem globalny). Rolnictwo wielkoobszarowe również jest istotnym czynnikiem wpływającym na bioróżnorodność.

Wpływ wyżej wymienionych czynników jest tak wielki, że powszechnie poruszany problem organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO) nie powinien stanowić głównej osi dyskusji w tym zakresie. Co prawda, w tym obszarze również należy zachować dużą ostrożność, ponieważ doświadczenia z wprowadzenia gatunków obcych (niemodyfikowanych) do zamkniętego ekosystemu pokazują, że zazwyczaj powoduje to niebezpieczne, nieprzewidziane konsekwencje.

Zanieczyszczone, zdegradowane środowisko wpływa również negatywnie na zdrowie człowieka. Przykłady pokazują, że w złożonych ekosystemach wprowadzenie do otoczenia dopuszczalnych dawek substancji niebezpiecznych może zaowocować kumulowaniem się ich na kolejnych etapach łańcucha pokarmowego i w efekcie być poważnym zagrożeniem dla zdrowia człowieka⁶⁷. Ponadto zauważa się szereg bezpośrednich zależności pomiędzy degradacją środowiska a zdrowiem człowieka. W efekcie powstała nowa kategoria chorób nazywanych cywilizacyjnymi. Wynikają one z naszego trybu życia, tj. oderwania od przyrody i korzystania z dużej ilości substancji chemicznych w szczególności w pożywieniu. Skutkuje to rosnącą ilością zachorowań na nowotwory, choroby układu oddechowego, alergie, osteoporozę itp.

Niefrasobliwe wykorzystywanie środowiska, np. powszechne wykorzystanie antybiotyków w hodowli mięsa powoduje również zmniejszenie się skuteczności oddziaływania leków na organizm ludzki. To zjawisko również należy uznać za środowiskowe zagrożenie zdrowia.

Zarządzanie zasobami jest najrzadziej poruszonym spośród głównych wyzwań środowiskowych. W perspektywie czterdziestu lat może ono stać się jednym z ważniejszych wyzwań gospodarczych i społecznych. Wspomniane wcześniej wyczerpywanie zasobów utożsamiane jest zazwyczaj z ropą i gazem. Coraz częściej zwraca się uwagę na inne pierwiastki np. platynę, wolfram, ind, srebro i złoto, których znane zasoby

⁶⁶ L. Kuźnicki (2011), *Przyroda Polski 2050 – prognozy*, w: *Wizja przyszłości Polski*, tom II *Gospodarka i środowisko*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa, s. 251-253.

⁶⁷ Por. S. Kozłowski (2005), *Przyszłość ekorozwoju*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 36-40.

mogą być wykorzystane w ciągu dwudziestu lat (o ile nie zostaną odkryte nowe znaczące złoża). Obawy ekologów budzą również surowce odnawialne, w szczególności drewno. Jednakże wyzwaniem, które może sprawić największe zagrożenie jest dostęp do wody. Narastająca ilość raportów dotyczących zmian klimatycznych i przyszłości świata przewidyje znaczne deficyty wody i tym samym problemy żywnościowe⁶⁸. Ten problem częściowo będzie dotyczył również Polski⁶⁹.

Zarządzanie zasobami wiąże się również z przechowywaniem odpadów. Współcześnie, zwłaszcza w Europie wymagania dotyczące przechowywania odpadów powodują rosnące koszty takich przedsięwzięć. Powoduje to zamykanie wielu wysypisk, które nie spełniają standardów np. południowe Włochy, Łubna pod Warszawą. Z tego powodu należy spodziewać się dalszego wzrostu kosztów zarządzania odpadami, które będą miały wpływ na funkcjonowanie gospodarstw domowych i przedsiębiorstw.

Unia Europejska kładzie duży nacisk na ochronę środowiska. Świadczy o tym ilość przepisów wspólnotowych z tego zakresu oraz przygotowanie strategii sięgających połowy stulecia np. w zakresie zmian klimatycznych. Polska jako członek Wspólnoty musi mieć świadomość, że nie uniknie konieczności ponoszenia wysokich nakładów w tym obszarze. Wynika to z braku dbałości o środowisko w kraju (bardzo niski poziom świadomości ekologicznej) oraz niedostosowania gospodarczego (energetyka oparta na węglu, wysoka energochłonność gospodarki itp.).

3.3. Przemysł

Podstawową tendencją w dziedzinie produkcji przemysłowej na świecie w nadchodzących dziesięcioleciach będą:

- wzrost produkcji i konsumpcji dóbr przemysłowych na świecie;
- spadek zatrudnienia w przemyśle⁷⁰;
- relatywny spadek udziału w tworzeniu wartości dodanej przemysłu wydobywczego, oraz związanego z pierwszymi fazami przetwarzania surowców, na rzecz produkcji dóbr finalnych, zwłaszcza o dużym udziale wartości intelektualnych;
- postęp technologiczny i konstrukcyjny, w tym związany z inżynierią materiałową (również bio- i nanotechnologia);
- przenoszenie ośrodków przemysłowych do rejonów świata o niskich kosztach pracy.

⁶⁸ Por. <http://wiadomosci.onet.pl/nauka/bezprecedensowy-raport-grozi-nam-glod,1,4120354,wiadomosc.html> [dostęp 26.01.2011].

⁶⁹ <http://wiadomosci.onet.pl/nauka/prognoza-na-20-lat-temperatura-wzrosnie,1,4158968,wiadomosc.html> [dostęp 31.01.2011].

⁷⁰ A. Toffler, (2006), *Trzecia fala*, Kurpisz S.A., Poznań, s. 40.

Wszystko wskazuje na to, że ta ostatnia tendencja będzie się wiązać ze spadkiem konkurencyjności produkcji europejskiej na rynkach światowych. Jeśli obecne trendy zmian w przemyśle światowym zachowają się, na terenie Unii Europejskiej produkowane będą dobra o charakterze niszowym, luksusowe i wyróżniające się wzornictwem oraz coraz mniej liczne wytwory „ukrytych mistrzów”. Tym ostatnim terminem (zaproponowanym przez H. Simona w 1996 r., jako tajemniczy mistrzowie⁷¹) określa się mało znane przedsiębiorstwa, mające duży udział w wąskim rynku, przy niewielkich (do kilku miliardów USD) obrotach. Są one mało znane komukolwiek poza klientami. Ich domeną są przede wszystkim dobra inwestycyjne, specjalistyczne innowacyjne wyroby (alternatywne źródła energii, nanotechnologia itp.), a także niemassowe wyroby konsumpcyjne – artykuły dla hobbystów⁷². Przewidywanie znaczącego wzrostu (w dużej skali) wzrostu konkurencyjności UE w dziedzinie Hi-Tech wydaje się ryzykowne z perspektywy ostatniego półwiecza.

W pierwszej dekadzie XXI w. Polska była beneficjentem netto przemieszczania się ośrodków produkcji przemysłowej na świecie. Dzięki inwestycjom zagranicznym i w mniejszym stopniu polskim, rosła produkcja dóbr, których przewożenie z innych kontynentów jest nieopłacalne. Można oczekiwać utrzymania tych trendów w przyszłości, również w perspektywie roku 2050. Na pewno wzrośnie produkcja materiałów budowlanych, samochodów, prawdopodobnie mebli i sprzętu AGD.

W Europie będzie rozwijać się produkcja wyspecjalizowanych środków produkcji. Z całą pewnością dominującym zjawiskiem w dziedzinie wytwarzania dóbr inwestycyjnych stanie się rosnąca automatyzacja, a wraz z nią rozwój elektroniki, mechatroniki i optomechatroniki. Będzie to stymulatorem rozwoju przemysłu elektronicznego i elektrotechnicznego. Rozwijana będzie robotyka i nanotechnologia, choć pytanie o skalę tych zjawisk jest na razie otwarte. Najbardziej prawdopodobny jest wariant, w którym te dziedziny produkcji będą rozwijane również w Polsce, choć rozwój ten będzie znacznie wolniejszy niż w Europie Zachodniej.

W końcu XX w. pojawiło się zjawisko rywalizacji państw, regionów i ośrodków lokalnych o inwestycje zagraniczne, związane z dużym zatrudnieniem, napływem kapitałów, rzadziej nowoczesnymi technologiami. Można oczekiwać nasilenia konkurencji do roku 2050. Oznacza to, że inwestorzy będą mieli coraz większą siłę przetargową wobec władz obszarów zabiegających o lokalizację przedsiębiorstw. Będzie to oznaczało coraz więcej korzyści dla inwestorów i konieczność ponoszenia coraz

⁷¹ H. Simon (1999), *Tajemniczy mistrzowie: studia przypadków*, PWN, Warszawa.

⁷² Por. Cultural and creative industries. Growth potential in specific segments, (2011), Deutsche Bank Research, http://www.dbresearch.com/PROD/DBR_INTERNET_EN-PROD/PROD000000000272899.pdf [dostęp 29.06.2011].

większych nakładów przez państwo oraz społeczności lokalne. W szczególności można spodziewać się coraz dalej idących immunitetów prawnych, w tym podatkowych, dla obcych inwestycji rzeczowych. Korzyści z inwestycji zagranicznych będą więc coraz mniejsze, a niekiedy wręcz iluzoryczne. Dlatego bardzo ważnym elementem polityki przemysłowej musi być wspieranie rodzimego kapitału, w tym również obejmowanie go przywilejami, dotychczas dostępnymi dla inwestorów zagranicznych.

Prognozowanie w wersji ostrożnej wskazuje na spadek produkcji przemysłowej w Polsce, w związku z przenoszeniem jej na inne kontynenty, a także bardziej na wschód Europy. Prognoza optymistyczna powinna uwzględniać wzrost udziału dóbr zaawansowanych technologicznie w produkcji i eksporcie przemysłu polskiego. Najbardziej prawdopodobny wydaje się natomiast następujący obraz polskiego przemysłu w roku 2050:

- spadek zatrudnienia w przemyśle;
- rozwój mocy produkcyjnych w oparciu o kapitał krajowy i zagraniczny;
- wzrost udziału polskiej produkcji przemysłowej w całości produkcji europejskiej;
- koncentracja na produkcji dóbr, których transport na duże odległości jest nieopłacalny;
- utrzymanie produkcji surowców kopalnych w dużej skali i produkcji półfabrykatów z nich uzyskiwanych, wliczając w to ciężką syntezę chemiczną i nawozy sztuczne;
- nieznaczny wzrost produkcji dóbr najwyższej zaawansowanych technologicznie.

3.4. Rolnictwo

Analizując wyzwania gospodarcze, w szczególności w aspekcie Polski nie można pominąć rolnictwa. Podstawowe tendencje jakie uwidocznią się na świecie w produkcji spożywczej to:

- wzrost zapotrzebowania na produkty rolne, żywność, włókna naturalne, drewno i najprawdopodobniej surowce energetyczne;
- znaczący wzrost upraw i hodowli organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO);
- przesuwanie się ośrodków rolniczych, związane ze zmianami klimatycznymi i przemianami gospodarczymi w krajach rozwijających się;
- przebudowanie się części rolnictwa w przemysł rolniczy, o bardzo dużej wydajności, standaryzacji, dającej pracę niewielkiej części populacji danego kraju.

Z drugiej strony, spora część polskiego rolnictwa ma charakter gospodarstw z epoki przedindustrialnej, ekstensywnej, rozdrobnionej o bardzo niskiej efektywności, produkującej tylko na własne potrzeby towary o niskiej, niestandardowej wartości.

Największymi zagrożeniami związanymi z uprawami i hodowlą GMO wydają się obecnie te związane z technologiami ich wytwarzania. W kontekście Unii Europejskiej oznaczają one pytanie o kształt przyszłego Wspólnej Polityki Rolnej. Ryzyka te wiążą się przede wszystkim z brakiem badań dotyczących długookresowego, czyli wielopokoleniowego wpływu modyfikacji genetycznych na organizmy zwierzęce i ludzkie. Zagrożenia te są i będą lekceważone w przyszłości, gdyż długi okres badań zjawisk wielopokoleniowych stoi w sprzeczności z interesami koncernów wprowadzających na rynek materiały rolne modyfikowane genetycznie, w tym nieopłacalnością wdrożeń produktów tak przebadanych. Zagrożenia popytowe wynikają m.in. z niechęci bogatszych części społeczeństwa do konsumpcji produktów modyfikowanych genetycznie.

Dla Europy charakterystyczna pozostanie nadprodukcja żywności. Zmiana tej sytuacji wydaje się możliwa np. poprzez wsparcie na masową skalę upraw surowców energetycznych. Szansą eksportową, realizowaną już obecnie i wykazującą tendencje rozwojową jest przede wszystkim produkcja dóbr luksusowych i niemożliwych lub trudnych do uzyskania gdzie indziej. Europejskie sery, wędliny, alkohole, marynaty, owoce, słodczyce i używki, a w mniejszym stopniu tłuszcze zwierzęce i roślinne, są synonimem luksusu, podobnie jak sztuka kulinarna wielu krajów starego kontynentu. Europa, dzięki oczekiwaniom konsumentów, rozdrobnieniu własności gospodarstw, małemu uprzemysłowieniu rolnictwa, restrykcyjnym przepisom dotyczącym ochrony środowiska i dużemu zapleczu laboratoryjno - kontrolnemu, jest jedynym dużym obszarem świata, mogącym stać się centrum produkcji żywności ekologicznej.

W Polsce należy spodziewać się ilościowego spadku konsumpcji produktów żywnościowych spowodowanego depopulacją i zmianą stylu życia, połączonego jednak ze wzrostem wartości i jakości konsumpcji spożywczej. Jediną szansą na wzrost produkcji rolnej jest eksport żywności. Eksport ten rośnie w ostatnim dziesięcioleciu stosunkowo szybko, wynika to jednak głównie z niskiego poziomu bazowego. Główną barierą rozwoju eksportu jest nadal relatywnie niski poziom przedsiębiorczości polskich rolników.

Największym obciążeniem dla produkcji będzie postępujące rozdrobnienie gospodarstw i ukryte bezrobocie na wsi, połączone z niedostatkiem przedsiębiorczości rolników indywidualnych. Nie poprawią się

bardzo złe warunki glebowe⁷³, należy natomiast obawiać się też spadku dostępności wody, w związku ze zmianami klimatycznymi⁷⁴. Wyznacznikiem technologicznym sytuacji w rolnictwie będzie wzrost (w skali świata i Polski) upraw i hodowli GMO. Można też oczekiwać wzrostu chemizacji rolnictwa i automatyzacji prac, do poziomu zbliżonego do starych krajów członkowskich UE.

Drugą barierą rozwoju rolnictwa w Polsce jest stosunkowo słabe przygotowanie zawodowe rolników. Jest to główne ograniczenie rozwijania w Polsce żywności ekologicznej, której sprzyja rozdrobnienie gospodarstw i małe (w porównaniu z Europą Zachodnią) nasycenie gleby środkami chemicznymi w ostatnim półwieczu. Obecne tendencje w dziedzinie edukacji wskazują jednak, że ta druga bariera będzie stopniowo usuwana.

Pożądanym jest wzrost stopnia wykorzystania gruntów rolnych w Polsce. Najbardziej realnym środkiem realizacji tego celu wydaje się wzrost zalesienia. Obecnie lasy zajmują mniej niż 30% powierzchni gruntów rolnych⁷⁵, docelowo mogłoby to być nawet o kilkadziesiąt procent więcej. Uboczną korzyścią z takich zmian byłoby łagodzenie skutków stepowania Eurazji na terenie Polski.

Najbardziej prawdopodobna dla polskiego rolnictwa wydaje się prognoza umiarkowanie optymistyczna:

- nieznaczny wzrost ilościowy i większy wartościowy produkcji spożywczej;
- znaczący wzrost eksportu produktów rolnych, zwłaszcza przetworzonych;
- korzyści ekonomiczne z wydłużenia łańcucha wartości dodanej;
- duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych, przy spadku populacji i rozwoju gospodarczej działalności pozarolniczej;
- stopniowe zalesianie terenów o słabych warunkach glebowych i klimatycznych;
- wzrost udziału upraw i hodowli GMO, znacznie mniejszy żywności ekologicznej;
- większe postrzeganie rolnictwa polskiego jako części wspólnego rynku rolnego UE, a więc potencjalnego źródła ekologicznych produktów luksusowych (lub o podwyższonej jakości w stosunku do żywności pochodzącej z produkcji przemysłowej).

⁷³ Ok. 3/4 ziemi użytkowanej rolniczo w Polsce ma złe warunki glebowe. Powszechny spis rolny 1996. Użytkowanie i jakość gruntów (1997), GUS, Warszawa.

⁷⁴ Por. m.in.: Czy Polsce grożą katastrofy klimatyczne? (2003), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.

⁷⁵ Ochrona środowiska. Informacje i opracowania statystyczne (2010), GUS, Warszawa.

3.5. Usługi

3.5.1. Ewolucja rynku usług

Jedną z najpewniejszych rzeczy, jaką można przewidywać w odniesieniu do gospodarki w roku 2050 jest wzrost zatrudnienia i części PKB tworzonego w usługach. Przyczyną tego są zarówno ogólne trendy rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego na świecie, jak i zapóźnienie Polski w tej dziedzinie, w stosunku do starych krajów członkowskich Unii, Ameryki Północnej i Japonii. Coraz bardziej widoczna staje się też tendencja do korzystania z usług zamiast nabywania na własność i konsumpcji dóbr przemysłowych⁷⁶.

Największy wpływ na przyrost PKB będzie prawdopodobnie miał rozwój usług finansowych: bankowych, ubezpieczeniowych, funduszy inwestycyjnych, itp. Należy oczekiwać ich niemal całkowitej informatyzacji. W zależności od części świata, w szybkim tempie rozwijają się także sektory usług związanych z przemysłem rozrywkowym oraz wytwarzaniem nowych technologii.

Największy przyrost zatrudnienia nastąpi prawdopodobnie w administracji publicznej (państwowej i samorządowej). Połączenie interesów partii politycznych od szczebla państwowego po gminny, oraz przynależność Polski do UE gwarantują szybki rozwój biurokracji, rozumianej jako grupa społeczna. Musiałyby nastąpić mało przewidywalne wydarzenia, aby zatrudnienie w służbach państwowych i samorządowych nie przekroczyło poziomu 500 tys. osób w skali kraju. Podobnie rosnąć będzie zatrudnienie w organizacjach społecznych, religijnych, politycznych i zawodowych. Z tym, że również w nich coraz bardziej popularne będą stawały się różne formy elastycznego zatrudnienia, pracy czasowej, zorientowanej na realizację określonych zadań czy projektów oraz outsourcingu.

Wolniej od sektora administracji publicznej rosnąć będzie zatrudnienie w służbach komunalnych. Biorąc jednak pod uwagę infrastrukturę komunikacyjną, od dróg lokalnych po międzynarodowe lotniska, liczbę gospodarstw domowych bez dostępu do wodociągów, kanalizacji (oczyszczalni ścieków też brakuje) i gazu, oraz stan komunikacji publicznej, jako obszary istotne dla jakości życia, również w tej branży przyrost zatrudnienia i PKB wydaje się pewny. Wzrostu zatrudnienia można też oczekiwać w służbach związanych z ochroną środowiska i recyklingiem. Ta druga branża będzie coraz istotniejszym elementem wzrostu PKB.

Branża edukacyjna wydaje się już bliska nasycenia ilościowego. Wzrostu liczby wykładowców można oczekiwać jedynie w szkolnictwie wyższym. Wydaje się, że uzyskanie znaczącej poprawy w jakości kształ-

⁷⁶ J. Rifkin (2003), *Wiek dostępu: nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.

cenia będzie niemożliwe bez zwiększenia nakładów na edukację, zwłaszcza wynagrodzeń nauczycieli na wsi i w małych ośrodkach miejskich. Podobnie działalność naukowa powinna absorbować w 2050 roku więcej środków finansowych (szczególnie wspierających współpracę z sektorem przemysłowym). Pożądane jest przeznaczanie na ten cel co najmniej 4% PKB, jednak realny udział będzie najprawdopodobniej niższy. Można też oczekiwać nieznacznego wzrostu zatrudnienia i wydatków budżetowych na cele kulturalne.

Branże, które z całą pewnością będą szybko rozwijać się, będzie opieka medyczna i specjalistyczna opieka nad ludźmi w wieku poprodukcyjnym. Można oczekiwać również wyraźnego rozwoju szeroko rozumianego sektora turystycznego i rozrywkowego, w tym gastronomii i hotelarstwa. Wzrośnie także PKB i zatrudnienie w usługach związanych z wyglądem i dobrym samopoczuciem człowieka: fryzjerstwie, kosmetyce, ośrodkach sportu uprawianego rekreacyjnie i fitness, wellness itp. Dalszemu intensywnemu rozwojowi ulegnie branża usług informatycznych.

W dziedzinie usług materialnych należy oczekiwać wzrostu ilościowego, wartościowego i zatrudnienia w branży remontowo-budowlanej. Dotyczyć to będzie również usług związanych z estetycznym urządzeniem otoczenia, np. wnętrzarskich, ogrodniczych, rzemiosła artystycznego itp. Mimo przyrostu liczby i wartości dóbr użytkowanych w polskim przemyśle, gospodarce komunalnej i gospodarstwach domowych, należy oczekiwać spadku usług serwisowych. Już obecnie nieomal nie naprawia się sprzętu, który w czasach PRL był synonimem luksusu: sprzętu komputerowego, lodówek, pralek itp. Dziś doświadczeni konsumenci kupując pralkę, kierują się przede wszystkim długością okresu gwarancyjnego. Z drugiej strony dobra te są obecnie łatwiej dostępne, a ich jakość w konsekwencji okres eksploatacji jest coraz krótszy, co ułatwia zastępowalność kolejnymi egzemplarzami.

Należy oczekiwać, że eksport usług z Polski będzie znacznie wyższy od obecnego, zwłaszcza do krajów UE. Obecne wyjazdy zarobkowe do prac budowlano-remontowych, lub porządkowych, wraz z awansem cywilizacyjnym Polski i zawodowych Polaków powinny zastać zastąpione eksportem usług. Oczekiwać można także wzrostu eksportu usług outsourcingowych, zarówno materialnych jak i niematerialnych. W wariancie optymistycznym można oczekiwać wzrostu znaczenia usług badawczo-rozwojowych i związanych ze stosowaniem zaawansowanych technologii.

3.5.2. Zmiany w medycynie

W wielu przypadkach rozwój usług będzie związany z produkcją przemysłową. Najlepszym tego przykładem jest medycyna, gdzie z jednej strony postęp techniczny umożliwia tworzenie nowych usług, zwłaszcza

w diagnostyce, a z drugiej potrzeby zdrowotne, zwłaszcza rozpowszechnianie się chorób cywilizacyjnych i zapotrzebowanie na różnorodne formy opieki nad powiększającą się grupą osób starszych będą stymulowały popyt na coraz większe udoskonalanie urządzeń i leków.

Jak wiadomo, profilaktyka i wczesna informacja nt. choroby umożliwia szybsze jej wyleczenie oraz zmniejszenie kosztów. Już obecnie istnieją pierwsze możliwości zdalnego diagnozowania (np. aplikacje i urządzenia do badania serca przez telefon komórkowy) oraz leczenia (pierwsze operacje przez Internet). W przyszłości można przewidzieć, że procesy diagnozowania będą znacznie bardziej skomplikowane z technicznego punktu widzenia, a jednocześnie jak najprostsze dla pacjenta. Z jednej strony przewiduje się budowę specjalnych bramek (podobnych do tych, które obecnie są stosowane na lotniskach), przez które człowiek przechodząc będzie poddany badaniom podobnym do obecnej tomografii komputerowej. Z drugiej strony spodziewany jest postęp w zakresie miniaturyzacji i nanotechnologii, dzięki czemu wiele procesów diagnostycznych będzie możliwych poprzez połknięcie pigułki, która po przejściu przez organizm będzie zawierała informacje o stanie pacjenta.

Postęp w medycynie wiąże się również z zastosowaniem nowych technologii leczenia, np. zdalnych operacji wykonywanych za pomocą Internetu przez specjalistów z danej dziedziny będących w innej części świata. Przy dzisiejszej technice jest to niemożliwe ze względu na opóźnienia w przesyłaniu danych, ale w przyszłości przy większych prędkościach przesyłu wydaje się to bardzo prawdopodobne. Nowe technologie medyczne mogą dotyczyć różnych aspektów ochrony zdrowia. Za przykład może posłużyć wymyślona przez polskich naukowców technologia dezynfekcji za pomocą jonów srebra. Jej zastosowanie przyniosło zmiany w zakresie zachowania czystości na salach szpitalnych oraz w zakresie produkcji opatrunków.

Dziedziną, która może zrewolucjonizować przyszłość medycyny jest inżynieria genetyczna. Ingerencja w rozwój człowieka i jego stałe poprawianie jest obecne w umysłach ludzkich od dawna. Współczesnym tego przejawem jest medycyna estetyczna. Z pozoru te dwie odrębne od siebie dziedziny mają wiele wspólnego. Przy znajomości genetyki można będzie ingerować w płód eliminując niepożądane cechy i wspierając rozwój innych, np. wzrost, skłonność do otyłości (która również w pewnym stopniu jest warunkowana genetycznie), itp. Zmiany genetyczne najprawdopodobniej będą miały na celu poprawianie wydolności naszego organizmu, np. zdolności do zapamiętywania, reakcji na bodźce.⁷⁷ Kwestie estetyczne będą miały drugorzędne znaczenie, ale nie można ich pomijać, bo

⁷⁷ Por. F. Fukuyama (2006), *Koniec człowieka*, Znak, Kraków, s. 109-117.

już współcześnie wiele osób poprawia sobie wygląd nie tylko z powodu próżności, ale również ze względu na wymagania rynku. W przyszłości presja społeczna będzie jeszcze większa. W dodatku można wyobrazić sobie narastanie nowych tendencji w medycynie estetycznej, tj. chęci poprawiania wyglądu zewnętrznego dzieci. W Polsce, już obecnie jednym z prezentów komunijnych są operacje plastyczne.

Jednym z elementów profilaktyki w medycynie może stać się żywoność nowej generacji. Będzie ona połączeniem sposobu zaspokajania łaknienia oraz leczenia. W ten sposób wraz z jedzeniem każdy obywatel będzie otrzymywał odpowiednie produkty wskazane dla jego schorzeń. Zawarte w jedzeniu lekarstwa nie będą wpływały na walory smakowe, ale pozwolą utrzymać społeczeństwo w lepszej kondycji zdrowotnej, np. batoniki z antyalergenami, itp.

Z medycyną wiąże się również rozwój w zakresie technologii medycznych. Biotechnologie mają związek nie tylko z rozwojem medycyny np. tworzenie sztucznej krwi lub kości, ale również mają zastosowanie w szeregu innych sytuacji. W tym zakresie coraz częściej mówi się o hodowaniu organów zastępczych jako przyszłości medycyny, ale nie zauważa się postępu w innych dziedzinach, np. zmian technologicznych w stomatologii, czy prac nad stworzeniem sztucznej skóry do przeszczepów.

3.5.3. Usługi energetyczne

Zmiany w energetyce, podobnie jak w medycynie, trudno jest jednoznacznie zakwalifikować do sektora usług. Z jednej strony wytwarzanie i dostarczanie energii to usługi, ale z drugiej strony większość innowacji związanych z tym sektorem to zmiany technologiczne, a więc powiązane z metodami wytwarzania.

W ciągu najbliższych czterdziestu lat energetyka ulegnie dość istotnemu przeobrażeniu. Jego przyczyn należy szukać w:

- stale rosnącym zapotrzebowaniu na energię⁷⁸;
- wzroście cen surowców energetycznych;
- konieczności uwzględnienia wymogów ochrony środowiska w procesach produkcji energii (w szczególności redukcję CO₂);
- konieczności aktywnego kreowania polityki bezpieczeństwa energetycznego;

⁷⁸ Por. m.in. World Energy Outlook 2009 (2009), International Energy Agency, Paris, s. 324; Prognoza zapotrzebowania na paliwa i energię do 2030 roku (2009), w: Polityka energetyczna Polski do 2030 roku, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, s. 14; Deciding the Future: Energy Policy Scenarios to 2050. Executive Summary (2007), World Energy Council, London, s. 3; World Energy Technology Outlook – 2050 (2006), Komisja Europejska, Bruksela 2006, s. 33-35, Shell Energy Scenarios to 2050. Signals & Signposts (2011), Shell International BV, Hague.

- konieczności odnowienia mocy produkcyjnych i zdolności przesyłowych w Europie;
- długiego czasu trwania procesów inwestycyjnych oraz zwrotu poniesionych nakładów, będących jedną z podstawowych barier wejścia na rynek⁷⁹.

Z tego powodu jednym z ważniejszych wyzwań polityki rozwoju jest zapewnienie bezpiecznych dostaw energii. W tym zakresie wyróżnić należy szereg rodzajów ryzyka. Można je podzielić na kilka grup⁸⁰. Zazwyczaj w tym aspekcie wymienia się problemy wyczerpywania się złóż energii pierwotnej⁸¹ oraz wpływ ich użycia na zmiany klimatu⁸². Ponadto w opracowywaniu przyszłych strategii trzeba wziąć pod uwagę zmiany technologiczne w tym zakresie oraz zagadnienia wynikające z decyzji politycznych oraz funkcjonowania rynków. Największym wyzwaniem w tym zakresie jest ryzyko cenowe. Surowce energetyczne są podatne nie tylko na zmiany popytu i podaży, ale przede wszystkim na działania spekulacyjne⁸³, a także na zmiany wynikające z niestabilności sytuacji politycznej np. zmiany w Egipcie w styczniu i lutym 2011 r.

Dostęp do energii nadal będzie stanowił jeden z podstawowych czynników rozwoju. Z tego powodu zapewnienie energii dla przemysłu i gospodarstw domowych będzie jednym z głównych czynników warunkujących rozwój Europy⁸⁴. Jednakże założenia Unii Europejskiej w tym zakresie są dość restrykcyjne⁸⁵. Wynikają one z chęci przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Jednakże inicjatywy wprowadzane w Europie nie mają na świecie naśladowców, co w przypadku rozwiązywania problemów globalnych (jakimi są zmiany klimatyczne) nie przyniesie spodziewanych efektów, ponieważ już zauważalne jest przenoszenie produk-

⁷⁹ Por. m.in. K. Prandecki (2010), Czynniki wpływające na zmiany w energetyce, *Transformacje*, nr 1-2/2010.

⁸⁰ Szerzej nt. ryzyka w energetyce porównaj K. Prandecki (2010), Bezpieczeństwo energetyczne Europy do 2050 roku, *Przyszłość. Świat–Europa–Polska*, nr 2/2010, s. 44-50.

⁸¹ O znaczeniu tego zagadnienia może świadczyć m.in. fakt, że jest to jeden z głównych tematów raportu amerykańskiej Narodowej Agencji Wywiadu przygotowanego dla obejmującego urząd prezydenta USA Baracka Obamy *Global Trends 2025. A Transformed World* (2008), NIC, Washington.

⁸² K. Prandecki (2010), Kształtowanie polityki ochrony środowiska i polityki energetycznej – refleksje w perspektywie 2020, w: *Innowacyjna Polska w Europie 2020. Szanse i zagrożenia trwałego rozwoju*, red. U. Płowiec, PWE, Warszawa, s. 429.

⁸³ Np. pierwsze historyczne przekroczenie progu 100 USD za baryłkę ropy w styczniu 2008 r.

⁸⁴ Szerzej nt. nowych rozwiązań UE w sektorze energetyki por. K. Prandecki (2011), Założenia zrównoważonej polityki energetycznej Unii Europejskiej, w: *Implementacyjne aspekty wdrażania zrównoważonego rozwoju*, red. D. Kielczewski, Wyd. WSE, Białystok.

⁸⁵ Zmiana klimatu: Komisja ustanawia plan działania na rzecz stworzenia do 2050 r. konkurencyjnej gospodarki niskoemisyjnej, Bruksela/Strasburg, 8 marca 2011, IP/11/272.

cji poza UE, gdzie takie ograniczenia nie występują. Wobec prób zacieśniania polityki klimatyczno-energetycznej w przyszłości tendencja ta się nasili. Ponadto uwolnienie rynków energetycznych spod kontroli państwa spowodowało spowolnienie (w praktyce zahamowanie) procesów inwestycyjnych i badawczych. Główną przyczyną była brutalna konkurencja cenowa⁸⁶. W efekcie nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie konieczne są duże inwestycje energetyczne. Zakłada się, że do 2020 r. wymianie powinno ulec ok. 1/3 zdolności do wytwarzania energii oraz ok. 30 000 km linii przesyłowych⁸⁷. Oprócz wspomnianej już redukcji emisji gazów cieplarnianych, zmiany w energetyce zmierzają w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa produkcji energii oraz uniezależnienia od tradycyjnych paliw kopalnych.

W tym zakresie należy spodziewać się dalszego rozwoju technologii odnawialnych, lecz nie będą one stanowić głównego nurtu rozwoju energetyki przynajmniej przez najbliższe dwadzieścia lat. W dodatku spodziewać się można rozwoju nowych technologii odnawialnych, które zrewolucjonizują dotychczasowe myślenie w tym zakresie, np. komercyjne zastosowanie elektrowni opartych na wykorzystaniu glonów, wodoru, większą skalę zastosowania energii pływów morskich, lub pobieranie energii słonecznej z kosmosu.

Innowacje w energetyce wiążą się nie tylko z zastosowaniem nowych technologii, ale również z nowym podejściem do jej produkcji i przesyłu. Współcześnie coraz większą uwagę zwraca się na zmniejszenie odległości transportu energii w celu redukcji strat przesyłowych, a także zmniejszenie napięcia energii elektrycznej. Z tych samych przyczyn należy spodziewać się wzrostu znaczenia technologii kogeneracyjnych, czyli wytwarzających jednocześnie energię cieplną i elektryczną. Ponadto przewiduje się łączenie różnych metod wytwarzania energii. Obecnie w przypadku energetyki węglowej problemem jest emisja CO₂. Jego rozwiązaniem mają być technologie CCS, czyli wychwytywania tej substancji i składowania pod ziemią. Jednakże składowanie to nie jedyne rozwiązanie. CO₂ może służyć jako pokarm dla różnego rodzaju organizmów będących podstawą do produkcji biopaliw (np. glony). W ten sposób zostaje rozwiązany problem szczelności i wielkości złóż, w których ma być przechowywana ta substancja. Jednakże zastosowanie takiego rozwiązania wymaga niestandardowego, innowacyjnego myślenia.

⁸⁶ Por. M. Chick (2007), *Electricity and Energy Policy in Britain, France and the United States since 1945*, Edward Elgar Publishing.

⁸⁷ *Energia 2020. Strategia na rzecz konkurencyjnego, zrównoważonego i bezpiecznego sektora energetycznego*, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Bruksela, dnia 10.11.2010, KOM(2010) 639 wersja ostateczna, s. 3-4.

Wątpliwości odnośnie istniejących technologii wynikają z ich niskiej efektywności oraz wysokich kosztów uzyskiwanej energii. Dlatego też przewidywać można dalszą ewolucję energetyki atomowej⁸⁸. Ta, budząca w Europie duże obawy, technologia cieszy się rosnącym powodzeniem w krajach azjatyckich, w szczególności w Chinach i Korei Południowej. Kraje te w ostatnich latach stały się liderami rozwoju nowych technologii atomowych, a Chiny jako pierwsze państwo na świecie buduje reaktor czwartej generacji, który w wypadku zagrożenia będzie się wyłączał samoczynnie bez konieczności ingerencji człowieka, czy też zawodnych systemów komputerowych. Wynikać ona będzie nie tylko ze stosunkowo prostego zarządzania tym sektorem, ale również z norm emisyjnych Unii Europejskiej. Obecnie, w wielu krajach Europy Zachodniej energetyka atomowa jest jedynym rozwiązaniem umożliwiającym spełnienie wymagań pakietu energetyczno-klimatycznego. W perspektywie 2050 r. wymagania emisyjne zapewne będą znacznie bardziej restrykcyjne⁸⁹, a więc znaczenie energetyki atomowej będzie rosło. Zmiany w tym zakresie będą przebiegać dwutorowo. Po pierwsze nastąpi większa automatyzacja w zakresie obsługi technologii rozszczepiania atomów (dotychczasowe doświadczenia pokazują, że większość awarii została spowodowana błędem ludzkim) oraz po drugie, badania nad procesami fuzji termojądrowej. Komercyjne zastosowanie tej drugiej technologii jest dość wątpliwe w perspektywie 2050 r., ze względu na powolny proces budowy reaktora badawczego. Dodatkowo, coraz większego znaczenia będzie nabierać walka ze zmianami klimatycznymi i presja na zmniejszenie emisji CO₂ do atmosfery. Wydaje się, że w dłuższej perspektywie obawy wywołane katastrofą elektrowni w Fukushima oraz niemieckie plany zakończenia programów energetyki atomowej nie spowodują spadku znaczenia tego sektora energetyki dla Europy.

W zakresie walki z emisją CO₂ również nie należy spodziewać się sukcesów, zwłaszcza w skali globalnej. Z tego powodu, jako narzędzie przeciwdziałania zmianom klimatycznym bardziej prawdopodobne jest zastosowanie nowych technologii, nazywanych często inżynierią klimatyczną. Wykorzystanie tych metod jest niebezpieczne ze względu na znaczną komplikację procesów kształtowania się klimatu i duże prawdopodobieństwo zaistnienia błęd. Jednakże wydaje się, że ludzkość, a zwłaszcza mocarstwa bardziej będą skłonne do podjęcia tego rodzaju ryzyka, niż do ograniczania emisji gazów cieplarnianych.

Podsumowując należy stwierdzić, że regulacje UE w zakresie energetyki wymuszają kolejne zmiany technologiczne, lecz ich kierunek jest

⁸⁸ Por. World Energy Outlook 2010 (2010), International Energy Agency, Paris, s. 80.

⁸⁹ Zmiana klimatu: Komisja ustanawia plan działania ..., op. cit.

trudno przewidywalny. Działania te z pewnością spowodują wzrost kosztów pozyskiwania energii, a tym samym spadek konkurencyjności gospodarek w porównaniu z krajami rozwijającymi się, gdzie ochrona środowiska nadal będzie traktowana jako koszty zewnętrzne, nie uwzględniane w rachunku ekonomicznym. Z tego powodu należy przewidywać przeniesienie produkcji energochłonnej poza granice UE. Podobna tendencja może wystąpić także w przypadku samego procesu produkcji energii. Jednakże w tym przypadku bloki energetyczne będą umiejscawiane w pobliżu granic Wspólnoty.

Część II. ANALIZA SCENARIUSZY ROZWOJU OTOCZENIA ZEWNĘTRZNEGO POLSKI

4. Metoda scenariuszy w raporcie „Polska 2050”

Żyjemy w czasach, kiedy świat powoli zaczyna się godzić z konsekwencjami niespotykanego w żadnym wcześniejszym okresie historii tempa przyrostu ludności⁹⁰, emisją gazów cieplarnianych oraz widmem kryzysu żywnościowego⁹¹. Zgoda co do negatywnego charakteru tych konsekwencji wiąże się z przyznaniem się do kolejnego faktu – mianowicie, że celem łagodzenia globalnych nierówności nie jest osiągnięcie przez wszystkich dobrobytu i konsumpcji w stylu typowym dla najbardziej rozwiniętych państw Zachodu. Cel taki jest niemożliwy do osiągnięcia z prostego powodu: zasobów, z których korzystaliśmy do tej pory nie wystarczyłoby dla wszystkich⁹². Należy zatem przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości koncentracja działań – dobrowolna bądź wymuszona – będzie dotyczyła przede wszystkim konwergencji standardów życia na poziomie materialnego dobrobytu, który w znacznej części świata jest dużo mniejszy niż w najbogatszych krajach i w najzamożniejszych klasach społecznych⁹³. Wyzwaniem dla procesów konwergencji będzie

⁹⁰ Istnieje bogata literatura na temat pojęcia „presji maltuzjańskiej”. W kontekście oceny sytuacji współczesnej odwołamy się do pojęcia neomaltuzjanizmu, którego jedną z cech jest wspomniane tempo przyrostu ludności w skali globalnej, nieporównywalne z jakimkolwiek wcześniejszym okresem w historii świata.

⁹¹ Por. W. Bello (2011), *Wojny żywnościowe*, KiP, Warszawa.

⁹² Już współcześnie wskazuje się, że gdyby wszystkie kraje zapragnęły osiągnąć poziom konsumpcji Stanów Zjednoczonych, zapotrzebowanie na zasoby naturalne przekroczyłoby ponad czterokrotnie poziom zasobów naszej planety. Por. P. Collier (2010), *The Plundered Planet: Why We Must, and How We Can, Manage Nature for Global Prosperity*. Oxford University Press; J. Humphrey (2007), *Forty Years of Development Research: Transformations and Reformations*, w: *IDS Bulletin*, t. 38, nr 2, s. 14-19.

⁹³ Por. W. Sachs (2007), *Global Challenges: Climate Chaos and the Future of Development*, w: *IDS Bulletin*, t. 38, nr 2, s. 36-39.

wzrost znaczenia niematerialnych standardów dobrobytu. Wiąże się ono z koniecznością przewartościowania większości znaczeń pojęcia „rozwoju”⁹⁴. Popularne współcześnie hasło „rozwoju zrównoważonego”, dzięki któremu wzrosło znaczenie ochrony środowiska oraz rozwoju społecznego stanie przed dylematem: czy można zachować rozwój zrównoważony bez ograniczenia konsumpcji i wzrostu dla znacznej części ludności świata? Jak inaczej postrzegać wzrost, jeśli nie jako poprawę warunków materialnych, jak łagodzić nierówności, jeśli nie głównie poprzez różne formy poprawiania sytuacji najuboższych? Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Istotne jest jednakże to, że jedną z przyczyn, które pozwalają je sformułować i uznać za mające wpływ na kształt przyszłości jest zauważalne – choć oczywiście nadal pozbawione radykalizmu – pojawianie się koncepcji rozwoju alternatywnych wobec modelu zachodniego, opartego na akumulacji⁹⁵. Nowe koncepcje rozwoju krystalizują się wraz ze wzrostem znaczenia Azji w globalnym systemie zależności. Możemy się spodziewać jeszcze większych zmian, kiedy teoretycy z Chin, Indii i innych krajów zaczną przedstawiać na globalnej arenie własne wizje rozwoju i coraz silniej domagać się traktowania ich co najmniej jako równie istotnych co koncepcje rozwijane do tej pory w zachodnim kręgu kulturowym. Przedstawione niżej scenariusze starają się uwzględniać te tendencje.

Kolejną zmianą w myśleniu o rozwoju globalnym, którą należy uwzględnić w planowaniu strategicznym w perspektywie najbliższych czterech dekad jest stopniowa rezygnacja z traktowania państw i rządów jako wyłącznych podmiotów w procesie realizacji potrzeb rozwoju na korzyść różnorodnych strategii realizowanych przez wiele oficjalnych i nieoficjalnych podmiotów (takich jak m.in. aktorzy transnarodowi, korporacje, międzynarodowe organizacje pozarządowe, ruchy społeczne,

⁹⁴ Por. B. Harris-White (2007), *Development Research and Action: Four Approaches*, w: *IDS Bulletin*, t. 38, nr 2, s. 46-50.

⁹⁵ Warto zauważyć, że w ramach różnorodnych ruchów społecznych popularność zdobywa trudno przetłumaczalna na język polski koncepcja *de-growth*. Charakterystyczne dla jej zwolenników jest kwestionowanie kosztów rozwoju opartego wyłącznie na wzroście w kategoriach ekonomicznych, a lekceważących skutki społeczne i środowiskowe tego procesu. Można przypuszczać, że w przyszłości, o ile uda się niektórym elementom tej koncepcji wejść do języka popkultury, to mogą one stać się częścią pożądanego stylu życia dla różnych klas społecznych. Inną, charakterystyczną cechą zwolenników tej koncepcji jest promocja tego, co lokalne, znane i nieprzetworzone w sieciach globalnego przemysłu (dotyczy to głównie żywności), dzięki czemu generujące niższe koszty końcowe. Niewykluczone, że bliska takiemu myśleniu wizja rozwoju oparta na jakimś wariantcie autarkiczności bądź promowania lokalności nie stanie się w pewnym okresie atrakcyjna dla konkretnych państw czy regionów świata, niezależnie od popularnej dziś tezy o rosnącej globalnej współzależności. Por. także N. Pouw (2011), *When growth is empty*, w: *The Broker*, nr 25/2011, s. 4-8; J. C. J. M. van den Bergh (2011), *Environment versus growth – A criticism of “degrowth” and a plea for “a-growth”*, w: *Ecological Economics*, Vol. 70, Nr 5, s. 881-890.

nieformalne i ponadnarodowe grupy przestępczości zorganizowanej itd.). Podsumowując analizy dotyczące przyszłej roli państwa na arenie międzynarodowej przyjmujemy, iż nadal trudno zgodzić się z argumentem o jego całkowitym zniknięciu, należy jednak wziąć pod uwagę dość poważną redefinicję jego dotychczasowych funkcji⁹⁶.

Analizę scenariuszy w tym rozdziale oparto na podejściu, które określamy jako analityczno-dialektyczne⁹⁷. Z tej perspektywy ważne jest podkreślenie współzależności pomiędzy możliwymi kierunkami rozwoju Unii Europejskiej oraz związanych z nimi konsekwencji dla rozwoju Polski. Zaproponowana koncepcja scenariuszy odnosi się w sposób istotny do trójstopniowej relacji zależności czynników, które w uproszczeniu można podsumować: Świat-Europa-Polska. Założenie to podporządkowuje scenariusze rozwoju Polski w perspektywie najbliższych czterech dekad wariantom oceny splotu czynników odnoszących się do otoczenia zewnętrznego naszego kraju. Tak sformułowane założenie nie oznacza – podkreślmy – ani wyzbycia się suwerenności politycznej, ani też całkowitej utraty autonomii decyzyjnej przez państwo. Należy jednak mieć świadomość obecności Polski w określonym środowisku międzynarodowym, którego funkcjonowanie jest wypadkową mniej lub bardziej przewidywalnych czynników oraz relacji zależności pomiędzy tendencjami, przyjmowanymi w punkcie wyjścia analizy za najbardziej istotne z punktu widzenia geostrategicznego. Polska jest członkiem Unii Europejskiej i NATO, jest także członkiem wielu organizacji międzynarodowych, w których członkostwo poza pewnymi prawami niesie ze sobą określone zobowiązania. Te zaś zakreślają zakres potencjalnych działań w sytuacji wystąpienia takich a nie innych zdarzeń. Funkcjonuje zatem w sieci określonych zależności instytucjonalnych, której zmiany dotyczą także naszego kraju. Jednocześnie Polska jako kraj leżący w Europie staje się zarów-

⁹⁶ Współcześnie to nadal przede wszystkim państwa są członkami wielu międzynarodowych organizacji, które tworzą międzynarodowy ład instytucjonalny. Nie możemy jednak wykluczyć, że w niedalekiej przyszłości status członkostwa będą one zmuszone dzielić z innymi rosnącymi w siłę podmiotami o charakterze ponadnarodowym, czy ponadpaństwowym. Sytuacja taka w istotny sposób przewartościuje charakter zależności w zewnętrznym otoczeniu instytucjonalnym oraz przyszły ład światowy.

⁹⁷ Por. M. Sułek (2004), *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Aspra-JR Warszawa, s. 133-134. Zgodnie z przedstawioną systematyzacją, z podejściem analitycznym mamy do czynienia w przypadku, gdy model teoretyczny, usiłujący wyjaśnić wzajemne relacje między liczbą zmiennych jest równaniem (lub układem równań), gdzie po lewej stronie znajdują się zmienne wyjaśniające model (tzw. zmienne endogeniczne), a po prawej stronie – zmienne wyjaśniane. Istotą zastosowania modelu jest uchwycenie najważniejszych zmiennych, przy wykorzystaniu technik symulacji, analizy korelacji i analizy substytucji. Z kolei podejście dialektyczne związane jest z założeniem, że zarówno przeszłość (historia) jak i przyszłość stanowią sekwencję konfliktów oraz że powstała w ich wyniku treść systemu relacji jest rezultatem wysoce złożonego procesu, opartego na wzajemnych zależnościach wielu czynników.

no bezpośrednim jak i pośrednim uczestnikiem procesów, które wpływają na obecny i przyszły kształt kontynentu.

Przyjęcie w niniejszym raporcie metody scenariuszowej dotyczącej otoczenia zewnętrznego umożliwi pokazanie wpływu otoczenia zewnętrznego na sytuację Polski.

5. Scenariusze rozwoju instytucjonalnego Unii Europejskiej

Metaforycznie postawione pytanie o to, dokąd płynie statek o nazwie Unia Europejska stanowi jedno z kluczowych zagadnień warunkujących analizę sytuacji gospodarczej i politycznej Polski. Istotnym jest również określenie stanu, w jakim znajduje się Wspólnota w trakcie swojego rejsu: czy zmierza w kierunku wyznaczonego celu, czy też dryfuje na fali, a może w ogóle jest w stoczni remontowej i czeka na decyzje dotyczące przebudowy. Od oceny jej obecnego stanu, jak i przyszłego kierunku rozwoju zależy strategia dostosowawcza Polski⁹⁸.

W obecnej sytuacji ambitna retoryka Unii Europejskiej dotycząca perspektyw rozwoju w nadchodzącym dziesięcioleciu, jak również i w dalszej perspektywie wydaje się być zbyt optymistyczną, wręcz utopijną. W szczególności można to zauważyć w aktualnej strategii Europa 2020⁹⁹. Należy podkreślić, że niezależne analizy zakładają największe prawdopodobieństwo wystąpienia scenariusza straconej dekady¹⁰⁰, nie dającego większych szans rozwoju. Wskazują na to nie tylko obecne kłopoty gospodarcze związane z kryzysem finansowym, ale również jego przesunięcie na płaszczyznę finansów publicznych (w szczególności w zakresie obsługi długu publicznego) i konieczność ponoszenia radykalnych oszczędności¹⁰¹. Biorąc pod uwagę niekorzystne zmiany demograficzne w kolejnych dekadach, znaczenie finansów publicznych będzie jeszcze większe, zwłaszcza w sektorach ochrony zdrowia i świadczeń emerytalnych. Rosnące wydatki na te cele będą silną kotwicą uniemożliwiającą radykalną redukcję wydatków publicznych. Dodatkowym wyzwaniem stanie się potrzeba intensyfikacji działań na rzecz zrównoważonego roz-

⁹⁸ Pragniemy tym samym zwrócić uwagę na dominującą cechę przyszłych procesów rozwojowych dotyczących Polski w perspektywie najbliższych dekad. W globalnym układzie sił będą one miały w dużej mierze charakter dostosowawczy. Wyjście poza ten stan zależeć będzie od wykorzystania dodatkowych czynników stymulujących rozwój, na które zwracamy uwagę w rekomendacjach oraz podsumowaniu.

⁹⁹ Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu. Komisja Europejska, Bruksela 3.03.2010, KOM(2010) 2020, wersja ostateczna.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 10.

¹⁰¹ Prospects for growth and imbalances beyond the short term (2010), Economic Outlook, OECD, s. 232-260.

woju i utrzymania wysokiego poziomu ochrony środowiska naturalnego, spowodowana głównie stopniowym wyczerpywaniem się nieodnawialnych zasobów naturalnych oraz pogarszającym się stanem środowiska. Nie wszystkie kraje traktują je poważnie, nie wiadomo, jak będzie w przyszłości. Dzieje się tak głównie dlatego, że działania te z dużym prawdopodobieństwem mogą powodować pozytywne efekty rozwojowe w długim okresie czasu, jednakże w krótkim i średnim spowodują wzrost kosztów, które zazwyczaj traktowane są w gospodarce jako zewnętrzne, a także trudne do osiągnięcia w ramach krótkoterminowych strategii politycznych. Z tego powodu, w dłuższej perspektywie, konkurencyjność europejskich gospodarek może się obniżyć.

Przy starzejącym się społeczeństwie państwa unijne będą zmuszone do szerszego niż dotychczas otwarcia własnych rynków pracy dla przybyszów z pozaunijnych krajów i kontynentów. W 2005 r. liczba migrantów żyjących w państwach unijnych była oceniana przez Eurostat na poziomie około 3 mln osób. Częściowo byli to ludzie, którzy zmienili swoje miejsce zamieszkania w ramach krajów unijnych w poszukiwaniu lepszej pracy bądź płacy. W 2050 r. rynki pracy będą musiały stać się dla takich osób jeszcze bardziej elastyczne. Przy czym emigranci z krajów pozaunijnych będą raczej zatrudniani na czas określony, jako robotnicy „sezonowi”, nie mający pełnych praw do standardowej opieki socjalnej czy zdrowotnej. Należy oczekiwać, że będą oni pracować w sektorach o najniższych wynagrodzeniach, wykonując raczej ciężkie, mało skomplikowane prace fizyczne i umysłowe. Rynek pracy o większych zarobkach, wymagający większych zdolności intelektualnych, może być zastrzeżony dla pełnoprawnych obywateli państw unijnych. Także Polska będzie musiała się przygotować do większego niż dotychczas otwarcia na przybyszów z innych krajów, którzy w stopniu większy niż do tej pory będą uczestniczyć w lokalnym rynku pracy.

Jak zarysowane zostało w części dotyczącej uwarunkowań demograficznych, w związku z zarysowaniem różnych kwestii społecznych należy oczekiwać, że w 2050 r. przewaga osób dojrzałych i jeszcze starszych stanie się twardym faktem, a jednocześnie będzie dużym obciążeniem dla każdego budżetu państwa, czy budżetu Unii. Wpłynie to na przyszłe decyzje polityczne związane z alokacją coraz bardziej ograniczonych zasobów. Będą one asymetrycznie inwestowane trafiając w większym stopniu do grup poprodukcyjnych, głównego i czynnego elektoratu wyborczego. Odbywać się to będzie kosztem grup w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz społeczności wykluczonych (bezrobotni, nisko wykształceni).

Duże znaczenie w 2050 r. będą miały w krajach unijnych publiczne sektory związane z zabezpieczeniem społecznym, opieką społeczną

i zdrowotną szczególnie dla osób powyżej 65 roku życia. Tego rodzaju przesuwanie ograniczonych zasobów będzie również odbywało się kosztem rozwoju i modernizacji infrastruktury, inwestowania w młodych, w edukację i naukę, czy w tworzenie konkurencyjnej gospodarki. Na skutek tych zmian może dojść z dużym prawdopodobieństwem do stagnacji rozwojowej państw unijnych w 2050 r. Oznaczać ona może wieloaspektowy zastój, grożący nawet peryferyzacją krajów unijnych w stosunku do państw, bloków gospodarczych liczących się wówczas na arenie światowej (USA, Chiny, Indie, Wietnam, Brazylia).

Powyższe założenia powodują, że scenariusze rozwoju Unii Europejskiej należy analizować z punktu widzenia „dryfującej Europy”,¹⁰² która będzie tracić na znaczeniu jako lider światowych przemian. Pomimo takiej diagnozy, nie należy uznawać nadchodzących czterdziestu lat jako okresu straconego. Wręcz przeciwnie, wydaje się, iż należałoby go traktować jako okres decydujący dla kształtowania się realnej pozycji Europy w nieco dalszej przyszłości, szczególnie w II połowie XXI wieku. Dryfująca Europa w ciągu najbliższych czterech dekad stoi zatem przed poważnym zagrożeniem swojej dotychczasowej pozycji, przed niewiele mniej ryzykownym utrwalaniem stanu obecnego bądź też przed szansą tkwiącą w poszukiwaniu sposobów na odpowiednią adaptację do przemian globalnych, po której wyszłaby wzmocniona. We wszystkich tych wariantach kwestia integracji europejskiej i dalszego rozszerzania odgrywa istotną rolę. W każdym z trzech proponowanych scenariuszy wygląda ona jednak nieco inaczej.

W zależności od nastawienia do rozszerzenia integracji oraz jej pogłębienia wyróżnić można następujące trzy warianty:

1. **„Europejska dependecja”**, czyli słaba i zależna Unia Europejska w relacjach z pozostałymi centrami globalnymi, głównie wskutek dalszego pogłębienia się wewnątrz niej rozwojowych tendencji opartych na Unii kilku prędkości, bez wyraźnego jednego centrum, jako skutecznie działającego ośrodka władzy.

2. **„Europejski tygiel”**, czyli zmiana instytucjonalno-kulturowa, jaka zajdzie w wyniku przyjęcia do UE krajów o statusie sworzni geopolitycznych (Turcja, Ukraina, Izrael). Kraje te wniosą zarówno swoje wartości oraz liczące się głosy do systemu politycznego UE, staną się poważnym partnerem gospodarczym, jak też pozostaną pomostem dla kontaktów Europy ze wschodnimi i południowymi sąsiadami. Wpłyną jednak na dotychczasowy sposób funkcjonowania UE na tyle, że w perspektywie

¹⁰² Diagnoza ta bliska jest również samoocenie, jaką wystawiła sobie Unia Europejska w Strategii Europa 2020, wskazując na potrzebę postawienia nowych celów, mających przeciwdziałać dezintegracji.

najbliższych czterech dekad koszty takiego rozszerzenia nie wzmocnią jej pozycji wobec dwóch centrów globalnego układu sił (Azji na czele z Chinami oraz Ameryki Północnej na czele ze Stanami Zjednoczonymi).

3. **„Pogłębiona europejska integracja”**, czyli zatrzymanie procesu rozszerzania UE w celu maksymalnego wykorzystania potencjału gospodarczego i politycznego obecnych członków (wariant ten zakłada jeszcze włączenie małych krajów, jak Kosowo czy Macedonia, przyjmuje też możliwość włączenia Chorwacji), pogłębienie procesów integracyjnych wewnątrz Unii oraz skuteczne przezwyciężenie kryzysów wewnątrzunijnych: kryzysu legitymizacji, eurosceptycyzmu europejskich elit politycznych oraz braku wspólnych polityk (przede wszystkim polityki zagranicznej oraz polityki bezpieczeństwa i obrony, ale również pogłębienie współpracy w zakresie ujednoczenia systemów finansów publicznych).

Wszystkie trzy wymienione warianty rozwoju Unii Europejskiej w ciągu najbliższych czterech dekad będą wpływać na pozycję Polski w międzynarodowym układzie sił oraz na jej wewnętrzny rozwój.

5.1. Scenariusz „Europejska Dependencja”, czyli co spowoduje osłabienie i zależność Europy od innych części świata

Możliwość realizacji scenariusza „europejska dependencja” związana jest z dalszymi, negatywnymi konsekwencjami pogłębiającego się kryzysu legitymizacji w Unii Europejskiej. Unia kilku prędkości staje się faktem. Powoduje to coraz większe niezchęcenie najszybciej rozwijających się państw członkowskich do podejmowania wysiłków w celu kształtowania wspólnej polityki zagranicznej, polityki bezpieczeństwa i obrony, czy finansowania unijnego budżetu. Konsekwencją jest prowadzenie samodzielnej polityki zagranicznej i relacji handlowych z państwami pozaeuropejskimi, bez względu na ewentualną sprzeczność interesów czy nawet polityczną szkodliwość takich stosunków dla innych państw członkowskich Unii Europejskiej, a nawet całej Wspólnoty.

Będące kolejną odstoną międzynarodowego kryzysu wydarzenia w Grecji, czy Hiszpanii pokazują, że społeczeństwa europejskie nie są skłonne do ponoszenia wyrzeczeń na rzecz przyszłych korzyści, lecz domagają się utrzymania istniejących przywilejów, nawet jeśli to prowadzi do destabilizacji państw¹⁰³. Ta sytuacja powoduje negatywne efekty nie

¹⁰³ Analiza najbardziej pesymistycznych scenariuszy rozwoju sytuacji globalnej, ogłoszonych w międzynarodowych gremiach eksperckich, zwraca uwagę na zwrot jaki dokonał się w ocenie przyszłych przemian. O ile do niedawna zastanawiano się nad tym, czy znikną lub stracą na znaczeniu państwa narodowe, rozmywając się w ramach wielonarodowych czy wieloetnicznych wspólnot, o tyle dziś coraz częściej stawia się – póki co dość radykalnie brzmiące - pytanie o możliwość realnego bankructwa państw, przy jednocześnie rosnących w siłę tendencjach narodowych czy też tzw. pravicowego popu-

tylko w krajach najbardziej dotkniętych kryzysem, ale również w krajach z nimi powiązanych. Istniejący kryzys w strefie euro pokazuje trudności z rozwiązywaniem problemów na płaszczyźnie instytucji wspólnotowych. Podobny impas zauważalny jest w innych obszarach, np. w rolnictwie. Pozwala to przypuszczać, że w nadchodzącej perspektywie finansowej (lata 2014–2020) nie można spodziewać się radykalnych zmian dotyczących wydatków UE. W praktyce może to oznaczać utrzymanie obecnego kursu.

Faktyczne wyprowadzenie mechanizmów obronnych przed destabilizacją systemu euro poza instytucje wspólnotowe prowadzi do wytworzenia Europy dwóch prędkości. Wobec braku przekonującej wizji rozwoju, ta sytuacja spowoduje jeszcze większą niechęć do podejmowania wysiłku integracyjnego, który będzie niezrozumiały dla krajów pozostających poza centrum. Wiele zależy tu od postawy wobec tego procesu w kolejnych latach głównego płatnika netto do unijnego budżetu, czyli Niemiec¹⁰⁴.

W tym scenariuszu unijna polityka spójności ponosi fiasko. Kraje członkowskie Unii Europejskiej na zewnątrz Wspólnoty prowadzą własną politykę zagraniczną, handlową i zawierają sojusze dyktowane własnymi a nie wspólnotowymi interesami (wyraźnie widać to w dzisiejszych relacjach z państwami azjatyckimi, gdzie np. w stosunkach handlowych Indii z Niemcami, Wielką Brytanią czy Francją UE mogłaby nie istnieć), stając się bardziej lojalnymi partnerami jako członkowie innych organizacji międzynarodowych o charakterze ponadregionalnym niż jako państwa członkowskie Unii Europejskiej. Pogarsza się sytuacja gospodarcza unijnych państw członkowskich, które wstąpiły do strefy euro, m.in. wskutek braku spójnych działań UE w celu obrony własnej waluty na międzynarodowym rynku walutowym. Brak takich działań przyczynił się także do zatrzymania się procesu rozszerzania się strefy euro na wszystkie kraje członkowskie, jeszcze bardziej pogłębiając kryzys instytucjonalny. Trudno bowiem zbudować skuteczny system wspólnej waluty bez wspólnej egzekucji budżetowej, obowiązującej wszystkie państwa członkowskie UE.

Dodatkowym problemem, powodującym trudności w pogłębianiu integracji będzie oddzielna polityka imigracyjna. Negatywne trendy demograficzne spowodują, że kraje członkowskie staną w obliczu podjęcia

lizmu. Przypomnijmy, że w 2001 roku państwem, które stanęło na krawędzi bankructwa była Argentyna. Jednocześnie zwraca się uwagę na istotny wzrost znaczenia na globalnej szachownicy transnarodowych korporacji, gdzie roczny dochód największych z tego grona przewyższa roczny dochód niektórych państw.

¹⁰⁴ Warto zwrócić uwagę, iż w toczonych w pierwszej połowie roku 2011 rozmowach z rządem Grecji w sprawie warunków unijnego wsparcia finansowego, mającego pomóc temu krajowi w walce z kryzysem jedną z głównych ról odgrywa kanclerz Niemiec Angela Merkel.

określonej strategii imigracyjnej. Podobnie jak w przypadku innych polityk, ustalenie jednolitego trybu postępowania wobec ludzi przyjeżdżających do UE w celach zarobkowych będzie powodowało kolejne konflikty, być może nawet fiasko polityki Schengen. Należy założyć, że byłe kraje kolonialne będą bardziej skłonne do przyjmowania osób pochodzących z ich dawnych terytoriów zależnych (pomimo licznych różnic kulturowych). Z kolei w innych krajach te osoby będą niepożądane, co może nawet prowadzić do regresu w polityce migracyjnej. Rewolucja w Libii i problem Włoch z tysiącami napływających imigrantów pokazują, że w tym obszarze możliwe (lub konieczne) jest pojawienie się nowych rozwiązań.

Mimo takiego scenariusza nadal trudno przyjąć tezę o zagrożeniu instytucjonalnym rozpadem Unii Europejskiej. Wydaje się, że mimo wszystko dla większości państw członkowskich nawet słaba Unia okaże się lepszym rozwiązaniem niż jej brak.

Ponadto należy założyć, że w przypadku nawet najczarniejszego scenariusza, tj. rozpadu UE, powstałaby nowa forma integracji, która przejęłaby jej rolę i przynajmniej część dorobku.

Podsumowując, dalsza utrata spójności może prowadzić do dalszego zahamowania tempa rozwoju Unii Europejskiej jako całości. Paradoksalnie szansą na zatrzymanie tego procesu jest rozpoczęcie w pewnym momencie działań mających na celu obronę polityki spójności i przeciwdziałania rosnącej zależności UE od innych części świata. W takim przypadku może się okazać, że szansą na wyjście z „europejskiej zależności” będzie opisany w dalszej kolejności wariant „pogłębionej europejskiej integracji”. Trudno dziś jednak dokładnie określić, kiedy to może nastąpić, możemy jedynie przypuszczać, że rok 2020 i fiasko celów rozwojowych kolejnej strategii europejskiej (Europa 2020) może się tu okazać przełomowe.

5.2. Scenariusz „Europejski Tygiel”, czyli jakie konfiguracje relacji międzynarodowych stają się dylematem dla Europy

W scenariuszu „europejski tygiel” podstawowym czynnikiem brany pod uwagę są konsekwencje dalszego rozszerzenia Unii Europejskiej. Może być ono spowodowane chęcią pozyskania kolejnych rynków zbytu i dostępem do siły roboczej oraz przesłankami ideologicznymi (np. wspólne doświadczenia historyczne) lub bezpieczeństwa. Niezależnie od przyczyn, dalsze rozszerzanie terytorium Unii Europejskiej będzie stanowić poważne wyzwanie, a nawet czynnik hamujący na pewien czas jej rozwój. Wynikać to będzie z narastających różnic kulturowych oraz słabości gospodarczej potencjalnych kandydatów. Obecnie¹⁰⁵ do krajów

¹⁰⁵ Prace nad raportem ukończono w czerwcu 2011 r.

kandydujących do UE zaliczane są: Chorwacja, Turcja, Islandia, była jugosłowiańska Republika Macedonii i Czarnogóra. Ponadto szereg państw uznawany jest przez Komisję Europejską za potencjalnych kandydatów. Są to: Albania, Serbia, Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo¹⁰⁶. Najwięcej kontrowersji wywołuje możliwość przyłączenia kolejnych państw, tj. Ukrainy, Izraela, Palestyny, a także niektórych państw Afryki Północnej, położonych w basenie Morza Śródziemnego (m.in. Maroka). W analizie nie poruszono zagadnień integracji UE z krajami NAFTA, uznając, że prawdopodobieństwo takiej współpracy wciąż jeszcze istnieje tylko w sferze rozważań teoretycznych i jest bardzo mało prawdopodobne w perspektywie najbliższych czterdziestu lat.

Największe emocje wśród krajów kandydujących budzi Turcja, która od 2005 r. prowadzi negocjacje akcesyjne (aplikacja została złożona w 1987 r.). W opinii Komisji Europejskiej za brak postępów w tym procesie należy winić Turcję, która nie wypełniła wszystkich zobowiązań, jakie zostały na nią nałożone. W szczególności dotyczy to umów związanych z unią celną oraz relacji z sąsiadami (zwłaszcza w zakresie uregulowania sporów granicznych). Często zwraca się również uwagę na kwestie przestrzegania praw człowieka w tym kraju¹⁰⁷.

Warto zwrócić uwagę fakt dotyczący funkcjonowania Turcji we Wspólnocie i komplikacji z tym związanych. Już obecnie liczba ludności tego państwa sięga prawie 75 mln¹⁰⁸, a tempo przyrostu naturalnego pozwala sądzić, że w połowie stulecia kraj ten byłby najliczniejszym członkiem UE. Zgodnie z obecnie obowiązującymi regułami w Radzie Unii Europejskiej Turcja mogłaby dostać maksymalną ilość głosów. Wśród niektórych krajów członkowskich (zwłaszcza tzw. „starych”) powoduje to obawy związane z zagrożeniem utraty kontroli nad kierunkiem rozwoju Wspólnoty na rzecz kraju dopiero co przyjętego, nieokrzesłego jeszcze w regułach rządzących unijnym systemem instytucjonalnym.

Biorąc pod uwagę dość duży PKB Turcji, integracja z Unią Europejską oznaczać może z jednej strony nowe szanse na rozwój gospodarczy (nowy duży rynek zbytu, dostęp do siły roboczej, zmianę pozycji geostrategicznej), a z drugiej ryzyko zmiany osi wpływów w UE wpływającej na kierunek jej rozwoju (np. koalicja z innymi państwami muzułmańskimi może doprowadzić do uzyskania przez nie wystarczającej siły blokującej niektóre reformy) oraz spowodować przeniesienie uwagi na

¹⁰⁶ Komisja Europejska, IP/10/1485, 9.11.2010 oraz Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2010-2011, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady, Bruksela 9.11.2010, KOM(2010) 660 wersja ostateczna.

¹⁰⁷ Por. Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2010-2011, op. cit. s. 21-23.

¹⁰⁸ <http://data.worldbank.org/indicator/SP.POP.TOTL> [dostęp 17.06.2011].

problemy polityczne i gospodarcze tej części Europy, pomijając problemy "starej unii". W takiej sytuacji reformy dotyczące np. finansów publicznych będą znacznie trudniejsze do przeprowadzenia.

W przypadku członkostwa innych krajów kandydujących lub potencjalnych kandydatów warto zwrócić uwagę na ich pozycję gospodarczą. Porównując obecne wskaźniki z danymi sprzed 1990 r., można wykazać, że gospodarki wielu z nich nie pokonały jeszcze kosztów transformacji (np. Czarnogóra, Serbia, Ukraina)¹⁰⁹. Współczesne wskaźniki pokazują, że obecny kryzys gospodarczy także odcisnął na nich swoje piętno i koniec pierwszej dekady XXI wieku pogłębił jeszcze problemy gospodarcze¹¹⁰. Oznacza to, że Unia Europejska włączając te terytoria w swoją strukturę jeszcze bardziej zróżnicuje się pod względem poziomu bogactwa i rozwoju gospodarczego. Tak więc będzie musiała przeznaczać większe kwoty na politykę spójności, a nie na rozwój i inicjatywy zmierzające do uzyskania przewagi konkurencyjnej nad innymi regionami świata.

Jeśli założyć m.in. większą integrację Izraela i Palestyny oraz Turcji z Unią Europejską, to konieczna wydaje się dalsza szczegółowa analiza w zakresie:

5.2.1. relacji transatlantyckich UE-USA,

5.2.2. relacji UE-Bliski Wschód,

5.2.3. relacji rozszerzona UE-kraje Azji (Chindie lub inny, azjatycki odpowiednik europejskich procesów integracyjnych).

Poniżej przedstawiono analizę najważniejszych elementów tych relacji, których znaczenie dla dalszego funkcjonowania otoczenia zewnętrznego Unii Europejskiej może mieć wpływ w perspektywie długookresowej.

5.2.1. Przyszłość relacji transatlantyckich UE-USA

W relacjach transatlantyckich ważną kwestią jest nierówne, na chwilę obecną, tempo rozwoju gospodarczego UE i USA. „Financial Times” z 6 marca 2007 (edycja polska on-line) w artykule Tobiasa Bucka pt. „Unia jest 20 lat za USA” sugeruje, że „Rozwój gospodarczy Unii Europejskiej dopiero teraz osiąga poziom osiągnięty przez USA ponad 20 lat temu. Jak wynika z raportu ogłoszonego przez europejską organizację biznesową Eurochambres, Stany Zjednoczone już w 1983 roku notowały taki PKB na głowę mieszkańca, jak Europa obecnie”.

Z drugiej strony, wielu amerykańskich autorów podkreśla wyższy poziom jakości życia dostępnej przeciętnemu obywatelowi Europy (m.in.

¹⁰⁹ Recovery and reform. Transition Report 2010 (2010), European Bank for Reconstruction and Development, London.

¹¹⁰ European Economic Forecast (2011), European Economy 1/2011, European Commission.

poziom opieki zdrowotnej, edukacji, zabezpieczenia społecznego itp.) oraz mniejsze dysproporcje w zakresie dystrybucji bogactwa¹¹¹.

Ponadto analizując relacje USA-UE warto zwrócić uwagę na dwa trendy. Jeden z nich, obserwowany współcześnie, to powolne narastanie polityki izolacjonizmu w Stanach Zjednoczonych, które w ten sposób starają się walczyć z trudną sytuacją gospodarczą, podkreślaną przez większość wskaźników makroekonomicznych. Drugi, również wiążący się z trudną sytuacją gospodarczą, to wzmocnienie pozycji dolara na światowych rynkach. Obecnie jesteśmy świadkami kolejnych odstępów wojny walutowej pomiędzy USA i Chinami. Jej rezultat jest trudny do przewidzenia. Niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia, kontynuacja rywalizacji pomiędzy dwoma wyłaniającymi się centrami przyszłego ładu międzynarodowego będzie kosztowna dla obu stron. Niektórzy analitycy sugerują w związku z tym m.in. możliwość powstania nowej waluty łączącej w sobie cechy dolara i euro (proponuje się nazwać to rozwiązanie „Amero” lub „Eurodolar”).

Dyskusje nt. możliwości zacieśnienia współpracy pomiędzy UE a USA (a raczej całej NAFTA) toczą się już od dawna. Trudno jest przesądzić, jaki kształt ona przyjmie, zwłaszcza, że Stany Zjednoczone nie są skłonne do dzielenia się władzą, ani do rezygnacji z dolara, który jest symbolem sukcesu gospodarczego tego kraju. Wydaje się, że Europa, mająca ponad 50 lat doświadczeń w zakresie integracji, byłaby bardziej zdolna do takiej współpracy, zwłaszcza w obliczu utraty przewagi konkurencyjnej w stosunku do innych regionów.

5.2.2. Przyszłość relacji UE-Bliski Wschód

Rozwój wydarzeń w czasie Arabskiej Wiosny roku 2011 pozwala przypuszczać, iż dla krajów Bliskiego Wschodu jest on przełomowy. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak przemiany wskutek tych wydarzeń wpłyną na przyszłe relacje tego regionu z najważniejszymi, pod względem strategicznym, częściami świata. Z pewnością nie można przemian w tych krajach traktować jednorodnie, ponieważ w zależności od skali eskalacji konfliktu miały one różny przebieg, w przyszłości będą też miały różne konsekwencje dla relacji tego regionu z Europą (przykład Syrii oskarżonej o ludobójstwo w trakcie tłumienia zamieszek, czy Libii, gdzie wstrzymanie się Niemiec od decyzji o udziale militarnym w tym kraju w celu ochrony ludności cywilnej przed siłami rządowymi osłabiło tradycyjny sojusz niemiecko-francuski). Należy również pamiętać, że Bliski Wschód budzi zainteresowanie świata ze względu na znajdujące się tam zasoby naturalne, w tym przede wszystkim ropę. Jeśli przyjmiemy tezę

¹¹¹ Por. J. Rifkin (2005), Europejskie marzenie, Media Lazar, Warszawa.

o wyczerpywaniu się stopniowym zasobów (zgodnie z krzywą Hubberta) to należy przyjąć, iż będzie to miało wpływ na kształt dalszych relacji państw tego regionu z krajami europejskimi.

W przypadku rozszerzenia Unii Europejskiej o Palestynę i Izrael należy się spodziewać, że nie będzie to oznaczało automatycznego zakończenia konfliktu, ale wciągnięcie go w orbitę europejskiego systemu prawnoinstytucjonalnego, dzięki czemu może on przybrać innych charakter (np. zwiększona zostanie presja za zaprzestanie nielegalnych działań militarnych). Jednocześnie, w sytuacji członkostwa Turcji w UE ludność palestyńska może zyskać silnego sojusznika w strukturach unijnych.

5.2.3. Przyszłość relacji transazjatyckich, rozszerzona UE-kraje Azji

W relacjach najważniejszych graczy azjatyckich z Europą kluczowe znaczenie będzie miała umiejętność wyjścia poza schemat układania indywidualnych stosunków politycznych i gospodarczych przez najsilniejsze kraje UE (Niemcy, Francja, Wielka Brytania). Paradoksalnie, w perspektywie najbliższych dekad to właśnie relacje z partnerami azjatyckimi mogą się okazać ostatecznym testem na powodzenie wariantów instytucjonalnej integracji w Europie, bądź w rozszerzającej się o kolejne kraje bądź też broniącej integracyjnego *status quo*. Niezależnie od wybranej drogi rozwoju trudno obecnie znaleźć przesłanki pozwalające jednoznacznie stwierdzić szanse na światowe przywództwo Europy. Podsumowując, wydaje się, że Europa pozostanie istotnym, wręcz nieodzownym graczem na arenie międzynarodowej, aczkolwiek w relacjach transatlantyckich i transazjatyckich, w ciągu najbliższych kilku dekad będzie to gracz nieustannie zmagający się z własną peryferyzacją przez dwa główne, globalne centra rozwojowe.

5.3. Scenariusz „Pogłębiona europejska integracja”, czyli o tym, czy odłożenie rozszerzenia może nam sprzyjać

Europejską wersję jeszcze większej integracji regionalnej proponujemy rozważyć przy trzecim scenariuszu. Aby stał się on możliwy, istotna jest analiza oraz odpowiednia ocena konsekwencji wzajemnych relacji pomiędzy czynnikami kulturowymi a gospodarczymi w procesie instytucjonalnego rozwoju Unii Europejskiej.

Czynniki kulturowe to przede wszystkim kwestia przyszłej tożsamości Unii związanej z klasycznymi jej komponentami: tradycją judeo-chrześcijańską, filozofią grecką oraz prawem rzymskim. Decyzja o przyjęciu nowych członków (szczególnie dotyczyłoby to krajów takich jak Turcja, Izrael i Palestyna, Maroko, ale również Ukraina z jej częścią wschodnią) wymagałaby istotnej redefinicji dotychczasowej tożsamości europejskiej. W wariantcie „pogłębionej integracji” Unia Europejska nie

byłaby nadal zdolna do tak radykalnych decyzji. Bardziej wskazane byłoby zacieśnienie działań wewnątrz obecnych członków.

Czynniki gospodarcze w ramach tego scenariusza są paradoksalnie jeszcze bardziej złożone. W sytuacji coraz wyraźniejszego krystalizowania się policentrycznego ładu globalnego (m.in. wskutek coraz większego znaczenia państw azjatyckich w globalnych stosunkach gospodarczych), Europa będzie musiała się zmierzyć z zagrożeniem trwałej marginalizacji (co jest bardziej prawdopodobne w przypadku realizacji scenariusza „europejskiej dependencji”). Ograniczenie otwartości kulturowej, sprzyjającej dalszemu rozszerzaniu staje się jednym z czynników wpływających na podjęcie bardziej zdecydowanych działań reformujących unijny system instytucjonalny. Postępuje dalsza integracja, sprzyjająca wzmocnieniu potencjału całej Unii. Proces ten trwa co najmniej kilka dekad. W roku 2050 nie jest jeszcze zakończony, jednakże po czterech dekadach reform wewnętrznych, Unia Europejska okazuje się wzmocnionym graczem na arenie międzynarodowej, który odnalazł swoje miejsce i wypracował stabilną pozycję w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Również dopiero po roku 2050 możliwy jest powrót do negocjacji o realnie możliwym dalszym rozszerzeniu, m.in. wskutek coraz większego wpływu na decyzje polityczne kolejnych pokoleń migrantów spoza państw „dotychczasowej” Unii, dokonującej się przez ostatnie cztery dekady reformy unijnego rynku pracy oraz stopniowej zmiany kulturowej umożliwiającej realną możliwość przyjęcia do Wspólnoty kraju (lub krajów) spoza dotychczasowego kręgu kulturowego przy mniejszym ryzyku wewnętrznego konfliktu o charakterze kulturowym.

Scenariusz ten wydaje się dość interesujący ze strategicznego punktu widzenia. Wydaje się też posiadać największą szansę na wsparcie przyspieszenia cywilizacyjnego krajów członkowskich Unii, do tej pory znajdujących się w drugim lub trzecim szeregu pod względem tempa rozwoju. Tym samym wydaje się on najkorzystniejszy dla Polski. Z perspektywy wewnątrzunijnej polityki zagranicznej prowadzonej przez nasz kraj, do najtrudniejszych spraw, określających nasze strategiczne cele rozwojowe należałoby w tym kontekście kwestia zaangażowania w przyjęcie Ukrainy do Unii Europejskiej oraz redefinicja znaczenia Partnerstwa Wschodniego w polskiej oraz unijnej polityce zagranicznej¹¹².

¹¹² Warto w tym miejscu przywołać badania dotyczące dotychczasowej skuteczności polskiej polityki zagranicznej w promowaniu idei Partnerstwa Wschodniej na forum Unii Europejskiej, prowadzone przez badaczy z Maastricht University oraz University of Birmingham. Rezultaty tych badań nie są dla nas pozytywne. Wynika z bowiem, że pomimo sporych środków z budżetu polskiego MSZ, idea Partnerstwa Wschodniego oraz dalszego rozszerzania UE na wschód nie zyskuje wśród pozostałych państw członkowskich poparcia umożliwiającego jej realizację. Por. N. Copsey, K. Pomorska (2010),

Warto jednak podkreślić, że scenariusz ten nie zakłada zaprzestania wysiłków integracyjnych, a jedynie przesunięcie działań w czasie. Nadal członkostwo w UE wiązałoby się z koniecznością podejmowania znacznych wysiłków organizacyjnych i finansowych (w szczególności dla nowych krajów członkowskich) prowadzących do zwiększenia integracji. Omawiany scenariusz zakłada dalszą integrację, w szczególności w zakresie finansów publicznych oraz polityki zagranicznej (na zewnątrz UE). Oznacza to stopniowe przejście od obecnej sytuacji UE (zależnej od partykularnych interesów krajów członkowskich) do współpracy opartej na stworzeniu silnego ponadnarodowego ośrodka przejmującego część praw suwerennych od krajów członkowskich. Komisja Europejska już teraz zdaje sobie sprawę, iż takie podejście wymaga zmiany nastawienia społecznego do procesu integracji, ale wydaje się być jedynym skutecznym narzędziem do realizacji długoterminowych celów gospodarczych UE (m.in. budowy niskoemisyjnej gospodarki)¹¹³. Realizacja scenariusza „pogłębionej integracji” może także stanowić szansę na wypracowanie specyficznie europejskiego know-how w zakresie eko-innowacji oraz zielonych technologii. Należy się spodziewać, iż w roku 2050 nieodnawialne zasoby naturalne będą znacznie bardziej uszczuplone w stosunku do stanu obecnego. Spowoduje to zwiększenie presji na przestawienie gospodarek narodowych na korzystanie z innych źródeł energii, co powinno także pobudzić konkurencję w zakresie nowych technologii ekologicznych.

Podsumowując, o ile Europa nie chce zostać jedynie konsumentem zielonych technologii wytwarzanych w Azji Wschodniej lub USA, ma szansę wykorzystać okres skupienia się na procesie pogłębiania integracji państw członkowskich oraz na reformie własnego rynku wewnętrznego (m.in. poprzez wspieranie polityki spójności, zwiększenie nakładów na badania i rozwój). Może to mieć również niebagatelny skutek dla jej przyszłego bezpieczeństwa energetycznego.

Część III. REKOMENDACJE

6. Uniwersalne propozycje zmian

6.1. W kierunku nowej strategii rozwoju

Zapewnienie rozwoju cywilizacyjnego Polski, w perspektywie połowy XXI w., w obliczu narastającej konkurencyjności i presji zewnętrz-

Poland's power and influence in the European Union: The case of its eastern policy, w: *Comparative European Politics*, nr 8, s. 304-326.

¹¹³ Por. *Zmiana klimatu: Komisja ustanawia plan działania na rzecz stworzenia do 2050 r. Konkurencyjnej gospodarki niskoemisyjnej*, Bruksela/Strasburg, 8 marca 2011, IP/11/272.

nej wymaga dokonania gruntownej przebudowy celów rozwojowych polskiego społeczeństwa. Jest ona niezbędna, aby dokonać przyspieszenia umożliwiającego osiągnięcie ścieżki trwałego rozwoju. Zmiany proponowane przez autorów mają charakter ogólny, uniwersalny. Są one niezbędne w rozwoju niezależnie od zmian zewnętrznych np. kierunku ewolucji Unii Europejskiej (integracja, czy stagnacja). Dopiero w kolejnym rozdziale przedstawiono działania wynikające z dostosowania się do zmieniających się warunków.

Podstawowym zadaniem, które powinno być zrealizowane w jak najkrótszym okresie jest określenie celu, jaki powinna osiągnąć Polska w połowie XXI w. Warto zwrócić uwagę, że po osiągnięciu strategicznych celów okresu transformacji tj. członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, nie stworzono jasnej wizji rozwoju kraju. W wielu przypadkach pojawia się stwierdzenie o konieczności osiągnięcia średniej wspólnotowej w zakresie kryteriów gospodarczych (w szczególności PKB). Scenariusze przedstawione w drugiej części niniejszego opracowania pokazują, że cel ten może być dość łatwo osiągnięty (zwłaszcza w przypadku „europejskiego tygla”). Jednakże nie musi to oznaczać sukcesu, a wręcz przeciwnie, pogarszanie się pozycji Polski w ogólnoświatowych porównaniach międzynarodowych.

Z tego powodu należy zrewidować podstawowe założenie dotyczące kierunku rozwoju Polski. Bardziej zasadnym wydaje się uznanie za cel trwałego osiągnięcia pozycji kraju wysokorozwiniętego (wg kryteriów zmieniających się w czasie). Należy przez to rozumieć przede wszystkim stabilny rozwój gospodarczy oraz osiągnięcie wysokiej jakości życia przez obywateli. Wymaga to holistycznego podejścia do rozwoju, biorącego pod uwagę nie tylko czynniki gospodarcze, ale również społeczne i kulturowe (edukacja, opieka zdrowotna, zabezpieczenie społeczne, stabilność rozwoju itp.), a także zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony środowiska.

Kreowanie strategii rozwoju w perspektywie czterdziestu lat wydaje się utopijnym, ponieważ z jednej strony świat połowy XXI w. może okazać się zupełnie innym ze względu na wydarzenia następujące „po drodze”, a z drugiej trudno jest planować realne cele w perspektywie dwóch pokoleń. Jednakże czynnik czasu jest bardzo istotny, ponieważ dokonanie przemian, zwłaszcza społecznych wymaga wiele czasu. Perspektywa czterdziestu lat może okazać się zbyt krótką. Z tego powodu koniecznym jest podejmowanie działań już teraz, tak aby w najbliższych latach zbudować pożądaną strategię. Jej realizacja będzie już oddzielnym zadaniem.

Strategia powinna być stworzona ponad podziałami tak, aby jej realizacja była możliwa niezależnie od rządzącej opcji politycznej. Powinna ona określać najważniejsze cele, wskazywać wizję nowoczesnej Polski

oraz zawierać zapisy dotyczące ich realizacji. Taki dokument powinien być nie tylko poddany szerokim konsultacjom społecznym, ale również być przedmiotem intensywnej kampanii informacyjnej wyjaśniającej obywatelom cele oraz konsekwencje ich wyboru¹¹⁴. Działalność ta powinna zostać zorientowana na uzyskanie możliwie wysokiego poziomu akceptacji społecznej dla zamierzonych działań, co jest podstawowym elementem jej trwałości w dłuższej perspektywie. Wszelkie inne rozwiązania wydają się być mało wiarygodne. W tym zakresie należy docenić ogłoszenie raportu *Polska 2030*, który był pierwszą próbą szerokiej, publicznej dyskusji na tematy rozwojowe i przyszłości kraju, niezależnie od głosów krytycznych, z którymi się spotkał.

Realizacja strategii musi się opierać na aktywnej działalności państwa. Wynika to z kilku przyczyn. Po pierwsze podniesienie i utrzymanie w długim okresie wysokiego tempa rozwoju cywilizacyjnego kraju wymaga odpowiedniej polityki gospodarczej i społecznej, a taką jest w stanie zapewnić odpowiednia struktura instytucjonalna. Jej zadaniem jest wskazywanie celów pośrednich służących realizacji celu głównego oraz kontrola rynków. Nie oznacza to odejścia od wolnego rynku, a jedynie jego korygowanie w sytuacjach groźnych dla społeczeństwa lub jednej z jego grup interesów. Zdecydowanie jednak należy podkreślić, że sam rynek nie zapewni osiągnięcia zamierzonego celu, ze względu na odmienną celów i podejścia do gospodarki z punktu widzenia państwa i przedsiębiorstw.

Za przykład potrzeby ingerencji może posłużyć sektor energetyczny, gdzie działalność wolnorynkowa doprowadziła do zahamowania inwestycji i tym samym degradacji zdolności produkcyjnych i przesyłowych. W takim przypadku jedynie kontrola państwa jest w stanie wymusić nowe inicjatywy. Jednakże nie powinno się to odbywać w sposób nakazowo-rozdzielczy, a jedynie przez wskazywanie celów do realizacji, np. poprzez odpowiednie regulacje prawne i kontrolę ich przestrzegania.

Polska, chcąc na stałe dołączyć do grupy państw wysokorozwiniętych, musi zostać poddana gruntownemu przekształceniu, w tym dalszej modernizacji instytucjonalnej. Zmiany te stanowią podstawę do dokonania przyspieszenia cywilizacyjnego¹¹⁵, będącego głównym czynnikiem rozwoju. Jednakże zanim to nastąpi koniecznym jest podjęcie szeregu

¹¹⁴ Szerzej por.: A. Leszkowska, *Polonia Quo Vadis? Rozmowa z prof. A. Kuklińskim*, *Sprawy Nauki*, nr 2/2011, wydanie elektroniczne: http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1767&Itemid=51 [dostęp 13.02.2011].

¹¹⁵ Por. m.in. W. Orłowski (2010), *Skok cywilizacyjny 2010-2030: realna szansa czy iluzja?*, w: *Polonia quo vadis?*, tom III, red. A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak, Biblioteka Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju, Kraków, s. 85-92.

istotnych zmian społecznych, gospodarczych i instytucjonalnych umożliwiających zbudowanie polityki trwałego rozwoju kraju. W tym celu konieczne jest określenie, jakie działania mają być realizowane w ramach strategii zrównoważonego rozwoju. Brak takich priorytetów lub biernie kopiowanie zagranicznych rozwiązań wydaje się niewskazane. Wynika to z dwóch powodów.

Po pierwsze różnice w poziomie rozwoju krajów wysokorozwiniętych i rozwijających się są tak duże, że wymaga to od nich stosowania oddzielnych polityk rozwojowych, opartych o odmienne kryteria w zakresie wydajności pracy, innowacyjności, B&R¹¹⁶. Polska jako kraj mający cechy obu grup państw powinna więc podążać jeszcze inną, własną drogą.

Po drugie każda strategia rozwoju jest realizowana w oparciu o określone uwarunkowania. Polska jako duży kraj będący na styku kultury zachodnio- i wschodnioeuropejskiej musi sprostać innym wyzwaniom, niż kraje azjatyckie, czy nawet skandynawskie. Z tego powodu koniecznym jest zastosowanie odmiennych narzędzi do realizacji tego samego celu, jakim jest rozwój cywilizacyjny.

Realizacja celu strategii rozwoju kraju powinna rozpocząć się od zdefiniowania narzędzi, jakie mają służyć jej realizacji. W tym zakresie najczęściej przytaczane są hasła gospodarki opartej na wiedzy i trwałego rozwoju. Jednakże brakuje (na poziomie państwa) jasno określonych wskaźników, które opisywałyby, co te koncepcje znaczą dla poszczególnych obszarów życia społecznego i gospodarczego. Zmierzenie do celu, który nie jest jasno określony powoduje marnowanie wysiłku, jaki jest włożony w inicjatywy, które tylko pozornie nas do niego przybliżają. Dotyczyć to może m.in. nieefektywnych działań w zakresie edukacji lub informatyzacji. Z tego powodu określenie jasnej koncepcji rozwoju oraz zbudowanie zestawu kryteriów rozwoju, odpowiedniego do polskich uwarunkowań, jest koniecznym punktem wyjścia do budowy strategii.

Istniejące uwarunkowania wskazują na szereg trudności, które mogą znacznie utrudnić rozwój państwa. Niektóre z tych zjawisk wydają się nieodwracalnymi. Do takich zaliczyć można m.in. zmiany demograficzne. Nie wydaje się również bardzo prawdopodobnym, aby w analizowanym okresie udało się skutecznie przezwyciężyć problem rozwarstwienia społecznego pod względem dochodów. Bardziej prawdopodobnym jest nawet dalsze pogłębienie się tego zjawiska. Taka tendencja jest obserwowana na całym świecie, zwłaszcza jeżeli porównujemy kraje bogate z najbiedniejszymi.

¹¹⁶ St. Gomułka (2009), Mechanizmy i źródła wzrostu gospodarczego w świecie, w: Wzrost gospodarczy w krajach transformacji. Konwergencja czy dywergencja?, red. R. Rapacki, PWE, s. 17.

Wydaje się też, że teorie dotyczące dyfuzji m.in. model polaryzacyjno-dyfuzyjny przedstawiony w raporcie Polska 2030, nie znajduje zastosowania w polskiej rzeczywistości. Można wręcz zauważyć tendencję odwrotną tj. wysysanie wszelkiej wartości z peryferii przez metropolię, co powoduje pogłębienie rozwarstwienia¹¹⁷. Jednakże autorzy niniejszego raportu zgadzają się z wnioskami płynącymi z tego dokumentu o konieczności wzmocnienia efektywności działania instytucji państwowych.

Istotnym z punktu widzenia rozwarstwienia dochodów jest zapewnienie takiego funkcjonowania państwa, aby potrzeby najmniej zarabiających nie prowadziły do ich wykluczenia społecznego. W tym zakresie istotne jest promowanie kultury pracy, postawy dla pracowitości, tworzenia nowych miejsc pracy w kraju dla osób o niskich kwalifikacjach i kompetencjach, które nie będą obciążone na samym początku dużymi kosztami pracy (w tym podatkami). Chodzi o zmianę paradygmatu z publicznego zaopiekowania się wykluczonymi, którzy de facto stają się ubezwłasnowolnieni przez instytucje publiczne, pogrążając się głębiej w sferze marginalizacji społecznej, na paradygmat „przez pracę własnych rąk do dobrobytu”. Oznacza to jednak konieczność tworzenia przez państwo możliwości kreowania nowych miejsc pracy, które będących konkurencyjne wobec innych miejsc i form pracy na świecie (np. w Azji). Jednak w tym drugim wypadku jest to także kwestia polityczna, oznaczająca zmianę doktryny klientyzmu politycznego w kierunku samopowiedzialności obywatelskiej za kreowanie własnej przyszłości, dzięki możliwościom instytucjonalnym kreowanym przez państwo (niskim obciążeniom kosztów tworzenia nowych miejsc pracy oraz samej pracy).

Przede wszystkim konieczne jest podjęcie przemiany we wszystkich trzech obszarach trwałego rozwoju, tj. w zakresie nowego podejścia do gospodarki, społeczeństwa i środowiska (przebudowy instytucjonalnej oraz głębokich reform kulturowych). W szczególności dotyczy to przekształcenia całego systemu społecznego począwszy od edukacji poprzez odejście od rozliczeń w kierunku przyszłościowego myślenia nastawionego na współpracę i wymianę międzynarodową, otwartości na inne kultury (głównie z kręgu cywilizacji europejskiej). Działania te powinny mieć na celu rozbudzenie przedsiębiorczości i innowacyjności obywateli, zwiększenie ich własnej odpowiedzialności i życiowej samodzielności oraz świadomości konsekwencji podejmowanych zmian (gospodarczych, społecznych i środowiskowych). Inicjatywy te muszą także prowadzić do przebudowy mentalności i zachowań Polaków z nastawienia klienty-

¹¹⁷ Por. K. Kopczewska (2011), Rola sektora publicznego w przestrzennym rozwoju państwa, CeDeWu, Warszawa.

stycznego w stronę zachowań obywatelskich (rozumianych jako świadomość odpowiedzialności za losy własnej rodziny, kraju oraz przyszłości).

Polska w zachodnim świecie wciąż jest postrzegana jako kraj niepewności, ceniący wolność i indywidualizm, ale z tego powodu niezdolny do współpracy. Te obawy towarzyszyły przyjęciu Polski do Unii Europejskiej (np. blokowanie przez Francję naszego członkostwa), a także są widoczne w jałowych sporach politycznych. Przemiana społeczna powinna doprowadzić do zwiększenia prospołecznego nastawienia Polaków, podjęcia odpowiedzialności za społeczności lokalne, odbudowy poziomu zaufania społecznego (obecnie jednego z najniższych wśród państw członkowskich UE) i zwiększenia zaangażowania w ich rozwój.

Jest to szczególnie istotne w zakresie funkcjonowania innowacyjnych grup projektowych, gdzie jedynie w obliczu wzajemnego zaufania jest możliwa swobodna wymiana myśli, a nie ochrona własnej wiedzy przed partnerami. Wydaje się, iż jest to najlepsza droga do rozwoju społecznej innowacyjności, bezpośrednio przekładającej się na sferę gospodarki.

6.2. Zmiany społeczne

Społeczna modernizacja powinna być nastawiona na zaszczepienie pozytywnego podejścia do życia, tj. chęci własnego rozwoju i ciągłego budowania, tworzenia. Należy ją zacząć od systemu edukacji, ponieważ wykształcenie i wychowanie nowych pokoleń Polaków w duchu patriotyzmu i kultu pracy jest najlepszą inwestycją w rozwój kraju. Obecny system jest nastawiony na jak największe zdobycie wiedzy (zapamiętanie jej). Jednakże nie towarzyszy temu rozbudzanie skłonności do indywidualnego poszerzania zainteresowań oraz samodzielnej oceny badanych zjawisk, krytycyzmu i autorefleksji. W efekcie, po opuszczeniu szkolnych murów większość Polaków nie jest zainteresowana rozwojem swoich kompetencji. Przyczyną takiej sytuacji jest sam system, który nastawiony jest głównie na przygotowanie do testów, jakimi kończą się poszczególne etapy szkoły. Powoduje to uzyskanie szczegółowej wiedzy, lecz brakuje umiejętności łączenia poszczególnych zjawisk, ich analizy i oceny. W efekcie osoby kończące szkołę średnią posiadają duże zasoby wiedzy, ale nieproporcjonalnie mniejszą zdolność do jej praktycznego zastosowania (np. w porównaniu do swoich rówieśników z niektórymi krajami europejskimi). W ramach szkolnictwa wyższego tendencja do oceniania za pomocą testów utrzymuje się. Aktualizacja prawa o szkolnictwie wyższym z 2011 r., próbuje zmienić ten trend.

Pogląd, że wraz z ukończeniem edukacji formalnej powinno się dalej rozwijać (zwłaszcza indywidualnie) jest wciąż niepopularny. We współczesnym świecie w każdej działalności gospodarczej konieczne jest ciągle podnoszenie swoich kwalifikacji nawet bez zmiany stanowiska.

Proces ten szczególnie widoczny jest w dużych korporacjach zagranicznych, gdzie dotyczy on nie tylko osób z wykształceniem wyższym, zajmujących stanowiska kierownicze i menadżerskie (choć w większości), ale również pracowników niższych szczebli. W perspektywie kolejnych lat powinniśmy dążyć do wprowadzenia tych tendencji na wszystkich poziomach nauczania i pracy oraz w każdej instytucji, firmie. System kształcenia powinien ulec przekształceniu a nauka przez całe życie powinna być wprowadzana już od najmłodszych lat. Dziecko, które pozna zalety metody i zrozumie potrzebę ciągłego kształcenia będzie dążyło do samorozwoju i ciągłego dokształcania się na wszystkich etapach życia. Wspieranie takich działań bliskie jest modelowi pracy opartemu na ciągłym uzupełnianiu wiedzy, zasobu, który jak nigdy wcześniej wymaga coraz częstszej aktualizacji.

Powszechne wykorzystanie komputerów i oprogramowania powoduje, że przeciętny pracownik biurowy co kilka lat musi odnowić swoje kwalifikacje. Jeśli dodatkowo uwzględnimy szybko zmieniające się normy prawne, reguły funkcjonowania rynków, to okazuje się, że dalszy rozwój powinien występować w sposób ciągły. W Unii Europejskiej dostrzeżono ten problem tworząc programy uczenia się przez całe życie (ang. *life long learning programmes*). Tworzone na jego podstawie szkolenia, np. popularne uniwersytety trzeciego wieku bardziej są nastawione na kształcenia poprzez rozrywkę (wizyty w muzeach, dyskusje, zajęcia plastyczne, muzyczne), niż na zdobycie wiedzy praktycznej (obsługa komputera, bankomatu, poznanie ryzyka związanego z zadłużaniem się, umiejętność wypełnienia dokumentów, itp.). Powoduje to marginalizację znacznej grupy społeczeństwa (osoby w wieku poprodukcyjnym nie mające styczności ze zmianami technologicznymi). We współczesnym świecie, gdzie zastosowanie zaawansowanych technologii komunikacyjnych staje się coraz bardziej powszechne, wykluczenie cyfrowe oznaczające na najbardziej podstawowym poziomie brak umiejętności obsługi komputera i Internetu stanowić może jeden z poważniejszych czynników wykluczenia społecznego oraz opóźnienia w rozwoju kraju. Nabycie takich zdolności niezależnie od wieku, zwłaszcza w przypadku chęci rozwoju innowacyjności i przedsiębiorczości Polaków wydaje się priorytetem, nawet jeśli miałyby być osiągnięta kosztem innej wiedzy teoretycznej.

Współczesna gospodarka wymaga wykształconych kadr¹¹⁸. Wykształcenie odgrywa coraz bardziej istotną rolę w rolnictwie, a tym bardziej w usługach. Do roku 2050 tendencja ta ulegnie nasileniu. Obecnie w Polsce wskaźniki ilościowe dotyczące edukacji młodzieży są coraz

¹¹⁸ Por. wyniki badania Foresight kadr nowoczesnej gospodarki, pod red. K. B. Matusiaka, J. Kucińskiego, A. Gryzik (2009), PARP, Warszawa.

bardziej zadawalające. Większym problemem jest jakość kształcenia, zwłaszcza na wsiach i w małych miastach, tendencja ta musi ulec zmianie jeśli realnym ma być zbudowanie gospodarki opartej na wiedzy.

Drugim istotnym aspektem edukacji powinna być zmiana stylu kształcenia. Nastawienie edukacji na zwiększenie udziału pracy zespołowej zamiast samodzielnego uczenia się prowadziłoby do wykształcenia postaw społecznych sprzyjających współpracy w ramach rozwoju społeczności lokalnych i przedsiębiorstw. Warto zwrócić również uwagę, że współczesna edukacja, nie poświęca zbyt dużo uwagi problemom przyszłości, a przecież młodzi ludzie, kończący obecnie szkoły średnie będą stanowili podstawę społeczeństwa połowy XXI w. W dobie społeczeństwa sieciowego, pozbawionego centrum, sztywnej hierarchii i opartego na spontanicznym tworzeniu zespołów zadaniowych młodzi ludzie zdani są obecnie w dużej mierze na nabywanie związanych z funkcjonowaniem w nim kompetencji poza systemem kształcenia formalnego¹¹⁹. Koniecznym więc wydaje się włączenie tego problemu w debatę publiczną nt. przyszłych wyzwań¹²⁰.

Zmian w systemie edukacji nie należy odkładać na później, ponieważ efekty reform będą widoczne dopiero w długim okresie czasu. Ponadto kreatywne myślenie i innowacyjność, to cechy umożliwiające rozwój w warunkach kryzysu¹²¹. Obecne problemy na europejskich rynkach finansowych mają charakter długotrwały. Ich przewyciężenie będzie trudne i należy spodziewać się dalszego pogorszenia pozycji krajów członkowskich UE. Z tego powodu wynajdywanie nowych dróg rozwoju gospodarczego (na poziomie mikro- i makroekonomicznym) będzie jedną z bardziej pożądanych cech.

Transformacja systemu edukacji pozwoli zbudować kapitał ludzki niezbędny do budowy nowoczesnego społeczeństwa. Przeobrażenia te pociągną za sobą zmiany w sposobie myślenia obywateli, firm i instytucji, w tym także publicznych, w kierunku bardziej efektywnego wykorzystania wiedzy. Gospodarka powinna być ukierunkowana na wykorzystanie kapitału intelektualnego w formie, w jakiej proponują to współcześnie zwolennicy takich podejść, jak gospodarka oparta na wiedzy czy kapitalizm kognitywny. Istotą gospodarki opartej na wiedzy według T. Steward jest stwier-

¹¹⁹ Por. B. Galwas (2009), Edukacja i kreatywność w erze internetu, *Przyszłość. Świat–Europa–Polska*, nr 1/2009, s. 88-95.

¹²⁰ Jedną z takich prób był projekt pt. *Młodzież przedmaturalna jako nieodkryty potencjał polskiej myśli strategicznej*. Jego efekty zostały opisane w tomie o tym samym tytule, wydanym pod redakcją A. Kuklińskiego.

¹²¹ Por. A. P. Wierzbicki (2009), Edukacyjne i kulturowe wyznaczniki rozwoju i kreatywności, *Przyszłość. Świat–Europa–Polska*, nr 1/2009, s. 78-87.

dzenie, że „nowa gospodarka opiera się na kondensowaniu wiedzy, tj. umieszczaniu potężnego ładunku myśli w niepozornym opakowaniu”¹²².

Dzięki dostępności nowych technologii komputerowych i telekomunikacyjnych, także zmianie sposobu myślenia ludzi i umożliwieniu im odpowiedniej edukacji będziemy mogli zaobserwować wzrost rentowności nie tylko przedsiębiorstw wysokiej technologii, ale i gospodarstw rolnych. Już obecnie rzemieślnik, aby sprzedać wytwory swojej pracy (np. kowalstwo artystyczne) musi oferować swoje usługi w Internecie. Dzięki temu przedsiębiorstwa położone poza centrami mają możliwość oferowania swoich produktów i usług i konkurencji na znacznie szerszym rynku niż dotychczas. Powszechna informatyzacja (w zakresie pozyskania umiejętności i możliwości technicznych) umożliwi również przejście części osób z rolnictwa do innych sektorów gospodarki, bez konieczności zmiany miejsca zamieszkania. Dlatego też niezbędnym jest zrozumienie konieczności inwestycji w naukę oraz systemy kształcenia, poszukiwanie nowych rozwiązań technologicznych, przy aktywnym udziale administracji publicznej w promocji takich zachowań.

Informatyzacja kraju powinna dotyczyć nie tylko przedsiębiorstw, ale także urzędów państwowych (Sejm, Senat, sądy, prokuratura), administracji rządowej i samorządowej, niezależnych organizacji społecznych, szczególnie pożytku publicznego oraz gospodarstw domowych.

Rozwój technologii i upowszechnienie się nowych kanałów informacyjnych będzie miało miejsce niezależnie od działalności państwa. Społeczeństwo będzie musiało nauczyć się i posługiwać nowymi metodami pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystywania informacji. Można się spodziewać dalszej specjalizacji oraz podziału dużych społeczności szczególnie internetowych na coraz mniejsze, wyspecjalizowane. Rewolucję opartą na informacji i rozwoju technologii będziemy obserwować w kolejnych latach głównie za sprawą rozwoju nowych technologii i Internetu, szczególnie za granicą¹²³. Wymusi to również zmiany w Polsce, gdzie z pewnością dojdzie do zwiększenia liczby osób, których źródłem utrzymania i pracy stanie się wiedza oraz umiejętności jej odpowiedniego wykorzystania¹²⁴. Jednakże istotnym jest, aby w przyszłości komplekso-

¹²² Cytat za: E. Skrzypek (2009), *Nowa gospodarka i jej wyznaczniki*, w: GOW – wyzwania dla Polski, red. J. Kotowicz-Jawor, Wyd. PTE, Warszawa, s. 86.

¹²³ Oczywiście sam Internet niejako znosi granice, chodzi nam jednak o to, że centra rozwoju technologii sieciowych w najbliższych dekadach nadal będą znajdowały się poza granicami naszego kraju.

¹²⁴ Nawiązując do klasycznej pozycji Richarda Floridy o stymulującej rozwój przyszłych społeczeństw klasie kreatywnej, warto podkreślić, że nie obejmuje ona przecież całego społeczeństwa. W takim modelu klasa kreatywna stanowi jedynie pewną część struktury społecznej, pozostałe segmenty społeczeństwa mogą być skazane na rolę wobec niej usługową (wg danych Floridy, w 2002 do klasy kreatywnej należało 30% Amerykanów).

wo wykorzystać atuty jakie daje dostęp do informacji i ułatwiony jej przepływ. W przypadku braku odpowiednich zachęt, np. systemów typu e-zdrowie, e-administracja, wykorzystanie tych technologii nastąpi jedynie w relacjach pomiędzy przedsiębiorstwami oraz instytucjami finansowymi, co spowoduje utratę przewagi konkurencyjnej na rzecz bardziej dynamicznie rozwijających się społeczeństw. Problem ten szczególnie istotny jest w Polsce, gdzie problemy starzenia się społeczeństwa będą już niedługo coraz dotkliwiej odczuwane, a nadal brakuje form zachęty dla osób starszych do poznawania nowych form komunikacji.

Wymienione wyżej procesy muszą nabrać tempa w Polsce, w krótkiej perspektywie czasowej, co oznacza, że powinny zachodzić prawie jednocześnie, aby w perspektywie następnych czterdziestu lat można było mówić o funkcjonowaniu społeczeństwa informacyjnego i gospodarce opartej na wiedzy (niezależnie od tego, czy te terminy nie wyjdą z użycia lub nie będą już wystarczały do opisu przyszłego stanu społeczeństwa). Starzejące się społeczeństwo i ciągły rozwój mediów, kanałów komunikacji i informacji na temat edukacji osób starszych powinny iść ze sobą w parze¹²⁵. Działania te mają na celu przełamanie lęku osób przed nowościami cywilizacyjnymi, co zapobiegnie zagrożeniu wykluczeniem sporych grup społecznych podczas kolejnych konfliktów pokoleniowych, a także zniweluje ich niechęć do korzystania z nowych osiągnięć technologicznych. Konieczność ta wiąże się z zapotrzebowaniem na takie rodzaje sprzętu, który będzie przystosowany do potrzeb i możliwości ich manualnej obsługi przez osoby starsze.

Siła gospodarki Unii i poszczególnych jej krajów będzie w roku 2050 zależała od poziomu nauki. Nauka przydatna w gospodarce stanowi duży problem UE i jeszcze większy Polski. W celu podniesienia merytorycznego poziomu nauki polskiej w chwili obecnej celowy jest jej silny związek z nauką europejską oraz szerzej światową. Polacy winni uczestniczyć w programach europejskich, nawet w charakterze podwykonawców. Jest to o tyle łatwe, że warunkiem przyznania grantów naukowych finansowanych przez Unię, jest ich realizacja przez ośrodki z kilku krajów. W długiej perspektywie czasowej nauka polska nie powinna jednak automatycznie powielać wzorców organizacyjnych z bardziej rozwinię-

Por. R. Florida (2010), *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa. O ile przyjmujemy z pewnym sceptycyzmem propozycje Floridy, nie ulega wątpliwości, że istnieje konieczność poszukiwania rozwiązań alternatywnych wobec nie-sprzyjającego rozwojowi innowacji turbokapitalizmu.

¹²⁵ Por. J. Kleer (2008), *Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa; J. Kleer (2007), *Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.

tych krajów UE. Sukcesy gospodarki wymagają silniejszego związku nauki z praktyką i finansowania badań przez prywatnych inwestorów, a nie budżety rozmaitych szczebli. Zmiany w tym zakresie są warunkiem wzrostu innowacyjności polskiej gospodarki.

Kolejnym wyzwaniem, jakie stoi przed polskim społeczeństwem, jest gruntowna reforma systemu zarządzania państwem. Instytucje publiczne każdego szczebla wymagają zmiany w kierunku gospodarki XXI wieku, tj. sprawnego świadczenia usług oraz poprawy procesu decyzyjnego. W szczególności jest to widoczne w zakresie finansów publicznych. Zjawisko to nasila się zwłaszcza w przypadku rozwiązywania problemów międzysektorowych, będących w gestii kilku urzędów. Jednostki te często nie mają potrzeby komunikowania się ze sobą, ani tym bardziej współpracy. W tym zakresie od lat można raczej zaobserwować nasilającą tendencję porównywania się do słabszego (on jest gorszy, więc zwolnijcie jego), a nie ocenę osiągnięć (jak dużo brakuje mi do lepszego).

Dodatkowo, konieczna jest poprawa mechanizmów stanowienia prawa, które ograniczyłyby forsowanie rozwiązań prawnych korzystnych z punktu widzenia partykularnych grup interesu (m.in. zawodowych, społecznych, finansowych). W efekcie poprawie uległaby jakość stanowienia prawa charakteryzująca się m.in. mniejszą ilością nowelizacji uchwalonych już dokumentów. Rozwiązaniem tego problemu może być konieczność określania przez wnioskującego o wniesienie poprawek określenia konsekwencji ich zastosowania. W ten sposób większość przypadków niezgodności przepisów z konstytucją, lub ich wzajemnej sprzeczności mogłaby być wyeliminowana, ponieważ profesjonaliści byłiby odpowiedzialni za kształt przepisów i implikacje jakie wiążą się z ich uchwaleniem.

Ponadto warto zwrócić uwagę na problem komplikacji polskiego prawa. W praktyce, można swobodnie stwierdzić, że trzy instytucje ustawodawcze (Sejm, Senat i Prezydent, który ma prawo weta) zawłaszczyły sobie kompetencje zarządzania państwem i starają się każdy przejaw życia regulować szczegółową ustawą. Powoduje to hiperinflację przepisów i gigantomanię legislacyjną. Przy połączeniu z grupowym interesem stanowienia prawa prowadzi to do wynaturzeń i poważnych nadużyć, które znajdują swój finał w decyzjach Trybunału Konstytucyjnego uchylającego liczne ustawy.

Jednym z rozwiązań tych problemów mógłby być m.in. poprzez krótszy i uproszczony tryb podejmowania decyzji publicznych, bardziej efektywne zarządzanie finansami publicznymi połączone ze zmniejszeniem różnych obciążeń fiskalnych i paropodatkowych państwa. Istotne byłoby także ukrócenie rozdawania środków publicznych określonych grupom branżowym i interesów politycznych danego ugrupowania partyjnego. Jednakże kluczową dla powodzenia tak rozumianej sprawności państwa

jest transparentość podejmowanych decyzji. Im więcej decyzji publicznych nie będzie jasnych, zrozumiałych lub po prostu dostępnych do publicznej wiadomości (zgodnie ze słynnym art. 66 Konstytucji), tym rzadziej efektywność pozostawać będzie jedynie zawołaniem politycznym.

Relacje państwo – społeczeństwo powinny być również zreformowane w drugą stronę, tj. poprzez edukację i wychowanie obywatele powinni nabierać większego zaufania do instytucji państwowych i bardziej utożsamiać się z jego celami. Obecnie można zauważyć tendencję odwrotną, czyli postępujące podważanie wiarygodności kolejnych instytucji publicznych. Takie postępowanie nie powinno mieć miejsca. Nie oznacza to braku krytyki wobec tych organów lecz wpajanie, szczególnie młodym pokoleniom nowej (w Polsce) formy patriotyzmu, czyli rzetelnego przestrzegania prawa i wypełniania swoich obowiązków, a także godnego reprezentowania kraju za granicą.

6.3. Zmiany gospodarcze

Istotnym elementem strategii rozwoju cywilizacyjnego Polski jest rozwój gospodarczy. W wielu rankingach Polska już obecnie klasyfikowana jest jako kraj wysokorozwinięty, pomimo stosunkowo niskich dochodów przypadających na mieszkańca. Dynamiczny rozwój polskiej gospodarki będzie stanowić o poziomie bogactwa przyszłych pokoleń. Nie da się przewidzieć jakie technologie i wynalazki zdominują świat połowy XXI w., ponieważ w przeważającej mierze największy sukces osiągają rozwiązania całkowicie nieprzewidywalne, a jednocześnie tanie i łatwe w zastosowaniu.

Globalizacja wymiany handlowej powoduje, że polskie przedsiębiorstwa nie są w stanie konkurować w zakresie dóbr tanich, masowo produkowanych. Ze względu na koszty pracy oraz restrykcje wspólnotowe (normy środowiskowe, certyfikaty jakości itp.) krajowe produkty zawsze będą przegrywały z masową produkcją krajów rozwijających się (niezależnie skąd ona będzie pochodzić). Nie oznacza to, że Polska całkowicie powinna rezygnować z produkcji przemysłowej. Wręcz odwrotnie, jej rozwój może mieć znaczący wpływ na gospodarczą sytuację kraju. Pomimo twierdzeń o wkroczeniu Europy w postindustrialną fazę rozwoju długo jeszcze usługi będą stanowiły uzupełnienie PKB krajów europejskich, a zwłaszcza Polski. Z tego powodu rozwiązaniem wydaje się poszukiwanie sektorów niszowych, gdzie istotne znaczenie będzie miała jakość wyrobu oraz jego indywidualne cechy (jak np. wspieranie rozwój rodzimych przemysłów kreatywnych). Sektory, w których specjalistyczna i uniwersalna wiedza jest niezbędnym elementem wytwarzania mają dużą szansę skutecznego konkurowania na świecie. Warto jednak zwrócić uwagę, że warunkiem niezbędnym do rozwoju innowacyjności i gospo-

darki opartej na wiedzy jest odpowiedni system instytucjonalny sprzyjający zmianom, konkurencyjności, osłabianiu pozycji monopolu, oligopolu, kontrolujący i regulujący działania rynku z punktu widzenia interesu publicznego, a nie danej branży, czy pojedynczego obywatela. Współcześnie, w Polsce, trudno jest doszukiwać się kompleksowego wsparcia instytucji, nie tylko dla nowych rozwiązań, których wdrożenie może przynieść znaczący postęp, ale również dla procesów wiedzy, przedsiębiorczości i innowacyjności w ogóle. Efektem tego jest nadal relatywnie niskie zainteresowanie sprawami gospodarczymi wśród elit (zarówno politycznych jak i naukowych), czego wyrazem jest m.in. jedno z ostatnich miejsc wśród krajów UE, jakie Polska zajmuje pod względem współpracy sektora nauki i gospodarki¹²⁶. Nieufna postawa wobec przedsiębiorcy znajduje również odzwierciedlenie w międzynarodowych rankingach dotyczących innowacyjności i konkurencyjności, gdzie z jednej strony zauważa się dużą aktywność polskiego społeczeństwa w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza mikroprzedsiębiorstw, a z drugiej podkreśla się odtwórczy charakter oferowanych produktów i usług, które opierają się głównie na kopiowaniu istniejących wzorców. Oczywiście nie oznacza to, że polska gospodarka jest całkowicie odtwórcza. W kraju można znaleźć wiele przedsiębiorstw wykorzystujących oryginalny dorobek polskiej myśli technologicznej. Jednakże w skali kraju, a zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami europejskimi, ich udział w gospodarce jest zbyt mały. Kolejną ilustracją tego faktu jest mała liczba patentów zgłaszanych do krajowych i międzynarodowych instytucji.

W Polsce powinna więc rozwijać się produkcja konsumpcyjnych dóbr o charakterze luksusowym i designerskim: odzieży, artykułów wnętrza, jubilerskich itp. Można przypuszczać, że rynki te nie rozwiną się tak bardzo jak we Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii i innych „starych” krajach Unii. Spadnie natomiast produkcja dóbr konsumpcyjnych nie mających indywidualnego i luksusowego charakteru. Z całą pewnością intensywnie będzie rozwijać się produkcja związana z ochroną środowiska i recyklingiem.

Zapewnienie odpowiednich warunków do rozwoju przedsiębiorczości, innowacyjności i gospodarki wiedzy powinno być priorytetem państwa. Jednakże nie powinno to oznaczać tworzenia strategii o niedoprecyzowanych celach i środkach ich realizacji, lecz zdecydowane wskazanie na działania wspierające konkurencyjność polskich przedsiębiorstw na rynku krajowym i globalnym. O przyszłości polskiej gospodarki przesą-

¹²⁶ Por. U. Płowiec (2010), Kształtowanie gospodarki i społeczeństwa odpowiadających cywilizacji wiedzy, w: *Innowacyjna Polska w Europie 2020. Szanse i zagrożenia trwałego rozwoju*, red. U. Płowiec, PWE, Warszawa, s. 287-300.

dzi polityka gospodarcza kraju, która w umiejętny sposób rozpozna uwarunkowania i zmieniające się trendy otoczenia zewnętrznego. Jej kształt, cele i narzędzia realizacji będą pomagać lub przeszkadzać w stworzeniu wiodących gałęzi gospodarki. Brak jasno określonych obszarów działania pozostawi polską gospodarkę do sytuacji dryfu, w jakim obecnie się znajdujemy. Polskie przedsiębiorstwa, w szczególności małe i średnie, dzięki inwencji ich właścicieli będą powodować poczucie rozwoju gospodarczego, lecz nie będzie się to wiązało z osiągnięciem znaczącej pozycji na arenie międzynarodowej, ponieważ będzie brakować środków na innowacje i ich promocję w świecie. W efekcie polska gospodarka stanie się dostawcą części dla innych wiodących przedsiębiorstw.

Z tego powodu koniecznym jest podjęcie trudu wykreowania unikalnej długoterminowej polityki rozwoju gospodarczego, która byłaby fragmentem całościowej strategii rozwoju kraju. Doświadczenia innych państw dowodzą, że w wielu sektorach neoliberalna polityka powoduje gospodarczą regresję. Najlepszym tego przykładem jest energetyka, gdzie liberalizacja zachodnich rynków w latach osiemdziesiątych doprowadziła do konkutowania na zasadzie redukcji kosztów (badań i inwestycji), czego efekty są widoczne obecnie (szacuje się, że do 2020 r. ok. 1/3 zdolności do wytwarzania energii powinna być zastąpiona nowymi instalacjami, a ok. 30 000 km linii przesyłowych wymaga wymiany)¹²⁷. Z drugiej strony pozytywne przykłady sukcesów gospodarczych opartych o długoterminowe planowanie (Singapur, Korea Południowa, Chiny, Finlandia) pokazują, że polityka gospodarcza jest kluczowym czynnikiem budowy potencjału gospodarczego państwa oraz dobrobytu jego mieszkańców.

Jednym z warunków dla budowy skutecznej polityki gospodarczej jest stworzenie warunków rozwoju dla polskich grup kapitałowych, które mogłyby wspierać rozwój polskiej myśli technologicznej i polskich przedsiębiorstw. Krajowe podmioty gospodarcze stanowiłyby lokomotywę dla określonych sektorów gospodarki. Jedynie duże podmioty mogą mieć siłę oddziaływania zdolną do pobudzenia sektora gospodarczego. Ich sukces będzie również sukcesem licznych poddostawców oraz naśladowców, którzy będą chcieli skorzystać z doświadczeń lidera. Programy rozwoju konkretnych sektorów gospodarki powinny być oparte nie tylko na unowocześnianiu produktów finalnych, ale przede wszystkim powinny wymuszać masowy skok jakościowy u wszystkich dostawców związanych z produktem, od przysłowiowych producentów blachy, po wyspe-

¹²⁷ Energia 2020. Strategia na rzecz konkurencyjnego, zrównoważonego i bezpiecznego sektora energetycznego, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Bruksela, dnia 10.11.2010, KOM(2010) 639 wersja ostateczna, s. 3-4.

czalizowane mikroprocesory i programy informatyczne wymagające najwyższych standardów niezawodności.

Jednakże działania polegające na przyciąganiu kapitału zagranicznego nie zastąpią rodzimego przemysłu. Obce korporacje, tylko w niewielkim stopniu są zainteresowane rozwojem polskiej myśli technicznej oraz biur badawczo-rozwojowych. Ich brak oraz niemożność przebicia się z badaniami do przedsiębiorców będą w dłuższej perspektywie stanowiły poważną barierę rozwoju (z powodu braku innowacyjności polskiego przemysłu). Szansą jest stworzenie silnych polskich ośrodków wspierania innowacji, które nawet jeśli w początkowej fazie rozwoju będą miały trudności, w długim okresie przyniosą więcej korzyści. W tym celu potrzebne są odpowiednie środki finansowe, które mogą być zapewnione jedynie przez krajowe grupy kapitałowe zainteresowane rozbudową narodowego przemysłu¹²⁸.

Istnieje wiele sektorów gospodarki, które mogą stanowić szansę dla rozwoju polskiej gospodarki. Oprócz wcześniej wymienionych można przytoczyć jeszcze szanse jakie dają m.in.:

- korzyści z zastosowania nowych gatunków roślin,
- rozwój technologii pozyskiwania alternatywnych źródeł energii,
- tworzenie nowych materiałów ceramicznych,
- rozwój biotechnologii dla celów pozamedycznych,
- rozwój niebieskiej optotechniki,
- rozwój usług z zakresu obsługi firm, wykorzystania wolnego czasu itp.

Powyższe zestawienie zawiera hasła brzmiące atrakcyjnie dla polityków, a jednocześnie stanowiące najbardziej aktualne trendy rozwojowe światowej gospodarki. Jednakże warto podkreślić, że zostały one opisane ponad dziesięć lat temu przez członków Komitetu Prognoz jako kluczowe dla gospodarki¹²⁹. Politycy nie pokusili się o ich wykorzystanie, ignorując głos naukowców. Ta niefrasobliwość wynikająca z braku aktywnego kreowania otoczenia gospodarczego powoduje wzrost przekonania społecznego o niemożliwości odmiany swojego losu, a tym samym utratę przekonania o celowości podejmowania wysiłków w zakresie reformy gospodarczej kraju. Przełamanie tej bariery w najbliższych latach będzie najważniejszym wyzwaniem polityki gospodarczej. Wykonanie takiego wysiłku musi być jednak poparte skuteczną polityką gospodarczą.

¹²⁸ Poprzez silne ośrodki należy rozumieć podmioty skłonne i zdolne do sfinalizowania badań oraz wypromowania polskiej myśli technologicznej. Ich funkcjonowanie nie spowoduje procesu dyfuzji innowacyjności w Polsce, ale jedynie zwiększy szanse krajowych innowacyjnych przedsiębiorstw na zrealizowanie pomysłów i eksport swoich produktów.

¹²⁹ Por. Perspektywy awangardowych dziedzin nauki i technologii do roku 2010 (1999), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Elipsa, Warszawa.

Budowa długookresowej strategii rozwoju gospodarczego Polski powinna opierać się na rozwoju przemysłu. Usługi stanowią istotną część dochodu państw wysokorozwiniętych. W krajach takich jak Polska, gdzie PKB per capita jest jeszcze niski, usługi mogą stanowić jedynie uzupełnienie. Przeciętny Polak nie ma zwyczaju żywić się poza domem oraz korzystać z usług specjalistów przy drobnych naprawach. Takie nawyki wytwarzają się w społeczeństwach, gdzie usługi są tanie w porównaniu z dochodami osób pracujących. Jednakże nawet w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej podstawę gospodarki stanowi przemysł. Usługi, takie jak handel są dopiero jego elementem wtórnym. Polska po 1989 r. straciła znaczną część swoich zdolności produkcyjnych. Prywatyzacja oraz restrukturyzacja doprowadziły do spadku udziału produktów wysokiej technologii w krajowym eksporcie (pomimo ciągłego powtarzania o priorytetowej roli produktów high-tech w polskiej polityce gospodarczej). Tę tendencję należy odwrócić poprzez jasne określenie (w porozumieniu z polskim przemysłem) kluczowych kierunków rozwoju gospodarczego. Działania podejmowane w tym zakresie nie mogą naruszać wspólnotowych zasad konkurencji, ale mają stanowić aktywną formę prowadzenia polityki gospodarczej. Parafrazując T. Syryjczyka można stwierdzić, że ostatnie dwie dekady (niezależnie od rodzaju rządu) raczej wpisują się w formułę „najlepsza polityka gospodarcza to brak polityki gospodarczej”, niż w aktywne kreowanie rozwoju Polski. W szczególności jest to widoczne po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej, kiedy to strategiczne cele transformacji (wejście do NATO i UE) zostały osiągnięte i niczym niezastąpione. Od tamtej pory trudno jest doszukać się czytelnej wizji rozwoju kraju, która zyskałaby poparcie większości społeczeństwa.

Silna gospodarczo Polska nie może być postrzegana wyłącznie jako marginalny wycinek Unii. Jeśli polskie wyroby i usługi mają być kupowane, musi towarzyszyć im prestiż państwa i narodu polskiego jako cywilizacji sprawnej polityczno-ekonomicznie, mającej przewidywalnych przywódców umiających kooperować z zachodnimi i wschodnimi partnerami. Umiającymi również przeciwstawić się egoistycznym roszczeniom własnych dobrze zorganizowanych grup interesu, czy populistycznym zamiarom części własnego społeczeństwa.

Polska z początków drugiej dekady XXI wieku, z gospodarczego punktu widzenia jest słabo rozpoznawalna w wielu państwach UE (choć wizerunek ten stale się poprawia), jak i w krajach byłego ZSRR oraz niemal niedostrzegalna na pozostałych obszarach świata (z nielicznymi wyjątkami). Trudno jest obecnie doszukać się produktów krajowych będących symbolami polskiej gospodarki. Polską markę narodową trzeba dopiero zbudować. Niektóre firmy zdołały opanować wiele międzynarodowych rynków (m.in. branża gier komputerowych, okien dachowych,

produkcja autobusów, kosmetyki, itp.). Trudno jest jednak nazwać je rozpoznawalnymi na całym świecie i utożsamianymi z krajem. Warto również podkreślić, że te sukcesy zostały osiągnięte bez pomocy odpowiedniej polityki gospodarczej, a tylko dzięki uporowi właścicieli i kadry zarządzającej. Budowa nowej marki to zadanie na kilka dziesięcioleci, ale w perspektywie roku 2050 można już oczekiwać pewnych sukcesów. Pod warunkiem, że praca nad tymi zadaniami w ogóle się zacznie i zostanie utrzymany jej główny kierunek w przyszłości bez względu na zmianę przyszłych opcji politycznych.

Państwo polskie ma obecnie znikomą kontrolę nad rozwojem własnego przemysłu. W większości przypadków polska produkcja to wytwarzanie podzespołów dla innych, w oparciu o technologie i wiedzę pochodzącą od zamawiających produkty. W ten sposób trudno jest wytworzyć nie tylko markę, ale również w sposób innowacyjny wpływać na jakość wytwarzanych produktów.

Analizując strategię rozwoju koniecznie trzeba zwrócić uwagę na wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa. Obecnie wykorzystywana w statystykach granica wieku poprodukcyjnego, czyli 65 lat, z pewnością ulegnie przesunięciu. Być może nawet, w związku z rosnącą obecnością kobiet na rynku pracy, które w Polsce statystycznie żyją o kilka lat dłużej niż mężczyźni, za kilka dekad odwrócą się proporcje dotyczące górnej granicy wieku przechodzenia na emeryturę. Dlatego też koniecznym jest wykreowanie metod zagospodarowania tych osób i wykorzystanie ich wiedzy oraz doświadczenia. Z drugiej strony osoby te stanowią stale rozszerzający się rynek konsumentów. Tworzenie wyspecjalizowanych produktów (najlepszym tego przykładem jest telefon komórkowy z dużym wyświetlaczem) nie jest jeszcze popularne, a nawet czasami niemożliwe, ale stanowi realną szansę rozwoju przedsiębiorstw. Ten rynek stanie się również istotnym beneficjentem usług, od pomocy technicznej w postaci drobnych napraw domowych po doradztwo (np. ubezpieczeniowe, inwestycyjne), turystykę itp. Specyficznym rodzajem usług szczególnie związanym z osobami starszymi jest rynek usług opieki zdrowotnej. Dotyczy on nie tylko utożsamianej z geriatrią opieki domowej, ale również szerokim wachlarzem usług profilaktycznych, z których osoby starsze coraz chętniej będą korzystać poza sektorem publicznym, a także rozwojem ubezpieczeń zdrowotnych (pomimo ciągłego odsuwania w czasie otwarcia tego rynku w Polsce, w perspektywie czterdziestu lat na pewno to nastąpi).

Jednym z ważniejszych wyzwań wiążących się ze zmianami społecznymi, gospodarczymi i administracyjnymi jest polityka zagraniczna i kreowanie pozycji Polski w świecie. Obecnie wielu polityków podkreśla i przecenia znaczenie kraju na arenie międzynarodowej. Zazwyczaj głos

Polski jest zauważany w sytuacjach sprzeciwu związanego z zagadnieniami społecznymi lub religijnymi, wynikającymi z naszej tradycji. Jednakże z ubolewaniem można stwierdzić, że kraj nie jest zauważany za granicą w aspekcie problemów gospodarczych. Polski głos, jako kraju wiodącego w wykorzystaniu energetyki węglowej, prawie nie był brany pod uwagę w zakresie tworzenia nowej polityki Unii Europejskiej. Wynika to z przeświadczenia o zacofaniu narodowej gospodarki i braku możliwości zaoferowania nowoczesnych rozwiązań. Stosunek do promocji badań w zakresie czystych technologii węglowych pokazuje, że ten punkt widzenia jest uzasadniony. Koniecznym więc jest przeniesienie znaczenia współpracy międzynarodowej z kwestii politycznych na rzecz gospodarki. Międzynarodowe uznanie Polski jako poważnego partnera gospodarczego, z którego zdaniem należy się liczyć spowoduje również zwiększenie wpływu na procesy polityczne. Realizacji tego celu powinno towarzyszyć zwiększenie aktywności politycznej na forum Unii Europejskiej (czego wymownym sprawdzianem jest okres polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w czasie którego ukazuje się niniejszy raport). Do tej pory Polska była słabo aktywna (z nielicznymi wyjątkami) np. na etapie przygotowywania projektów dokumentów w ramach Komisji Europejskiej. Często okazuje się, że zabieramy głos, w formie protestu, na końcowym etapie stanowienia prawa, nie biorąc żadnego udziału w dyskusjach związanych z publicznymi konsultacjami. Z drugiej strony mamy już kadre wysoko cenionych urzędników i specjalistów, którzy zdobyli doświadczenie w instytucjach unijnych.

7. Sugestie działań wynikające z różnych scenariuszy rozwoju

Polska, wbrew niektórym opiniom, nie jest samotną wyspą. Nasze członkostwo w organizacjach międzynarodowych powoduje określone konsekwencje. Z punktu widzenia rozwoju cywilizacyjnego największe zobowiązania wiążą się z członkostwem w Unii Europejskiej. Z tego powodu część rekomendacji musi uwzględniać uwarunkowania wynikające z tego faktu. Niezależnie od opisanych wcześniej scenariuszy ewolucji Unii Europejskiej, należy jeszcze raz mocno podkreślić, że w każdym przypadku Polska powinna odgrywać rolę aktywnego gracza, który będzie pozytywnie oddziaływał na Wspólnotę. Oznacza to odejście od blokowania inicjatyw UE, na rzecz zastępowania rozwiązań niekorzystnych własnymi propozycjami, które uwzględniałyby stanowiska innych państw. Takie podejście zagwarantuje nam opinię poważnego gracza, z którego zdaniem należy się liczyć.

Zagadnienia poruszane w tym rozdziale nie zostały podzielone pomiędzy poszczególne scenariusze, ponieważ wymagałoby to zastosowa-

nia zbyt dużej ilości powtórzeń. Z tego powodu najważniejsze różnice pomiędzy nimi zostały przedstawione tylko w formie tabelarycznej (por. tab. 5). Należą do nich zarówno problemy średnio, jak i długookresowe. Zaliczyć do nich można nastawienie do problemów finansów publicznych, demografii, rozszerzenia wspólnoty, rozwoju gospodarczego oraz ochrony środowiska.

Jednym z ważniejszych wyzwań nadchodzących lat jest ustabilizowanie finansów publicznych. Zmiany w systemie podatkowym doprowadziły do gwałtownego wzrostu deficytu budżetowego i narastania długu. Ustabilizowanie sytuacji, zwłaszcza w perspektywie długookresowej, wymaga nie tylko cięć budżetowych, ale przede wszystkim zmiany struktury wydatków oraz konieczności poszukiwania nowych źródeł dochodów. Wkrótce dodatkowe środki pochodzące z prywatyzacji będą zbyt skromne, aby stanowić istotny sposób ratowania budżetu. Z tego powodu konieczność poszukania nowych wpływów jest jeszcze bardziej istotna. Wzrost podatku VAT jest jednym z proponowanych rozwiązań, ale powinny temu towarzyszyć również inne działania. Zwłaszcza, że wraz z postępowaniem cywilizacyjnym, Polska, podobnie jak i inne kraje europejskie, stanie w obliczu konieczności zwiększenia świadczeń na rzecz opieki zdrowotnej i ubezpieczeń społecznych. W szczególności na uwagę zasługuje ten drugi system. Niepełna reforma rozpoczęta ponad 10 lat temu została oparta na zapewnieniu poziomu składki, a nie świadczenia. Podkreślano w ten sposób bardziej sprawiedliwy podział składek, w którym człowiek uzyskiwał kwotę proporcjonalną do swoich dochodów. Współcześnie szacuje się, że emerytura oparta na takim systemie będzie wynosić około 30% wynagrodzenia. Oznacza to, że znaczna część obywateli będzie otrzymywać świadczenia na poziomie 300-500 zł (w cenach bieżących). Biorąc pod uwagę niekorzystne tendencje demograficzne spowoduje to znaczny wzrost liczby Polaków żyjących poniżej granicy ubóstwa. Z tego powodu konieczną będzie reforma systemu emerytalnego w celu stworzenia gwarantowanego świadczenia na poziomie pozwalającym na życie. Kształt tak skonstruowanego systemu emerytalnego jest trudny do przewidzenia, ale można założyć, że będzie on podobny do rozwiązań stosowanych już praktycznie od stu lat w Australii. Należy założyć, że w przypadku pierwszych dwóch scenariuszy polska będzie miała swobodę jego kształtowania. Jednakże w przypadku pogłębienia współpracy w ramach „pogłębionej integracji” możemy się spodziewać integracji systemów emerytalnych (co rozwiązałoby obecne problemy z migracją socjalną). W tym przypadku istotnym byłoby takie kształtowanie wspólnotowej polityki, aby zapewnić bezpieczeństwo socjalne obywateli przy możliwie jak najpełniejszym udziale w mechanizmach wspólnotowych.

Problem niewydolności systemów emerytalnych często próbuje się rozwiązać za pomocą zmian w wieku przechodzenia na emeryturę. Obecnie w Europie można zaobserwować tendencję do zrównywania wieku emerytalnego oraz jego wydłużania. W założeniach teoretycznych ludzie później przechodzący na emeryturę dłużej płacą składki oraz krócej korzystają ze świadczeń. Jednakże praktyka pokazuje, że wydłużenie okresu pracy nie musi powodować spadku wypłat środków, a jedynie ich przesunięcie. Kluczowym elementem jest możliwość pozostawiania ludzi w zatrudnieniu. Składają się na nią dwa czynniki. Po pierwsze, koniecznym jest zorganizowanie odpowiedniego rynku pracy dla ludzi w wieku przedemerytalnym oraz utrzymanie ich w odpowiednim zdrowiu. W praktyce okazuje się, że znaczna część z osób, które zostały doświadczone przesunięciem wieku emerytalnego nie może znaleźć pracy lub jest do niej niezdolna. W obu przypadkach powoduje to konieczność wypłaty środków publicznych (pomoc społeczna lub renta), co w połączeniu z kosztami zmian powoduje zniwelowanie potencjalnych korzyści.

Tabela 5. Najważniejsze rekomendacje dla Polski wynikające z zaistnienia określonych scenariuszy rozwoju

Zjawisko	Rekomendacje		
	„Europejska Dependencja”	„Europejski Tygiel”	„Pogłębiona Integracja”
System finansów publicznych	Brak większych zmian w systemie wspólnotowym będzie wymuszał oparcie działań głównie o krajowe rozwiązania; narastające kryzysy w krajach południowej Europy spowodują spadek korzyści wynikających z przyjęcia euro, należy więc powstrzymać się z pośpiesznym przyjęciem wspólnej waluty	Wzrost zróżnicowania gospodarek europejskich uniemożliwi integrację w zakresie finansów publicznych, a więc nie można spodziewać się korzyści z przyjęcia euro	Pogłębienie integracji doprowadzi do wprowadzenia restrykcyjnych przepisów odnośnie finansów publicznych oraz ujednoczenia polityk mających istotny wpływ na finanse państwa np. społecznej oraz ubezpieczeń emerytalnych i zdrowotnych. Pogłębienie to będzie zmuszało Polskę do ujednoczenia tych obszarów z wymaganiami wspólnotowymi, co spowoduje podniesienie standardów. Polska powinna więc ak-

			tywnie włączyć się w tworzenie nowych rozwiązań.
Wielość prędkości integracji	Utrzymanie pozycji euro zmusi państwa posiadające wspólną walutę do pogłębienia integracji (niekoniecznie za pomocą instrumentów formalnych). W ten sposób wykształci się grupa państw pierwszej prędkości. Koszty znalezienia się w tej grupie będą wyższe od korzyści, co powoduje, że strategicznym byłoby funkcjonowanie w formie państwa poza strefą euro, nawet za cenę utraty głosu w niektórych obszarach.	Celem Polski powinno być zapewnienie sobie pozycji lidera drugiej prędkości, który nie będzie posiadał euro, ale innymi parametrami będzie porównywalny z krajami należącymi do tej strefy.	Konieczność zintensyfikowania wysiłków w celu znalezienia się w grupie państw pierwszej prędkości, co umożliwi osiągnięcie znaczących korzyści. Będzie to się wiązało również z koniecznością poniesienia zwiększonych nakładów inwestycyjnych i finansowych.
Innowacyjność gospodarcza	Zależna głównie od krajowych i regionalnych priorytetów, a nie ogólnoeuropejskich inicjatyw. W tym przypadku najbardziej prawdopodobne jest pogarszanie się konkurencyjności gospodarek Polski i UE.	Rozszerzenie na obce kultury spowoduje napływ nowych idei, wynikających ze zderzenia różnych punktów widzenia. Krajowe inicjatywy powinny wtedy uwzględniać korzyści płynące z otwarcia nowych ryn-	Rozwój gospodarki zgodny ze strategicznymi kierunkami UE, co daje szansę na jak największe korzyści wynikające ze wsparcia merytorycznego i finansowego.

PROBLEMY I POGLĄDY

		ków.	
Polityka rozszerzenia	Ze względu na silne zainteresowanie państw południowych oraz Francji zacieśnianiem współpracy z krajami basenu Morza Śródziemnego nie należy spodziewać się znaczących sukcesów w zakresie partnerstwa wschodniego. Inicjatywa Polski powinna być raczej skupiona na rozwiązywaniu problemów gospodarczych, a nie politycznych, w szczególności w relacjach z Rosją, np. zacieśnianie współpracy w zakresie energetyki,	Otwarcie rynków nowych krajów członkowskich spowoduje napływ tańszej siły roboczej. Ze względu na kulturowych wskazane jest promowanie partnerstwa wschodniego. Niezbędnym wyzwaniem będzie stworzenie nowoczesnego rolnictwa, które utrzyma zdolność do konkurencji z konkurentami z krajów o niższych kosztach siły roboczej.	Zacieśnianie integracji spowoduje ujednoczenie polityki społecznej, co może spowodować zwiększenie atrakcyjności Polski wśród imigrantów. Jednakże napływ siły roboczej nie będzie tak intensywny jak w przypadku otwarcia rynków pracy na ludzi z nowych krajów członkowskich. W tym przypadku koniecznością wydaje się ułatwienie polityki (poprzez uproszczenie procedur) imigracyjnej do Polaków mieszkających poza granicami kraju.
Ochrona środowiska	Silny nacisk na realizację celów ochrony środowiska, w szczególności polityki klimatycznej, realizowany wybiórczo w obszarach i na poziomach, na które zgodzą się państwa członkowskie	Rozmycie polityki poprzez opór ze strony nowych krajów członkowskich.	Dalsze zacieśnianie polityki ochrony środowiska, w tym klimatycznej. Spowoduje to konieczność dostosowania się do coraz bardziej rygorystycznych reguł, a więc znalezienia środków finansowych na niezbędne inwestycje.

Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego powodu istotnym stanie się zwiększenie wydatków na ochronę zdrowia, w szczególności na profilaktykę realizowaną za pomocą coraz bardziej zaawansowanych urządzeń. Wydaje się, że nakłady te będą rosły niezależnie od scenariusza, a regulacje w tym zakresie ulegną dalszemu pogłębieniu. Wynika to z małej efektywności dotychczasowych mechanizmów służących transferowi usług medycznych w ramach Wspólnoty. Z pewnością system opieki zdrowotnej będzie bardziej pogłębiony w przypadku scenariusza „pogłębionej integracji”, a najslabszy w ramach europejskiego tygla. Jednakże różnice te nie powinny być zbyt istotne, np. dotyczyć budowy koszyka świadczeń gwarantowanych.

Rozwiązanie problemu finansów publicznych jest jednym z poważniejszych wyzwań przyszłości polskiej gospodarki. Wydaje się, że obecnie ten czynnik może stanowić najpoważniejszą przyczynę destabilizacji sektora przedsiębiorstw. Narzucenie zbyt wysokich świadczeń może doprowadzić do jego upadku, a z kolei zdestabilizowanie sytuacji makroekonomicznej spowoduje utratę konkurencyjności międzynarodowej.

Zjawisko to dodatkowo potęguje nierozwiązany wciąż dylemat dotyczący przystąpienia Polski do systemu wspólnej europejskiej waluty. Zobowiązania akcesyjne wyraźnie zmuszają nas do tego kroku. Jednakże istotnym pytaniem jest, kiedy to powinno nastąpić. W większości dotychczasowych analiz sugerowano jak najszybsze wstąpienie do strefy euro, a głosy krytyczne były marginalizowane. Druga fala kryzysu, która w Europie dotknęła głównie sektora finansów publicznych spowodowała zmianę tej opinii. Obecne analizy już nie podchodzą tak entuzjastycznie do przyjęcia euro, wskazując tylko na jedną istotną korzyść z takiego kroku, tj. znalezienie się w grupie państw, które w niedalekiej przyszłości będą tworzyć „Europę pierwszej prędkości”, znacznie integrując polityki budżetowe państw członkowskich (pomimo dotychczasowego oporu do zrzeczenia się tej części praw suwerennych). Działalność ta z pewnością będzie kosztowna, ponieważ oprócz Grecji, w kolejce po wsparcie stoi cała grupa państw. Brak takiej pomocy może okazać się jeszcze bardziej kosztowny, ponieważ oprócz pogorszenia się sytuacji finansowej wielu krajów doprowadzi to do zapaści systemu bankowego. Ten drugi przypadek dotknie również państwa nie należące do strefy euro, ponieważ są one silnie powiązane z europejskim systemem finansowym.

W przypadku Polski, w obecnej sytuacji finansów publicznych, spełnianie kryteriów z Maastricht, umożliwiających integrację walutową, spowoduje ograniczenie procesu inwestycyjnego, co doprowadzi do utraty szans wynikających z wykorzystywania środków pomocowych Unii Europejskiej. Może to, zdaniem wielu analityków doprowadzić do załamania wzrostu gospodarczego kraju. Tak więc wydaje się, że wejście Polski do strefy euro powinno odbywać się w sposób ewolucyjny, wraz

z poprawą wskaźników realnej konwergencji, nawet jeżeli w ten sposób przez jakiś czas utracilibyśmy możliwość decydowania o wielu istotnych sprawach Wspólnoty¹³⁰.

Przeprowadzone analizy pokazują, że w przypadku Polski zawsze wskazane jest dążenie do budowania silnej Europy, ponieważ w ten sposób kraj będzie częścią obszaru mającego szansę oddziaływać na światową gospodarkę. W przypadku dalszego osłabiania międzynarodowej pozycji Europy i braku pogłębiania integracji Polska utraci przewagi konkurencyjne, ponieważ z jednej strony sama nie będzie w stanie konkurować cenowo z krajami rozwijającymi się, a z drugiej będzie ponosić koszty integracji. Już obecnie można zauważyć konsekwencje niektórych działań.

Zagadnienie innowacyjności, które wydaje się być kluczowym dla europejskich gospodarek również nie jest całkowicie niezależne od UE. W przypadku rozszerzenia UE o możliwie największą ilość krajów, mogą wystąpić pozytywne efekty w postaci wymieszania kultur i różnego postrzegania tego samego zjawiska. W tej sytuacji łatwiej jest stworzyć nową jakość. Jednakże odmienne potrzeby państw członkowskich mogą doprowadzić do rozmycia interesów wspólnotowych i braku koncentracji środków w sektorach istotnych dla rozwoju. W przypadku braku określenia takich obszarów należy założyć, że innowacyjność gospodarki europejskiej nie będzie wielka. Z tego powodu należy uznać, że scenariusz europejskiej dependencji jest najbardziej niekorzystny dla rozwoju innowacyjności. Z kolei stworzenie zwartej strategii rozwoju wspólnoty opartej na kilku wiodących kierunkach jest możliwe jedynie przy założeniu silnych relacji pomiędzy krajami członkowskimi oraz poczuciu wspólnego interesu. Takie warunki dają jedynie scenariusz „pogłębionej integracji” i z tego powodu wydaje się on być najbardziej korzystny dla innowacyjności. Jednakże w tym przypadku istotnym jest, aby rozwój Polski był zgodny ze strategicznymi celami Unii Europejskiej. Jest to możliwe jedynie w przypadku aktywnego udziału w kreowaniu strategii rozwoju gospodarczego Wspólnoty.

Ostatni scenariusz jest również jedynym dającym realne szanse na zwiększenie nakładów finansowych na badania i rozwój, ponieważ zarówno instytucje publiczne, jak i przedsiębiorstwa bardziej będą skłonne do wydawania środków w jasno sprecyzowanych obszarach.

Analiza scenariuszy rozwoju Unii Europejskiej nakazuje również zrewidować postawę kraju do polityki imigracyjnej. Z jednej strony Polska stosuje dość rygorystyczne podejście wobec obywateli innych państw,

¹³⁰ Por. R. Michalski (2010), Dostosowanie polityki pieniężnej Polski do wspierania rozwoju kraju w sytuacji członkostwa z derogacją w Unii Gospodarczej i Walutowej, Zarządzanie Ryzykiem, nr 33, LAM, Warszawa, s. 5-24.

podających się za Polaków (w ramach Karty Polaka trzeba udowodnić swoje pochodzenie, co w wielu przypadkach jest niemożliwe ze względu na skomplikowane dzieje, uniemożliwiające przechowanie dokumentów w warunkach wojny i prześladowania), a z drugiej zaczyna cierpieć na brak niskowycenowej siły roboczej.

Z tego powodu oraz z przyczyn historycznych kraj stał się orędownikiem rozszerzenia Wspólnoty na wschód. Pomimo wielu zalet takiego rozwiązania (m.in. wchłonięcie w struktury Unii Europejskiej ludności zbliżonej kulturowo z cywilizacją zachodnią, uzyskanie dostępu do taniej siły roboczej) nie cieszy się ono popularnością w Europie Zachodniej. Wynika to z odmiennych tradycji historycznych. Dla państw takich jak Francja, Wielka Brytania, Włochy lub Hiszpania znacznie większe znaczenie mają relacje z krajami północnoafrykańskimi. Ta sprzeczność interesów może powodować spory wewnątrz członków oraz w przypadku ewentualnego rozszerzenia marginalizację znaczenia Polski. Wynikać ona będzie ze ściślejszych relacji państw zachodnich z potencjalnymi członkami oraz spadkiem środków pomocowych dla naszego kraju w ramach Europejskiego Funduszu Spójności.

Z tego powodu wywieranie nacisków na rzecz Partnerstwa Wschodniego jest opłacalne jedynie w przypadku scenariusza europejski tygiel, ponieważ w tym przypadku bardzo prawdopodobnym jest utworzenie się regionalnych grup interesu. W tym przypadku pozycja Polski w UE mogłaby wzrosnąć. W innych scenariuszach rozszerzenie Wspólnoty na wschód wydaje się być mało prawdopodobnym, a więc wysiłek będzie zmarnowany. Sugerowane jest więc większe skupienie się na problemach gospodarczych oraz związanych z nimi problemach społecznych, natomiast przemyślenie kierunków i celów politycznych, związanych z polską polityką zagraniczną. Kompromis pomiędzy nimi będzie miał wpływ na pozycję Polski wobec zmian, jakim podlegać będzie jej otoczenie zewnętrzne.

Innym zagadnieniem, które wymaga różnego podejścia w zależności od scenariuszy jest kwestia wielu prędkości rozwoju Wspólnoty. Już obecnie można stwierdzić, że dwie prędkości rozwoju są faktem. Świadczy o tym podejście najsilniejszych państw członkowskich do problemu ratowania Grecji przed bankructwem i koordynacji polityk fiskalnych. Ilość prędkości zależy od scenariusza i rozwarstwienia gospodarczego Wspólnoty. Należy założyć, że w połowie stulecia będą występowały co najmniej trzy poziomy integracji państw, z których pierwszy będzie najbardziej zaawansowanym. Będą się one różniły w zależności od scenariusza. W przypadku europejskiej dependencji państwa należące do strefy euro będą podzielone na dwie grupy: liderów i doganiających. Druga z nich składać się będzie z krajów posiadających euro lecz mających z tego powodu trudności finansowe (wynikające z zadłużenia i sztucznego

poprawiania wyników finansowych). Ponadto w skład UE będzie wchodzić grupa państw nieposiadających wspólnej waluty. W tym przypadku wydaje się, że posiadanie euro będzie wiązało się z licznymi kosztami, które wraz z upływem czasu będą przybierać na sile. Tak więc utrzymywanie Polski poza strefą euro, przy jednoczesnym rozwoju jej gospodarki może być rozwiązaniem korzystnym dla rozwoju. Ceną takiej polityki może być, w zależności od ogólnej sytuacji pozostałych państw w strefie euro, utrata prestiżu.

W ramach europejskiego tygla strefa euro będzie stanowiła grupę liderów (raczej niejednorodną), natomiast w strefie państw nieposiadających wspólnej waluty będzie można zauważyć dalsze podziały. W tym przypadku również wydaje się zasadnym pozostawanie poza strefą euro. Jednakże Polska powinna znaleźć się wśród państw o gospodarkach porównywalnych z krajami należącymi do pierwszej prędkości. W przypadku ostatniego scenariusza, pierwsza, najwyższa prędkość będzie wiązała się z państwami funkcjonującymi na zasadach zbliżonych do federacji, z silnym ogólnoeuropejskim ośrodkiem centralnym, który będzie nadawał ton rozwojowi Europy. Do drugiej grupy należeć będą państwa posiadające wspólną walutę, ale nie powiązane tak silnymi relacjami gospodarczymi i politycznymi z innymi państwami. Do trzeciej grupy będą należały nowe kraje członkowskie znajdujące się w okresie przejściowym. W tym przypadku w interesie Polski będzie dołączenie do pierwszej grupy państw, ponieważ to może przynieść największe korzyści. Będzie się to wiązało z określonymi kosztami, jednakże będą one niższe od przewidywanych korzyści. Powyższy podział prędkości jest bardzo ogólny. W praktyce w każdej z grup będzie można zauważyć znaczne różnice. W każdym przypadku zajęcie określonej pozycji będzie wiązało się z dużym wysiłkiem organizacyjnym i inwestycyjnym.

W zależności od scenariusza zmianie ulegać będzie również pozycja Polski na różnych rynkach. W przypadku utrzymania obecnej lub podobnej liczby państw, Polacy będą stanowili atrakcyjną siłę roboczą, produkcja rolna i towarów nisko przetworzonych będzie konkurencyjna w porównaniu z innymi krajami członkowskimi, co daje nam szansę na utrzymanie wysokiego poziomu eksportu i dalszy rozwój gospodarki. W przypadku otwarcia Europy na kolejne rynki, przewaga Polski, zwłaszcza w zakresie produkcji rolnej będzie stale zmniejszać się, co w przypadku trudnej sytuacji polskiego rolnictwa może stanowić poważną barierę rozwoju. Z tego powodu koniecznym jest opracowanie ambitnej reformy polskiego rolnictwa, tak aby w perspektywie czterdziestu lat uczynić je stale konkurencyjnym. Oznacza to konieczność poszukiwania nowych niszowych produktów, które stałyby się polską specjalnością (np. żywność wysokiej jakości, produkcja biopaliw itp.)

Sektor rolnictwa będzie jednym z kluczowych obszarów polskiej gospodarki. Nie wynika to co prawda z udziału produktów rolnych w wytwarzaniu PNB, ale z ilości osób utrzymujących się z pracy w rolnictwie. Redukcja osób zatrudnionych w rolnictwie (warto zwrócić uwagę, że pod tym pojęciem kryje się również znaczne bezrobocie) musi następować stopniowo. Obecnie większość polskich gospodarstw pełni jedynie funkcję społeczną (dając źródło utrzymania właścicielom i ich rodzinom) a nie dochodową. W długim okresie czasu musi nastąpić redukcja osób żyjących z rolnictwa. Zwiększenie opłacalności produkcji rolnej nastąpi poprzez koncentrację gospodarstw. Masowa produkcja wystandaryzowanych produktów będzie stanowić przyszłość dla polskiej gospodarki. Polacy są w stanie konkurować jakościowo i cenowo z innymi producentami z Unii Europejskiej. Jednakże na razie tracą na rozdrobnieniu produkcji. Ponadto większe gospodarstwa, są w stanie bardziej efektywnie wykorzystać środki pomocowe UE i przeznaczyć je na inwestycje, a nie na konsumpcję.

Drugim istotnym ograniczeniem w rolnictwie jest znacznie niższy niż w miastach poziom wykształcenia oraz gorszy dostęp przez osoby mieszkające na wsi do powszechnego systemu oświaty i doskonalenia zawodowego (od szczebla podstawowego, przez średni i wyższy, aż po kursy zawodowe).

Szansą dla Polskiego rolnictwa jest produkcja i sprzedaż płodów rolnych o wysokiej jakości. W tym zakresie Polska może stać się „zagłębiem” żywności ekologicznej. Jednakże do jej uprawy potrzebna jest określona wiedza i świadomość celu, jakiemu ma służyć. Jeżeli rolnictwo ekologiczne ma być opłacalne, wymaga ono promocji Polski jako marki ekologicznej oraz opanowania kanałów dystrybucji. Państwo może zrealizować tylko pierwsze z tych zadań. Drugie musi być wykonane wyłącznie przez polskich producentów i pośredników. Warto przy tym zwrócić uwagę, że skomplikowany system podatkowo ubezpieczeniowy powoduje, że rolnik nie może być jednocześnie przedsiębiorcą przetwarzającym produkty rolne. Do tego są potrzebne dwa różne rodzaje działalności gospodarczej, co często stanowi podstawową barierę, z powodu której rolnicy korzystają z usług pośredników, tracąc inicjatywę gospodarczą.

Drugim kierunkiem, zalecanym dla polskiego rolnictwa jest wzrost produkcji surowców energetycznych i chemicznych (co najmniej polimerów naturalnych). Program zalesiania gruntów o trudnych warunkach glebowych i klimatycznych również prowadzi do tego celu, a dodatkowo zmniejsza trudności z nawodnieniem gleb, związane z zmianami klimatycznymi.

Osiągnięcie wysokiej pozycji polskiej gospodarki będzie o wiele łatwiejsze przy scenariuszu „pogłębionej integracji”, ponieważ dzięki niemu możemy liczyć na dość duże transfery środków wspólnotowych

(skoncentrowane na określonych zadaniach) oraz na większą mobilizację społeczeństwa i rządzących „zmuszanych” do zmniejszania dystansu wobec średniej unijnej. W przypadku pozostałych scenariuszy osiągnięcie średniej będzie znacznie łatwiejsze ze względu naj jej obniżanie się, zwłaszcza poprzez przyłączanie kolejnych państw oraz powolne pogarszanie się pozycji Europy na światowych rynkach. W scenariuszach europejskiej dependencji i europejskiego tygła, Polska będzie postrzegana jako zapóźniony rejon słabnącego obszaru świata, o kosztach produkcji wyższych, niż na innych kontynentach. To oznacza pogłębiającą się peryferyzację Polski i redukujący się zakres zamożności większości Polaków. Start z takiej pozycji do wyścigu gospodarczego najprawdopodobniej będzie oznaczał przegraną.

Sukces gospodarczy Europy i Polski zależy w dużej mierze od stworzenia warunków dla konkurencyjności gospodarczej. Najważniejsze z warunków konkurencyjności to stabilność działania, przejrzysty i stabilny system prawny, korzystny dla przedsiębiorczości i innowacji, oraz polityka pieniężna nastawiona na niską inflację i utrzymanie stabilnego kursu waluty. Warunkiem rozwoju gospodarczego Polski, w tym sukcesów w przyciąganiu inwestycji zagranicznych w najbliższym czasie jest liberalizacja prawa gospodarczego i zmniejszenie obciążeń fiskalnych i parafiskalnych, oraz ustabilizowanie warunków sprzyjających gospodarowaniu. Te wszystkie warunki, w praktyce jest w stanie zapewnić tylko scenariusz „pogłębionej integracji”, ponieważ w innych przypadkach należy spodziewać się przewagi partykularnych interesów nad dobrem wspólnotowym. Za ostatnim scenariuszem przemawia również konieczność przekazywania coraz większej części praw suwerennych organom wspólnotowym.

Biorąc pod uwagę nakreślone wcześniej dominujące współzależności megatrendów globalizacyjnych i regionalizacyjnych, wydaje się, iż jedyną sensowną strategią dla Polski jest aktywny udział w regionalnej integracji społeczno-gospodarczej. To również, jak wskazuje G. Kołodko¹³¹, skuteczny sposób na radzenie sobie z negatywnymi skutkami globalizacji, a jednocześnie na jak najlepsze wykorzystywanie dodatkowych szans, które ona stwarza, omijając zagrożenia, które przynosi. W podobny sposób w praktyce traktujemy nasze propozycje rozumienia pojęć potencjału rozwojowego kraju oraz kryzysowego potencjału adaptacyjnego.

Pozostawiamy jednakże otwartą kwestię federacyjności przyszłej Unii Europejskiej, której zwolennikiem wydaje się być G. Kołodko¹³².

¹³¹ G. Kołodko (2010), Świat na wyciągnięcie myśli, Prószyński i S-ka, Warszawa, s. 160.

¹³² Ibidem, s. 161.

Jak wynika z zaproponowanych scenariuszy, proces federalizacji przyszłej Unii, o ile miałyby ona rozszerzać się dalej, obejmując prawie wszystkie kraje Europy, część państwa Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, wchłaniając w swój obręb zarówno Morze Śródziemne jak i Morze Czarne, całkowicie by ją odmienił. Dla walczącej z globalnym kryzysem finansowym oraz zmagającej się z opisanymi wyżej kryzysami wewnętrznymi Unii w obecnym kształcie perspektywa 40 lat wydaje się z dzisiejszej perspektywy (co podkreślamy) niewystarczająca do tak radykalnych kroków. Jeśli by jednak przyjąć scenariusz „europejskiego tygla” jako możliwy w przyszłości (którego częściowej realizacji nie wykluczamy), to pilniejszym zadaniem do wykonania na obecnym etapie rozwoju byłaby realizacja scenariusza „pogłębionej integracji”. Tylko w ten sposób, europejski eksperyment, który w swej skali nie ma równych poza procesem zjednoczenia amerykańskich stanów w XIX wieku, miałby szansę na skuteczną kontynuację w przyszłości. Bierzymy również pod uwagę, iż miałyby to mieć miejsce w przyszłości, w której wielobiegunowy świat podzielony na regionalne centra integracyjne zmusiłby Europę (zarówno ze względu na skalę podjętych w niej wysiłków integracyjnych, jak i wkładu do globalnego PKB) do walki o utrzymanie znaczącej, jeśli nie jednej z wiodących pozycji w procesach współzależności międzynarodowej. Słabej, pozbawionej koordynacji i zdeintegrowanej, a mimo tego dalej rozszerzającej się Unii taki wysiłek, wobec globalnego nacisku konkurencyjnego, może się po prostu nie udać.

W zależności od scenariusza należy też rozpatrywać podejście Polski do polityki klimatycznej i ochrony środowiska. Ambitne cele dotyczące budowy niskoemisyjnej gospodarki do połowy stulecia, wydają się być szczytnymi, ale równie dobrze mogą pozostać jedynie rodzajem retoryki. W obecnej chwili trudno jest bowiem doszukiwać się argumentów potwierdzających ich realizację. Polityka energetyczno-klimatyczna proponowana przez Unię Europejską bierze pod uwagę jedynie cele środowiskowe, a całkowicie pomija społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju. W konsekwencji może to prowadzić do utraty przewag konkurencyjnych europejskiej i polskiej gospodarki wobec innych regionów świata. Należy założyć, że w przypadku scenariusza „europejskiej dependencji”, a tym bardziej „europejskiego tygla” nie uda się osiągnąć gospodarki opartej na nowej jakości, ze względu na zbyt dużą ilość państw i ich społeczeństw, których interesy będą się wzajemnie wykluczały bądź krzyżowały. Ponadto polityka klimatyczna nie będąca rozwiązaniem globalnym nie przyniesie spodziewanych efektów. Z tego powodu bardziej zasadnym jest wprowadzenie polityki klimatycznej polegającej na podjęciu działań dostosowawczych do zachodzących zmian, niż przeciwdziałanie im.

W tym zakresie realizacja scenariusza „pogłębionej integracji” również wydaje się nie przynosić efektu. Należy się spodziewać, że cel w postaci zbudowania gospodarki niskoemisyjnej w tym przypadku może być osiągnięty. Nie spowoduje to jednak powstrzymania zmian klimatycznych.

Analiza scenariuszy rozwoju wskazuje, że we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki celowe jest wspieranie dążeń do budowania Europy silnej, o scentralizowanych organach podejmowania decyzji gospodarczych. Rozumiemy przez to jednak nie potężny biurokratyczny i administracyjny moloch, lecz sprawny rząd centralny potrafiący szybko i skutecznie narzucać i egzekwować wydane decyzje. Niebojący się podejmować trudnych decyzji. A z drugiej strony intensywny rozwój innowacji społecznych, dzięki którym Europa, a dzięki temu także i Polska będą tym rejonem świata, w którym liczba wykluczonych z globalnego procesu zmian będzie proporcjonalnie najmniejsza.

Bibliografia

- Annual Report (2009), UNEP, Nairobi.
- Bello W. (2011), *Wojny żywnościowe*, KiP, Warszawa.
- Castells M. (2008), *Siła tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Castells M. (2008), *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chick M. (2007), *Electricity and Energy Policy in Britain, France and the United States since 1945*, Edward Elgar Publishing.
- Child **poverty** in perspective: An overview of child well-being in rich countries (2007), **UNICEF**, Innocenti Research Centre.
- CIA – The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/>.
- Collier P. (2010), *The Plundered Planet: Why We Must, and How We Can, Manage Nature for Global Prosperity*. Oxford University Press.
- Copsey N., Pomorska K. (2010), Poland’s power and influence in the European Union: The case of its eastern policy, w: *Comparative European Politics*, nr 8.
- Creative Economy Report 2010, (2010), UNCTAD, United Nations.
- Cultural and creative industries. Growth potential in specific segments, (2011), Deutsche Bank Research.
- Czy Polsce grożą katastrofy klimatyczne? (2003), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.

- Czy przewidywanie przyszłości może być niebezpieczne? (2007), Przyszłość. Świat-Europa-Polska, Biuletyn Komitetu Prognoz Polska 2000 Plus, nr 2/2007.
- Deciding the Future: Energy Policy Scenarios to 2050. Executive Summary (2007), World Energy Council, London.
- Demography Report 2010 (2011), European Commission, Brussels.
- Energia 2020. Strategia na rzecz konkurencyjnego, zrównoważonego i bezpiecznego sektora energetycznego (2010), Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Bruksela, dnia 10.11.2010, KOM(2010) 639 wersja ostateczna.
- Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu (2010). Komisja Europejska, Bruksela 3.03.2010, KOM(2010) 2020, wersja ostateczna.
- Europa 2030. Wyzwania i szanse. Sprawozdanie dla Rady Europejskiej sporządzone przez Grupę Refleksji dotyczące przyszłości UE do roku 2030 (2010), Grupa Refleksji, Stuttgart.
- European Economic Forecast (2011), European Economy 1/2011, European Commission.
- Fazlagić J. (2010), Knowhow w działaniu. Jak zdobyć przewagę konkurencyjną dzięki zarządzaniu wiedzą, Wyd. Helion, Gliwice.
- Florida R. (2010), Narodziny klasy kreatywnej, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Foresight kadr nowoczesnej gospodarki, red. K. B. Matusiak, J. Kuciński, A. Gryzik (2009), PARP, Warszawa.
- Fronia M. (2010), Adaptacja do negatywnych skutków zmian klimatycznych, w: K. Górak-Sosnowska, J. Jurewicz, Kulturowe uwarunkowania rozwoju w Azji i Afryce, Warszawa.
- Fronia M., Szczyciński J., Snarska M., Tryjanowski P. (2010), Zmiany klimatu w polityce rozwojowej. Kopenhaga i co dalej?, w: GDRG Policy Papers, Nr 3 (7)/2010.
- Fukuyama F. (2006), Koniec człowieka, Znak, Kraków.
- Galwas B. (2009), Edukacja i kreatywność w erze internetu, Przyszłość Świat-Europa-Polska, nr 1/2009.
- Global Trends 2025. A Transformed World (2008), NIC, Washington.
- Goban-Klas T., Sienkiewicz P. (1999), Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania. Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków.
- Gomułka St. (2009), Mechanizmy i źródła wzrostu gospodarczego w świecie, w: Wzrost gospodarczy w krajach transformacji. Konwergencja czy dywergencja?, red. R. Rapacki, PWE, Warszawa.

- Harris-White B. (2007), Development Research and Action: Four Approaches, w: IDS Bulletin, t. 38, nr 2.
<http://data.worldbank.org/indicator/SP.POP.TOTL>.
<http://wiadomosci.onet.pl/nauka/bezprecedensowy-raport-grozi-nam-glod,1,4120354,wiadomosc.html>
<http://wiadomosci.onet.pl/nauka/prognoza-na-20-lat-temperatura-wzrosnie,1,4158968,wiadomosc.html>
<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/noworoczne-fajerwerki-zabily-tysiace-ptakow,1,4097587,wiadomosc.html>
- Humphrey J. (2007), Forty Years of Development Research: Transformations and Reformations, w: IDS Bulletin, t. 38, nr 2.
- Juszczak St. (2000), – Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Kleer J. (2007), Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.
- Kleer J. (2008), Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.
- Kołodko G. (2010), Świat na wyciągnięcie myśli. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Komunikat, Komisja Europejska, IP/10/1485.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483.
- Kopczewska K. (2011), Rola sektora publicznego w przestrzennym rozwoju państwa, CeDeWu, Warszawa.
- Kozłowski S. (2005), Przyszłość ekorozwoju, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Kundzewicz Z. (2010), Zmiany klimatu i ich konsekwencje oraz możliwości przeciwdziałania, Przyszłość. Świat-Europa-Polska, nr 2/2010.
- Kuźnicki L. (2008), Idea globalnego ocieplenia klimatu w konfrontacji z wiedzą o rozwoju życia na Ziemi, Przyszłość. Świat-Europa-Polska, nr 2/2008.
- Kuźnicki L. (2011), Przyroda Polski 2050 – prognozy, w: Wizja przyszłości Polski, tom II, Gospodarka i środowisko, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Lamentowicz W. (2007), Europa wobec globalizacji, w: Europa w perspektywie roku 2050, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”. Warszawa.
- Lanzieri G. (2011), Population and social conditions, Eurostat 23/2011.
- Leszkowska A., Polonia Quo Vadis? Rozmowa z prof. A. Kuklińskim, Sprawy Nauki, nr 2/2011.

- Łuszczuk M., Pawłowska A. (2000), Stan zaawansowania społeczeństwa informacyjnego w Polsce, Wyd. Polska Fundacja Spraw Międzynarodowych, Sprawy Międzynarodowe nr 2(LIII), Warszawa.
- Meadows D. H., Meadows D. L., Randers J., Behrens III W. W. (1973), Granice wzrostu, PWE, Warszawa.
- Michalski R. (2010), Dostosowanie polityki pieniężnej Polski do wspierania rozwoju kraju w sytuacji członkostwa z derogacją w Unii Gospodarczej i Walutowej, Zarządzanie Ryzykiem, nr 33, LAM, Warszawa.
- Michałek J. J. (2011), Eksport a rozwój gospodarczy: co może wynikać dla Polski z nowej teorii handlu i analizy na poziomie firm, w: *Wizja przyszłości Polski, tom II, Gospodarka i środowisko*, PAN Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Michnikowski L. (2006), Społeczeństwo przyszłości a trwałe rozwój, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Polska Akademia Nauk, Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, Warszawa.
- Narodowy Program Foresight Polska 2020. Dyskusja założeń scenariuszy (2009), red. J. Kleer, A. P. Wierzbicki, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Warszawa.
- Nasza wspólna przyszłość (1991), PWE, Warszawa.
- Ochrona środowiska. Informacje i opracowania statystyczne (2010), GUS, Warszawa.
- Orłowski W. (2010), Skok cywilizacyjny 2010-2030: realna szansa czy iluzja?, w: *Polonia quo vadis?, tom III*, red. A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak, Biblioteka Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju, Kraków.
- Our life insurance, our natural capital: an EU biodiversity strategy to 2020 (2011), Communication from the Commission to the European Parliament, The Council, The Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, Brussels, 3.5.2011, COM(2011) 244 final.
- Pauli G. (2010), *The Blue Economy*, Paradigm Publications, Taos.
- Perspektywy awangardowych dziedzin nauki i technologii do roku 2010 (1999), Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Elipsa, Warszawa.
- Płowiec U. (2010), Kształtowanie gospodarki i społeczeństwa odpowiadających cywilizacji wiedzy, w: *Innowacyjna Polska w Europie 2020. Szanse i zagrożenia trwałego rozwoju*, red. U. Płowiec, PWE, Warszawa.
- Polanyi K. (2010), *Wielka transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe (2009), red. M. Boni, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Polska w obliczu starzenia się społeczeństwa (2008), Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Population projections 2010-2060 (2011), Eurostat – News release 80/2011.
- Pouw N. (2011), When growth is empty, w: *The Broker*, nr 25/2011.
- Powszechny spis rolny 1996. Użytkowanie i jakość gruntów (1997), GUS, Warszawa.
- Prandecki K. (2008), Globalne ocieplenie jako problem współczesnej cywilizacji, *Przyszłość. Świat-Europa-Polska*, nr 2/2008.
- Prandecki K. (2010), Bezpieczeństwo energetyczne Europy do 2050 roku, *Przyszłość. Świat-Europa-Polska*, nr 2/2010.
- Prandecki K. (2010), Czynniki wpływające na zmiany w energetyce, *Transformacje*, nr 1-2/2010.
- Prandecki K. (2010), Kształtowanie polityki ochrony środowiska i polityki energetycznej – refleksje w perspektywie 2020, w: *Innowacyjna Polska w Europie 2020. Szanse i zagrożenia trwałego rozwoju*, red. U. Płowiec, PWE, Warszawa.
- Prandecki K. (2011), Założenia zrównoważonej polityki energetycznej Unii Europejskiej, w: *Implementacyjne aspekty wdrażania zrównoważonego rozwoju*, red. D. Kiełczewski, Wyd. WSE, Białystok.
- Prandecki K., Sadowski M. (2010), *Międzynarodowa ewolucja ochrony środowiska*, LAM, Warszawa.
- Prognoza zapotrzebowania na paliwa i energię do 2030 roku (2009), w: *Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.
- Prognozy wpływów i wydatków funduszu emerytalnego do 2060 roku (2010), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Departament Statystyki, Warszawa.
- Projekt rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie demograficznej przyszłości Europy (2007/2156(INI) (2007), Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, Parlament Europejski.
- Prospects for growth and imbalances beyond the short term (2010), *Economic Outlook*, OECD.
- Recovery and reform. Transition Report 2010 (2010), European Bank for Reconstruction and Development, London.
- Rifkin J. (2003), *Wiek dostępu: nowa kultura hiperkapitalizmu, w której płaci się za każdą chwilę życia*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Rifkin J. (2005), *Europejskie marzenie*, Media Lazar, Warszawa.
- Rocznik statystyczny 2010 (2010), GUS, Warszawa.

- Rocznik statystyczny pracy (2010), GUS, Warszawa.
- Sachs J. (2009), *Nasze wspólne bogactwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sachs W. (2007), *Global Challenges: Climate Chaos and the Future of Development*, w: *IDS Bulletin*, t. 38, nr 2.
- Sadowski Z. (2009), *Współczesny kryzys światowej gospodarki a długofalowe implikacje dla rozwoju świata i Polski*, w: *Przyszłość. Świat-Europa-Polska*, Biuletyn Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Nr 1(19).
- Sassen S. (2007), *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Shell Energy Scenarios to 2050. Signals & Signposts (2011), Shell International BV, Hague.
- Simon H. (1999), *Tajemniczy mistrzowie: studia przypadków*, PWN, Warszawa.
- Skrzypek E. (2009), *Nowa gospodarka i jej wyznaczniki*, w: *GOW – wyzwanie dla Polski*, red. J. Kotowicz-Jawor, Wyd. PTE, Warszawa.
- Strategia rozszerzenia i najważniejsze wyzwania na lata 2010-2011, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady, Bruksela 9.11.2010, KOM(2010) 660 wersja ostateczna.
- Sulek M. (2004), *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Aspra-JR Warszawa.
- Szukalski P. (2007), *Potencjał ludnościowy Europy i jego zmiany w perspektywie roku 2050*, w: *Europa w perspektywie roku 2050*, Polska Akademia Nauk, Kancelaria PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- The Global Innovation Index 2011. Accelerating Growth and Development, (2011), ed. Soumitra Dutta, INSEAD, Fontainebleau.
- Toffler A., (2006), *Trzecia fala*, Kurpisz S.A., Poznań.
- Tomaszewska H. (2004), *Przewodnik po gospodarce opartej na wiedzy*, „Technologia i przemysł”, nr 2.
- Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. C 83 z 30.3.2010.
- Ustawa z dnia 27.04.2001 r., *Prawo ochrony środowiska*, Dz. U. z 2001, Nr 62, poz. 627, z późn. zmianami.
- van den Bergh J. C. J. M. (2011), *Environment versus growth – A criticism of “degrowth” and a plea for “a-growth”*, w: *Ecological Economics*, Vol. 70, Nr 5.
- von Weizsäcker E. U., Hargroves K., Smith M. H., Desha Ch., Stasinopoulos P. (2009), *Factor Five*, Earthscan.
- Wierzbicki A. P. (2009), *Edukacyjne i kulturowe wyznaczniki rozwoju i kreatywności*, *Przyszłość. Świat-Europa-Polska*, nr 1/2009.

- Wilkinson R., Pickett K. (2010), *Spirit Level. Why Equality is Better for Everyone*. Penguin Group.
- Witkowski J., Nowak L., Waligórska M. (2008), Przyszłość demograficzna Polski w świetle najnowszej prognozy ludności, w: *Kontrola Państwowa*, nr 6 listopad-grudzień 2008.
- World Energy Outlook 2009 (2009), International Energy Agency, Paris.
- World Energy Outlook 2010 (2010), International Energy Agency, Paris.
- World Energy Technology Outlook – 2050 (2006), Komisja Europejska, Bruksela.
- World Population Growth, 1950–2050 (2011), Population Reference Bureau.
- World Population Prospects: The 2008 Revision (2009), United Nations.
- Wyzwania przyszłości – szanse i zagrożenia (2010), red. J. Kleer, A.P. Wierzbicki, B. Galwas, L. Kuźnicki, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Zacher L. W. (2006), *Gry o przyszłe światy*, Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa.
- Zagrożenia przyszłości – krach czy rozwój (2000), LAM, Warszawa.
- Zmiana klimatu: Komisja ustanawia plan działania na rzecz stworzenia do 2050 r. konkurencyjnej gospodarki niskoemisyjnej, Bruksela/Strasburg, 8 marca 2011, IP/11/272.
- Zmiana klimatu: Komisja ustanawia plan działania na rzecz stworzenia do 2050 r. Konkurencyjnej gospodarki niskoemisyjnej, Bruksela/Strasburg, 8 marca 2011, IP/11/272.

*Marcin Fronia, Agnieszka Kafara, Edward Kirejczyk,
Konrad Prandecki (red.), Mirosław Wawrzyński*

POLAND 2050. CHALLENGES ON THE WAY TO ACCELERATE

Abstract. Poland is increasingly being characterized as a high by developed country, but there is a number of challenges that can push it out of the chosen path of development. For this reason, it is appropriate to analyze future scenarios. The survey indicates that in many cases there may be significant threats. These include, among others, unfavorable demographic situation and the structure of the Polish economy (eg, inefficient agriculture, low share of high-tech sector, etc.).

Moreover, the external environment is an important factor in determining the position of the country, especially the European Union membership. It is important due to the difficult political and economic situa-

tion, especially in the euro area. Therefore, all of the European Union's development scenarios assume that the next forty years will be a period of declining importance in the global market. Evolution of the European Union will depend, among others on: enlargement of integration, official introducing of multi-speed cooperation and willingness to deepen it.

Poland should adjust its policy to the actions undertaken in Europe. However, many initiatives are independent of the international situation. The primary activity is to define, in Polish conditions, the concept of development and on this basis to build its long-term vision. This means primarily to define the conditions for prosperity. These include the changes in cultural and educational efforts to increase: the activity of the Poles, pro-innovation approach to the world, team work, and especially the habit of life-long learning.

Keywords: Poland 2050, the European Union development scenarios, the challenges of the future of civilization